

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmiński, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 145

Wydanie P

Poznań, piątek dnia 27 marca 1936

Rok 31

Poznań, 26 marca.

## W poszukiwaniu spadkobierców

Zakończona niedawno dyskusja budżetowa w nowych izbach ustawodawczych miała jedną, niezmiernie charakterystyczną cechę, a mianowicie była zupełnie jednostronna w stosunku do t. zw. opozycji. O ile dotychczas przedstawiciele obozu rządowego uderzali zawsze równocześnie i z równą siłą na prawo i na lewo, o tyle tym razem cały atak skoncentrowany był na Stronnictwie Narodowym. Obcy obserwator mógłby z całej tej dyskusji odnieść wrażenie, że w Polsce istnieją — poza komunistami — dwa tylko obozy polityczne: rządowy i narodowy. O P. P. S. i o Stronnictwie Ludowym nie powiedziano w ciągu długich rozpraw ani jednego słowa.

Ta szczególna łaskawość „sanacji” nie bardzo była na rękę lewicy opozycyjnej, a zwłaszcza socjalistom. Przytoczymy tutaj taki charakterystyczny szczegół, że w sprawozdaniu z posiedzenia, na którym najzawzięciej atakowano Stronnictwo Narodowe, socjalistyczny „Robotnik” pominął zupełnie wszystkie te inwektywy. Oczywiście nie uczynił tego z życzliwości dla nas, bo właśnie teraz, z powodu sprawy żydowskiej i rozszerzania się wpływów obozu narodowego w masach robotniczych, socjaliści na własną rękę prowadzą ostrą przeciw nam kampanję. Poproście organ P. P. S. znalazł się w niewygodnym położeniu, polegającym na tym, że skoro „sanacja” uderza wyłącznie w obóz narodowy, to widocznie widzi w nim jedyne niebezpieczne dla siebie przeciwnika, traktując lewicę opozycyjną z lekceważącym milczeniem. A że „Robotnik” wmawia swoim czytelnikom coś wprost przeciwnego, a nawet przygotowuje ich na rychłe porozumienie się „faszystów” „sanacyjnych” i „endeckich”, przeto wolał przemilczeć fakty, świadczące o całkiem innym układzie naszych wewnętrznych stosunków politycznych.

Nie będziemy naśladowali tej małostkowej taktyki i, dając świadectwo prawdzie, stwierdzimy, że obóz rządowy nie z jednakowym uczuciem odnosi się do obu członków lewicy opozycyjnej. Jakkolwiek bowiem P. P. S. ma w tym obozie wielu starych, wiernych przyjaciół, byłych „towarzyszów”, to jednak niewątpliwie ludowcy są w sercach kierowników politycznych „sanacji” na pierwszym miejscu. Dodamy jeszcze, że, chociaż w obozie rządowym potworzyły się wyraźnie konkurujące ze sobą grupy polityczne, jednak wszystkie one szukają zbliżenia do Stronnictwa Ludowego. Nawet konserwatyści nie stanowią tu wyjątku, jak o tem świadczy sensacyjna mowa ks. Radziwiłła za amnestją dla Witosa.

Różne są przyczyny tego przypływu sympatii do ludowców. Nie można tu pominąć ani przeszłości poli-

## Stosunki francusko-angielskie

Gra dyplomatyczna W. Brytanji wywołuje coraz większe zastrzeżenia w Paryżu — Mnożą się głosy o konieczności zmiany dotychczasowych metod politycznych

Paryż. (PAT) W nastrojach politycznych Paryża bierze górę w dalszym ciągu głębokie rozczarowanie i rozgoryczenie z powodu ostatniego zwrotu w położeniu międzynarodowym. Wyniki narad londyńskich, które nie tylko w oświadczeniach rządu, ale również i w oczach całej opinii publicznej miały charakter czegoś realnego, oka-

zały się nieuchwytnie. Przyznaje to cała prasa, analizując w dalszym ciągu z zainteresowaniem pełnym niepokoju dwie sprawy:

1) Czy słynny dziś list rządu angielskiego, gwarantujący Francji i Belgji pomoc, ma moc obowiązującą, czy też nie?

2) Czy zostanie nawiązana bezpo-

średnia łączność między sztabami?

Pesymizm pogłębił półoficjalny komunikat angielski, nadany z Londynu przez korespondenta Havasa, a stwierdzający, że list gwarancyjny nie zostanie wysłany, dopóki rząd włoski nie zatwierdzi umów londyńskich. Komunikat staje poza tem na stanowisku, sprzecznym z tezą francuską, w sprawie t. zw. zarządzeń tymczasowych, które układ londyński przewidywał na czas rokowań z Niemcami w celu zabezpieczenia granicy francusko-belgijskiej. Rząd francuski stał na stanowisku, że te uchwały mogą być przez Niemcy przyjęte lub odrzucone en bloc, natomiast komunikat angielski oświadcza, że mogą być przedmiotem rokowań pomiędzy Anglią i Niemcami, jak pomiędzy Anglią a pozostałymi trzema państwami lokarneńskimi.

Szereg dzienników pravicowych występuje zatem coraz mocniej z tezą, aby zamiast zasady bezpieczeństwa zbiorowego podjąć montowanie sojuszków europejskich.

Paryż. (PAT) W związku z coraz większym rozczarowaniem, jakie panuje we Francji w stosunku do Anglii i do wyników dotychczasowej polityki, zaczynają pojawiać się na łamach prasy głosy, domagające się zasadniczej zmiany dróg i metod francuskiej polityki zagranicznej.

Tego rodzaju bilans stara się również przeprowadzić publicysta Sauerwein w „Paris Soir”. Zwraca uwagę na to, że dla utrzymania współpracy z Londynem Francja naraziła sobie szereg państw europejskich. Sowiety zaczynają okazywać niezadowolenie, a Mołotow w jednym z ostatnich oświadczeń powiedział, że Z. S. R. R. pragnie pokoju z Niemcami. Podobnie nie ukrywają rozczarowania niektóre państwa Małej Ententy. Włochy wreszcie spodziewały się, że Francja zdecyduje się na własną rękę zaniechać sankcyj. Wskutek tego rozczarowania nie tylko nie przyłączyły się dotychczas do uchwał londyńskich, ale nawet wygrały swe atuty w Europie środkowej, doprowadzając do wzmocnienia swych wpływów w Austrii i na Węgrzech. Nie można wreszcie zapominać, że przez przywiązanie do polityki angielskiej, Francja nie nawiązała rokowań z Niemcami. Okazuje się więc, że karta angielska przyniosła Francji tylko rozczarowanie.

Publicysta Helsey zamieszcza na łamach „Journala” list otwarty do znanego dziennikarza angielskiego redaktora „Daily Mail” Ward Pricea. Helsey wskazuje, że polityce ustępstw wobec Rzeszy, do której Anglia zmuszała Francję, może Paryż przeciwstawić akcję bezpośredniego porozumienia z Rzeszą. Publicysta przestrzega dalej Londyn przed popychaniem Francji w stronę Niemiec, jeżeli bowiem również wejdzie na tę drogę, to trudno będzie jej się zatrzymać. Trzeba będzie iść aż do końca t. j. do sojuszu. Należy jednak pamiętać, że Niemcy nie zapomnieli jeszcze zdania, „Gott strafe England” — kończy publicysta — wzywając Anglię do dokładnego rozważenia tych wszystkich możliwości.

„Le Capital” zaznacza, że chwiejne stanowisko Anglii pchnęło Francję do zawarcia paktu wzajemnej pomocy z Sowiekami i podkreśla dalej, że Londyn w dużym stopniu jest odpowiedzialny za obecny chaos w stosunkach politycznych Europy.

## Miej oczy otwarte!

Nowy wielki konkurs „Kurjera Poznańskiego” i „Orędownika”, wiążący zainteresowanie czytelników naszych z kupiectwem chrześcijańsko-polskim

W redakcji pisma naszego odbyła się konferencja z udziałem czołowych przedstawicieli zorganizowanego naszego kupiectwa, a mianowicie Związku Towarzystw Kupieckich i Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan, na której omówiono projekt urządzenia w okresie Targów Poznańskich przez redakcję „Kurjera Poznańskiego” oraz „Orędownika” konkursu, który zainteresuje żywo szerokie warstwy czytelników naszych warsztatami pracy rdzennie polskiego, chrześcijańskiego kupiectwa w Poznaniu.

Po szczegółowej dyskusji ustalono zasady konkursu, które całkowicie odbiegają od dawniejszych naszych konkursów okien wystawowych, a stanowiąc będą niewątpliwie dużą atrakcją dla czytelników naszych z pożytkiem dla kupiectwa polskiego.

O nowych zasadach nowego konkursu poinformujemy czytelników naszych w dniach najbliższych. Konkurs będzie przeprowadzony pod hasłem: **Miej oczy otwarte!**

## Stłumiona rewolucja w Albanji?

Rzym. (A. T. E.) Według ostatnich doniesień z Tirany ruch rewolucyjny w Albanji został opanowany. Powstanie może być uważane za stłumione. Ze źródeł prywatnych napływają

jednak doniesienia o częściowej mobilizacji, którą rząd albański stara się uporzokować normalnymi ćwiczeniami wojskowymi. Ogólne położenie ma być wysoce napięte.

tycznej pp. Kościalkowskiego i Poniatońskiego, ani „wioskowych” nastrojów obecnego Sejmu, znajdujących swój wyraz w przemówieniach gen. Żeligowskiego, ani wreszcie liczebnej przewagi chłopów w Polsce, na której niejeden ambitny przywódca i niejedna grupa polityczna chciałaby oprzeć swoje wpływy i mandaty. Jednakże ponad temi przyczynami góruje w ostatnich czasach troska o politycznych spadkobierców.

Obóz rządowy, przy swoich pewnych sukcesach, datujących się od przewrotu majowego, poniósł jedną wielką klęskę: nie zdołał wyrobić sobie następców w młodym pokoleniu. Zbyt znane są niepowodzenia z „Legjonem Młodych” i ze „Strażą Przednią”, aby nad niemi dłużej się zatrzymywać. Zupełną klęskę na „odcinku młodzieżowym” stwierdzono także w toku dyskusji budżetowej, a szef „wychowania państwowego” p. Janusz Jędrzejewicz stwierdzeniu temu przeciwstawił tylko — zły humor.

Gdy się niema naturalnych spadkobierców, a nie chce się, aby dorobek wpadł w obce ręce, adoptuje się cudze dzieci. W takim właśnie położeniu

znalazł się obóz majowy i wybór jego padł na młodzież ludowców. A że próby pozyskania tej młodzieży ponad głowami starszych ludowców nie wydały także widoczniejszych rezultatów, przeto próbuje się pozyskać ją wraz z całym stronnictwem, lub przynajmniej z jakimś jego poważniejszym odłamek.

Wysiłkom tym nie wróżymy powodzenia. Spadek nie jest ani nęcący, ani pewny, a do tego wszelkie rachuby komplikuje osoba Witosa, niewygodna i w kraju i poza krajem. O ile zaś chodzi o samą młodzież wiejską, ulega ona coraz więcej prądowi narodowemu, względnie — czego nie należy ukrywać — częściowo także skrajnie radykalnym hasłom. Pewna grupa ta na wypadek jakiegoś zbliżenia tego stronnictwa do „sanacji” — jak to już nieraz bywało — napewno uległaby zdziśiatkowaniu.

Zdają sobie dobrze sprawę z tego stanu rzeczy niektórzy politycy „sanacyjni”, pomimo dotychczasowych niepowodzeń usiłują znaleźć — „podejście” do młodzieży narodowej. Ale ten temat wymaga osobnego omówienia.

M. K.

# Ofensywa włoska na froncie południowym

**Armje gen. Grazianiego rozpoczęły marsz na Daggabur — Włosi prowadzą atak dwoma kolumnami — Trudności terenowe — Groźni przeciwnicy**

Warszawa. (PAT.) Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 25 marca.

Na północy urzędowy komunikat włoski notuje zajęcie miejscowości Kaffa na odcinku zachodnim, akcję wywiadową i starcia na całym pozostałym froncie.

Źródła angielskie potwierdzają, że w zachodniej części Włosi ruszyli naprzód, nie spotykając żadnego oporu i że zajęli wspomniane miasto w prowincji Wolkait, znajdujące się w odległości 175 km na północ od jeziora Tana. Na pozostałej części rozpoczęto ofensywę, przeszedłszy przez most na rzece Takaze, niedawno wzniesiony przez inżynierów włoskich, i wojska posuwają się w kierunku południowym.

Operacje lotnicze, według doniesień z Asmary, rozwijają się obecnie w rejonie pomiędzy jeziorami Asziangi, Haik i Ardi-Bero.

Na froncie południowym urzędowy komunikat włoski notuje atak samolotów na Dżidżigę. Nieurzędowe źródła włoskie donoszą, że wojska gen. Grazianiego rozpoczęły jakoby ofensywę w kierunku Daggabur.

Źródła angielskie potwierdzają, że wojska włoskie rozpoczęły na froncie ogadeńskim marsz naprzód w kierunku Sassabaneh i znajdują się w odległości 30 km od czołowych pozycji armji rasa Nasibu. Abisyńczycy zajmują podobno stanowiska na przestrzeni 60 km od Daggabur do Dagamodo. Pozycje te są umocnione. Druga kolumna włoska posuwa się wzdłuż linii Dole-Sag-Ag na Dagamodo, tworząc zasłonę skrzydłową dla kolumny głównej, idącej na Daggabur.

Armja włoska w Ogadenie składa się z kolumn zmotoryzowanych wojsk tubylnych z artylerią i oddziałami karabinów maszynowych. Do kolumny należą też oddziały czołgów. Włosi sądzą, że aż do Daggabur nie spotkają się z oporem, a nawet, że wojska rasa

Nasibu, unikając walki, wycofują się do pozycji, broniących drogi Harar, Dżidżiga i Berbera.

Korespondent Reutera twierdzi, że taki odwrót Abisyńczyków utrudni akcję włoską, gdyż na przestrzeni 150 km pomiędzy Daggabur a Dżidżiga teren nadaje się do prowadzenia walki

partyzanckiej i zasadzek. Gen. Graziani ma nadzieję, że rozbije armję rasa Desty. Jednak znający dobrze stosunki mówią, że tym razem będzie miał przeciwnika wytrawnego w osobie gen. Wahib-paszy, a także, że armja rasa Nasibu jest dobrze uzbrojona.

## Sprawa komisarza w Gdyni

Gdynia. (Tel. wł.) W tych dniach grupa radnych zażądała od komisarza Sokoła, aby wytłumaczył się z zarzutów, ustalonych wyrokiem sądu apelacyjnego w głośnym procesie o zniesławienie. „Interpelacja” panów radnych przychodzi dokładnie w cztery tygodnie po poruszeniu tej sprawy w Senacie, gdzie nawet pod adresem min. sprawiedliwości powiedziano, aby zainteresował się motywami wyroku sądu okręgowego w Gdyni, który — przypominamy — uznał za stosowne nie dopuszczać do przeprowadzenia do wodu prawdy na zarzuty, postawione komisarzowi Sokolowi.

W Gdyni oczekuje się z dużym zainteresowaniem odpowiedzi na interpelację. Nadmienić należy, iż komisarz dotąd nie uznał za stosowne zareagować podczas procesu o zniesławienie na twierdzenie jednego z obrońców, który stwierdził, że „p. Sokół wzbogacił się kosztem miasta i powinien ze zajmowanego stanowiska być usunięty”.

Interpelacja radnych domaga się, aby komisja rewizyjna ustaliła szkody, jakie poniosło miasto z okazji kupna parceli przez żonę komisarza. Komisja będzie miała ułatwione zadanie, gdyż są już gotowe ustalenia sądu w tym względzie. (p)

Gdynia. (Tel. wł.) Z więzienia w Warszawie zwolniono b. naczelnika wydziału finansowego w komisariacie rządu w Gdyni, Leonarda Wilczyńskiego. Przesiedział on zaledwie cztery tygodnie.

Zwraca się tu uwagę, że Wilczyński zajmował wysoki urząd pomimo swej przeszłości, która dostarczyła powodów do aresztowania dziwnym zbiegiem okoliczności dopiero teraz, kiedy jego nazwisko obiegало Gdynię, jako związane z procesem o zniesławienie komisarza rządu. Zeznania Wilczyńskiego w dużej mierze zadecydowały o wyroku niekorzystnym dla komisarza Sokoła.

Areszt śledczy nie trwał długo, miał jednak tragiczne następstwa, gdyż żona Wilczyńskiego popełniła samobójstwo w drodze do Warszawy, dokąd udała się, mimo złożenia zobowiązania, że Gdyni nie opuści.

Sprawa Wilczyńskiego w gdynińskich kołach ideowych pilsudczyków jest przedmiotem licznych komentarzy. Po jego stronie opowiada się znaczna część legionistów. Ten podział ma swe podłoże w ustosunkowaniu się legionistów do p. Sokoła i jest jednym z fragmentów poważnych tarć w obozie „sanacyjnym”. (p)

## Liczne sterylizacje w Gdańsku

Gdańsk. (Tel. wł.) Komisja budżetowa gdańskiego „Volkstagu” odbyła obecnie codzielną sesję. Przy omawianiu budżetu wydziału zdrowia i opieki społecznej, postawie opozycji zapytała senat o dane w zakresie wykonywania ustawy o sterylizacji.

Przedstawiciel senatu oświadczył, że dotąd w Gdańsku wykonano przymusowo 505 zabiegów sterylizacyjnych, z czego operacjom poddano 276 mężczyzn i 229 kobiet. Prawomocnych skazań na sterylizację jest 618. Kiedy

podawano te cyfry, posłowie narodo-wo-socjalistyczni krzyczyli „mało”.

Liczba zabiegów, jak na niewielki Gdańsk, bo liczący zaledwie około 400 tys. ludności jest bardzo duża. Twierdzą, że ustawa o sterylizacji stała się również jednym z narzędzi walki z opozycją. Wykonanie jej ma już swoją historję i jest powodem szeregu nieszczęść w rodzinach.

Przedstawiciel senatu zaprzeczył twierdzeniom, opocji, jakoby niektóre zabiegi sterylizacyjne miały wynik śmiertelny. (p)

## Napreżone położenie w Bułgarii

Wiedeń. (A. T. E.) Z Sofji donoszą, że położenie polityczne uległo ostatnio poważnemu zaostreniu. Rząd obraduje od kilku dni bez przerwy. Koła dobrze poinformowane liczą się z ważnymi zmianami w łonie gabinetu i nie wykluczają nawet dymisji całego rządu.

Syn zamordowanego w roku 1924 przywódcy chłopskiego Stambulińskiego, Afen, został aresztowany. O przyczynach tego aresztowania brak do-

tychczas wyjaśnień, utrzymują jednak, że powodem uwięzienia był okólnik, wystosowany przez niego do organizacyj chłopskich z zapowiedzią prowadzenia rozpoczętej przez ojca Stambulińskiego walki o całkowite wyswobodzenie chłopów bułgarskich.

Opinia publiczna Bułgarii oczekuje z niezwykłym zainteresowaniem postanowienia co do losu skazanych na śmierć przez powieszenie pułkowników Damjana Welczewa i Stanczewa.

moralności przez pokazywanie się na scenie nago.

Tancerka zaręczyła się z bliskim krewnym b. króla hiszpańskiego, ks. Alba, który ją poznał dopiero przed tygodniem. (w)

## Ustrój naszego portu

Gdynia. (Tel. wł.) Rada portu w Gdyni, utworzona na podstawie nowego rozporządzenia, odbyła pierwsze posiedzenie.

Głównie zajmowano się sprawą opłat portowych i administracji celnej. Szczegółowo omówiono też zmiany ustroju administracji portu, gdyż wedle przewidywań zostanie on przestoczony na przedsiębiorstwo państwowe. (p)

## Pakowanie pomarańcz

Gdynia. (Tel. wł.) Firma „Hispano Polaco Baltica” utworzyła nową spółkę, zakłada pierwsze przedsiębior-

stwo, które uskutecznić będzie związanie w bibułki i pakowanie w skrzynie pomarańcz oraz innych owoców zagranicznych.

W drodze do Gdyni jest już pierwszy transport pomarańcz, załadowanych na statek luzno. Owoce będą wyładowane w wolnej strefie, gdzie się je przesortuje i opakuje a następnie dopiero przejdą przez granicę celną. (p)

## Głosowanie do Reichstagu

Gdańsk. (Tel. wł.) W związku z wyborami do niemieckiego Reichstagu, czyni się w Gdańsku szereg przygotowań, aby obywatelom niemieckim ułatwić udział w głosowaniu.

Oddawanie głosów będzie uskuteczniane na pokładzie statku „Preussen” oraz w Malborku. Bezrobotnych i chorych przewiezie się bezpłatnie do miejsca głosowania. (p)

## POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 26. 3. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 59,—, natomiast 4% premj. dolarowe obracano po 50,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% listy zast. złote w zlocie po 42,—, zaś ofiarowano 4½% listy zast. serja L. po 38,25 oraz 4% listy zast. konwert. po 36,50.

Z akcji bankowych poszukiwano Bank Polski po 96,— bez oddawców.

### Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

#### Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 59,— P.  
4% poz. premj. dol., serja III 50,— +  
4½% listy zast. złote w zlocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 42,— +  
4½% złotowe listy zastawne serji L. Pozn. Ziem. Kred. 38,25 O.  
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 36,50 O.  
Tendencja spokojna.

### Urzędowa cedula

#### Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 26. 3. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg: STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny transakcyjne:

Żyto 30 tonn par. Poznań . . . . . 13,75

Ceny orientacyjne:

Żyto (Uposobienie stałe) . . . . . 13,25—13,50

Pszenica (Uposobienie stałe) . . . . . 19,50—19,75

Jęczmień browarowy . . . . . 15,50

Uposobienie spokojne.

Jęczmień 700—725 g/l. . . . . 15,00—15,25

Jęczmień 670—680 g/l. . . . . 14,75—15,00

Uposobienie spokojne.

Owies 450—470 g/l. . . . . 14,75—15,00

Owies standartowy . . . . . 14,25—14,50

Uposobienie stałe.

Maka

żytnia wyciąg. 0-30% wł. w. . . . . 19,75—20,00

żytnia gat. I 0-50% wł. w. . . . . 19,25—19,50

żytnia gat. I 0-65% wł. w. . . . . 19,25—19,75

żytnia gat. II 50-65% wł. w. . . . . 15,25—16,25

żytnia posł. pon. 65% wł. w. . . . . 13,75—14,75

Uposobienie stałe.

pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w. . . . . 31,75—33,50

pszenna gat. IA 0-45% wł. w. . . . . 31,00—31,50

pszenna gat. IB 0-55% wł. w. . . . . 30,00—30,50

pszenna gat. IC 0-60% wł. w. . . . . 29,50—30,00

pszenna gat. ID 0-65% wł. w. . . . . 28,50—29,00

pszenna gat. IIA 20-55% wł. w. . . . . 27,75—28,25

pszenna gat. IIB 20-65% wł. w. . . . . 27,25—27,75

pszenna gat. IID 45-65% wł. w. . . . . 24,75—25,25

pszenna gat. IIF 55-65% wł. w. . . . . 22,75—23,25

pszenna gat. IIG 60-65% wł. w. . . . . 21,25—21,75

pszenna gat. IIIA 60-70% wł. w. . . . . 19,25—19,75

pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w. . . . . 17,25—17,75

Uposobienie stałe.

Otreby żytnie stand. . . . . 11,00—11,50

Otreby pszenne grube stand. . . . . 12,00—12,50

Otreby pszenne średnie stand. . . . . 10,75—11,50

Otreby jęczmieńne . . . . . 10,25—11,50

Rzepak zimowy . . . . . 38,00—39,00

Siemie lniane . . . . . 39,00—41,00

Gorczyca . . . . . 32,00—34,00

Wyka latowa . . . . . 25,50—27,50

Peluszka . . . . . 26,50—28,50

Groch Viktorja . . . . . 23,00—27,00

Groch Polgora . . . . . 22,00—24,00

Łubin niebieski . . . . . 10,00—10,50

Łubin żółty . . . . . 12,50—13,00

Seradela . . . . . 24,00—26,00

Mak niebieski . . . . . 60,00—62,00

Koniczyna czerwona surowa . . . . . 120,00—130,00

Koniczyna czerw. 95-97% czysta . . . . . 135,00—145,00

Koniczyna biała . . . . . 75,00—100,00

Koniczyna szwedzka . . . . . 165,00—190,00

Koniczyna żółta odtuszczone . . . . . 65,00—75,00

Przelot . . . . . 75,00—90,00

Ziemiaki jadalne . . . . . 4,25—4,75

Makuch lniane w tafiach . . . . . 17,75—18,00

Makuch rzepakow. w tafiach . . . . . 14,75—15,00

Makuch słoźnik. w taf. 42/43% . . . . . 17,75—18,25

Srut Soja . . . . . 21,00—22,00

Słoma pszenna luzem . . . . . 2,20—2,45

„ pszena prasowana . . . . . 2,70—2,95

„ żytnia luzem . . . . . 2,50—2,75

„ żytnia prasowana . . . . . 3,25—3,50

„ owsiana luzem . . . . . 2,75—3,00

„ owsiana prasowana . . . . . 3,25—3,50

„ jęczmieńna luzem . . . . . 2,20—2,45

„ jęczmieńna prasowana . . . . . 2,70—2,95

Siano zwykłe luzem . . . . . 5,75—6,25

„ zwykłe prasowane . . . . . 6,25—6,75

„ nadnoteckie luzem . . . . . 6,50—7,00

„ nadnoteckie prasowane . . . . . 7,50—8,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 1685,2 tonn, w tem żyta 495 tonn, pszenicy 233 tonn, jęczmienia 215 tonn, owsa 119 tonn.

Uwaga Owies, ndający się do siewu, pod nadnotowanie.

## Dewaluacja marki?

Paryż. (PAT.) Berliński korespondent „L'Information” donosi, że wciąż utrzymuje się w kołach finansowych pogłoska o rychłej dewaluacji marki niemieckiej, która miałaby prawdopodobnie wynieść 40 procent teraźniejszego kursu.

O ile chodzi o niemieckie stosunki międzynarodowe, krok ten stanowiłby zalegalizowanie obecnego stanu rzeczy. Zdaniem kół finansowych Rzeszy, dewaluacja umożliwiłaby uporządkowanie finansów Niemiec oraz ułatwiłaby układy pożyczkowe.

## Wiadomości

Dwa wielkie sterowce niemieckie „Graf Zeppelin” i „LZ 129” wyruszyły dziś rano z Friedrichshafen do lotu propagandowego naokoło Rzeszy. Głównym celem są nadgraniczne prowincje wschodnie oraz zachodnie, a przedewszystkiem Nadrenja. Lot trwać będzie 4 dni i zakończy się w niedzielę wieczorem, t. j. w dniu wyborów.

Odpowiadając na interpelację, dotyczące współpracy lotniczej i wojskowej pomiędzy Sowietami i Czechosłowacją, min. Eden wyjaśnił, że rząd brytyjski otrzymał od rządu praskiego zapewnienie, iż nie istnieje żadna tajna umowa z Sowietami wypożyczania lotników i szkół wojskowych.

Komisja mieszana włosko-szwajcarska doszła do porozumienia w sprawie wytyczenia granicy. Uwzględniono stanowisko Szwajcarji co do Valle di Lei i Haute Engadine. Natomiast co do strefy schroniska Margherita na Monte Rosa i lewego brzegu rzeki Diveria wzdłuż magistrali symplonńskiej uwzględniono stanowisko Włoch.

W Danji przemysłowcy odrzucili propozycję pojednawczą, zmierzającą do zniesienia lokautu 125.000 robotników w różnych gałęziach przemysłu. Robotnicy tę propozycję przyjęli. Wobec tego premier Stauning zapowiedział, że przedłoży izbom projekt, który położy kres zatargowi rujnującemu życie gospodarcze Danji.

Tewfik Ruszdi Aras, przewodniczący Ententy bałkańskiej, zwołał radę tej ententy na 4 maja do Białogrodu.

## Zamach na „króla prasy”

London. (Tel. wł.) Na „króla prasy” w Chicago, Franka Knoxa, właściciela kilku największych dzienników wykonano zamach.

Gdy wychodził z gmachu swego wydawnictwa, z nadjeżdżającego auta dano do niego kilkanaście strzałów rewolwerowych. Knox jest ranny.

Zamach był prawdopodobnie dziełem gangsterów, gdyż tego samego dnia w prasie Knoxa pojawiły się artykuły, demaskujące bliski kontakt niektórych polityków w Chicago z gangsterami.

## Karjera tancerki

Paryż. (Tel. wł.) Wywołała tu dużą sensację zaręczyny amerykańskiej tancerki Joanny Warner, występującej w jednym z paryskich teatrów rewjowych. Niedawno skazano ją na dużą grzywnę za wykroczenie przeciw

# Dlaczego wybory?

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Berlin, 25 marca.

Niemcy żyją w gorączce przedwyborczej. Od trzech tygodni — ściśle mówiąc od 7 marca, kiedy wraz z wypowiedzeniem Lokarna i obsadzeniem Nadrenji „Führer“ rozpiął nowe wybory do parlamentu — pracuje maszyną propagandową dr. Goebbelsa pełną parą, wciągając w tryby akcji przedwyborczej cały aparat państwowy.

Codziennie głośniki radjowe roznoszą przemówienie któregoś z ministrów lub dygnitarzy partii. Wczoraj przemawiał w berlińskiej „Deutschlandshalle“ sam Hitler. Wydarzeniu temu towarzyszył triumfalny przejazd „Führera“ przez stolicę wśród owacy i iluminacji.

„Walcz dla „Führera“ i dla honoru!“ — powtarzają po tysiącokroć napisy. Ta walka wyborcza wygląda wszakże przy obecnym reżimie Rzeszy trochę jak anachronizm. Słowo „walka“ naprowadza na myśl „wroga“ Czy wróg istnieje? Kto nim jest? Skądinąd rząd narodowo-socjalistyczny jest dumny, że wroga pokonał. Jak pogodzić te sprzeczności? POCO WOGÓLE wybory?

Przy istniejącym systemie rządów w Trzeciej Rzeszy, gdzie wszystkie agendy życia publicznego podlegają całkowitej i niepodzielnej władzy rządu, instytucja parlamentu nosi cechy organizmu szczątkowego, powoływano go od czasu do czasu wyłącznie po to, by manifestować nazwę i solidarność narodu z wolą rządzących.

Posiedzenia parlamentu Trzeciej Rzeszy są rodzajem wieców, akklamujących przedłożony ze strony rządu program bez jakiegokolwiek dyskusji. Żadnej roli twórczej parlamentu w państwie nie posiada.

Mimo to nie można samym wyborem do ciała parlamentarnego odmówić w Rzeszy tylko jednej partii, punkt ciężkości wyborów leży nie w walce o mandaty, lecz w tym, jaki wysoki jest odsetek głosujących lub wstrzymujących się od głosowania. W udziale tych, co przystępują do urn wyborczych, upatrywać więc może słusznego rząd wskazówkę swej popularności.

Wybory, które odbędą się w przyszłą niedzielę, są już czwartym z kolei głosowaniem obywateli Trzeciej Rzeszy. Po raz pierwszy przystępował naród niemiecki do urn w kilka tygodni po dojściu Hitlera do władzy (dn. 5. III. 1933), kiedy chodziło o potwierdzenie nowemu reżimowi świeżo zdobytej władzy. Ale głosowanie to oparte jeszcze było na dawniejszych wzorach, gdyż oprócz partii narodowo-socjalistycznej stawały do walki wyborczej inne partje doby wejmarskiej. Partja hitlerowska nie osiągnęła atoli nawet 50 proc. głosów, — jak silną jeszcze wtedy była opozycja.

Dopiero następujące głosowanie ludności, w listopadzie r. 1933, krótko po wystąpieniu Rzeszy z Ligi Narodów, stało się plebiscytem ludowym w stylu państwa narodowo-socjalistycznego. Wyborca, zapytany czy popiera politykę zagraniczną rządu, odpowiedzieć jedynie miał „tak“ lub „nie“. 95 proc. głosujących poparło w tem głosowaniu Hitlera.

Jeszcze raz odniósł się „Führer“ Rzeszy do swego narodu, gdy (19. VIII. 34) po śmierci marszałka Hindenburga zjednoczył w swem ręku władzę, łącząc stanowisko prezydenta Rzeszy z kanclerzem. Wtedy 89,9 proc. głosujących opowiedziało się za nowym porządkiem.

Obecne głosowanie, które zapowiedział Hitler w swej mowie z 7 marca, ma podobny cel jak odwołanie się do narodu w listopadzie r. 1933. Tu i tam chodzi o potwierdzenie przez naród rządowej polityki zagranicznej. Tu i tam wysunięty jest prestiż narodowy w stosunkach między państwami jako główny motyw agitacyjny.

Jeśli przy ostatniej decyzji w sprawie Lokarna i Nadrenji kanclerz Rze-

szy zdecydował się rozwiązać parlament i przez nowe wybory zaapelował do narodu, zależało mu przedewszystkiem na tem, by wobec zagranicy móc powołać się na autorytet całych Niemiec i tamsam nadać decyzji z 7 marca wagę aktu, za którym stoją całe Niemcy.

Powtórnie jednak nie należy niedoceniać również i momentów wewnętrzno-politycznych, które skłoniły Hitlera do plebiscytu, a którego celem jest wzmocnienie reżimu nawewnątrz.

Rząd doskonale wie, że gdzie

jak gdzie, ale właśnie w swych posunięciach zagranicznych może najbardziej liczyć na uznanie narodu.

Powodzenia niemieckiej polityki zagranicznej ostatniego roku — przewanie izolacji w świecie międzynarodowym oraz skuteczne zrzucanie „jarzma wersalskiego“ — zjednują dla polityki hitlerowskiej nawet tych, którzy na różne wewnętrzne posunięcia reżimu patrzą z sceptycyzmem. W tej płaszczyźnie istnieją więc dla rządu możliwości umocnienia swej pozycji również nawewnątrz. B. L.

## Doriot — Herriot

Realista z St. Denis — utopista z Lyonu

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, w marcu.

Pakt francusko-sowiecki doczekał się ratyfikacji w parlamencie. Sięgnijmy jeszcze raz do polemik, wśród których zajmowano się paktem w pałacu Burbońskim.

I to ciekawym zbiegiem okoliczności, które najsilniejszą argumentacją przeciwko ratyfikacji paktu zapisał się Jacques Doriot, mer St. Denis. Jego wystąpienie, nacechowane nadzwyczaj trzeźwą oceną sytuacji, zasługuje teraz jeszcze na specjalne podkreślenie, ponieważ mówca jest... komunistą!

Kim jest Jacques Doriot? — Rozpoczął swoją karierę jako komunista. Partja pokładała w nim wielkie nadzieje. Wysłała go do Rosji. Doriot przebył 2 lata w czerwonym raju, obcując z jego przywódcami, zapoznając się z reżimem i systemem pracy „Czeki“. Znajdujemy go potem na Dalekim Wschodzie, we francuskich koloniach, w roli jednego z najsilniejszych propagandystów komunizmu.

Doriot jest dzisiaj energicznym merem St. Denis — miasta grobów królewskich — należącym do t. zw. „czerwonego pasa“. Czuwa on nie tylko nad utrzymaniem grobów: zajmuje się przedewszystkiem czynnie losem robotników, gdyż St. Denis liczy bardzo wiele fabryk, a równocześnie prowadzi żartawą walkę z komunistami!

Doriot pierwszy udowodnił, że kasa paryskiej Trzeciej Międzynarodówki jest zasilana przez Moskwę. „Towarzysze“ nienawidzą go, ale i obawiają się; nazywają go renegatem, lecz on spokojnie zasiada w Izbie w samem sercu „Frontu ludowego“.

Gdy na trybunę wszedł ten kolos o czarnej czuprynie, ogromnych rękach,

nastąpiła cisza. Doriot jasnym, silnym głosem wypowiedział z jej wysokości jeden z najsilniejszych aktów oskarżenia przeciw Moskwie.

Skreślił przedewszystkiem obraz zdziwiających zmian w polityce Sowietów wobec traktatów pokojowych. Do ostatnich bowiem miesięcy — dowodził — Sowiety zwalczały traktat wersalski. Obecnie występują jako niemal jego najgorętsi obrońcy. Dlaczego? — Wytyczne Moskwy zmierzają zawsze do tego, by wykorzystywać dla swoich planów niesnaski państw kapitalistycznych. Do czasu nastania w Niemczech hitleryzmu, który zadał bolszewizmowi największy cios, wysuwano Germanię przeciw państwu zwycięskim. Dzisiaj Rosja Sowiecka posługuje się mocarstwami zwycięskimi przeciw państwu zwyciężonemu.

Ta taktyka może doprowadzić do wojny. Komuniści francuscy przewidują ją z lekkim sercem. Doriot jednak zwrócił uwagę, że w różnych środowiskach niemieckich, a specjalnie Reichswehry, zaznacza się coraz bardziej tendencja zbliżenia się do Sowietów.

Pakt francusko-sowiecki ma też wyraźnie podwójne oblicze: z jednej bowiem strony przedstawia się francuskiemu mieszczaństwu jako gwarancję bezpieczeństwa, natomiast masom robotniczym jako instrument, mający posłużyć do przeprowadzenia rewolucji światowej. Nie jest to przypadkowa sprzeczność, lecz dwuznaczność świadomie zorganizowana: odpowiada ona zresztą tylko dwoistości, istniejącej pomiędzy rządem Sowietów a Trzecią Międzynarodówką, a będących w istocie rzeczy jedną i tą samą organizacją. Na czele stoi też ten sam człowiek Stalin.



W rocznicę założenia faszystów wypuszczono z Medjolanu do Rzymu 1.000 gołębi pocztowych z wyrazami hołdu dla Mussoliniego.

## LATAJĄCE HOTELE



Po 18 latach spotkały się znowu dwa niemieckie sterowce; stary „Graf Zeppelin“ i nowowyprowadzony „L. Z. 129“. Na zdjęciu sterowiec „Graf Zeppelin“ nad jeziorem bodeńskim, widziany z kajuty sterowca „L. Z. 129“.

Komuniści w skupieniu wysłuchali aktu oskarżenia. Podobno na rozkaz Moskwy, ponieważ Doriot za wiele wie i za wiele posiada dokumentów.

Po dep. Doriot wszedł na trybunę p. Herriot. Mer Lyonu wierzy w szczerość zapewnien bolszewickich, jak wierzy w skuteczność armji sowieckiej. Oświadczył nawet, że Rosja jest wypłacalna. Rentjerzy nie bardzo dają temu wiarę, gdyż w takim razie Rosja powinna uiścić się chociaż w części z 100 miliardów długów. P. Herriot jest nawet prezesem Ligi poszkodowanych francuskich w Rosji...

Słuchając wynurzeń p. Herriota, dających wyraz jego przeświadczeniu, że podpisanie paktu jest w interesie Francji, że wobec tego należy czynić nawet pewne ofiary, że zresztą postępowanie Sowietów od czasu przynależenia do Ligi Narodów jest „exemplaire“ — mimowoli myślało się o zmarłym utopiście Briandzie. Tak jak ten ostatni nie znał zupełnie Niemiec i Niemców, — za wyjątkiem specjalnych delegatów, działających w Genewie, — tak p. Herriot nie zna Sowietów i bolszewików.

Był tam coprawda kilka tygodni, ale widział i słyszał to, co organizatorzy zgóry mu przygotowali. Dzisiaj gwarantuje szczerość ich uczuć, jak p. Briand wierzył w uczucia „demokratycznych Niemiec“.

Wiemy, dokąd doprowadziła Francję fałszywa, bo na utopji oparta mistyka „pielgrzymstwa pokoju“ pokładającego nadzieje w zbliżeniu francusko-niemieckim.

Oby na takie same manowce nie zaprowadziła kraju „wiara“ bolszewicka p. Herriota.

Pamiętniki Stresemanna rzuciły brutalne światło na idyllę francusko-niemiecką. Miejmy nadzieję, że przyszłe pamiętniki „mego przyjaciela Litwinowa“ — tak o nim odzywa się p. Herriot — nie rzucą jeszcze bardziej krwawych blasków na tę kartę historii Francji.

I. B.

## Zawieszenie działalności „Jungdeutsche Partei“

Mogilno. (mm) Starosta mogileński zawiesił w ub. sobotę działalność „Jungdeutsche Partei“ we wsi Wszedzień. Niemcy wykazywali ostatnio niezwykle ożywioną działalność specjalnie we wsiach Wszedzień i Wicanowo. Prócz zebrań organizowali oni wspólne ćwiczenia, gimnastyki, musztry itd. Równie ożywioną działalność wykazują Niemcy we wsi Padniewo.

## — Konkurs okien wystawowych? —

— Tak, ale w zgoła innej postaci, niż w latach ubiegłych.

Warunki konkursu umożliwią udział najszerszym warstwom kupiectwa i czytelników. Bliższe szczegóły niebawem.

# Rewelacyjna Sprzedaż Książek

po cenach niżonych

Kilkunastokrotna zniżka cen na niektórych resztkach nakładów „ROJU“ i na „Wielkiej Bibliotece Arcydieł Literatry“.  
Książki z różnych dziedzin Wiedzy.

Książki do nabycia we wszystkich księgarniach.

Tg 525

Katalogi na żądanie gratis.

## Zbieżności

Prasa katolicka niejednokrotnie już zwracała uwagę na szereg zbieżności, jakie zachodzą między uchwałami, opiniami i wskazówkami „Wielkiej Loży“ oraz konwentów „Wielkiego Wschodu Francji“ z jednej strony, a pewnymi przejawami naszego życia publicznego z drugiej. Jedną z tych zbieżności jest walka o szkołę laicyzacyjną w Polsce, której patronuje Związek Nauczycielstwa Polskiego.

A oto inny przykład. Jeżeli chodzi o samą organizację szkolnictwa, to Związek występuje stale jako zagorzały zwolennik starego postulatu masonskiego, tak zwanej szkoły jednolitej, która — jak mówi prof. Nawroczyński, poddając krytykę tej idei — „chce możliwie dla wszystkich dzieci jednego wieku stosować ten sam program, te same metody i te same wymagania“.

Kerschensteiner, jeden z najwybitniejszych pedagogów niemieckich, „powszechną szkołę publiczną z jednolitym planem nauczania i wychowania“ uważa za „głupstwo nie do darowania“, nazywa „jednym z największych głupstw“, jakie mu są znane.

A pedagogzy amerykańscy — według informacji prof. Nawroczyńskiego — przyznają, że w Stanach Zjednoczonych szkoła powszechna „wskutek swej jednolitości nie jest i nie może być dostosowana do potrzeb wszystkich dzieci. Szczególnie wielkie straty ponoszą w niej uczniowie najzdolniejsi. Dość powiedzieć, że młodzież amerykańska, kończąca szkołę średnią, pod względem przygotowania umysłowego pozostaje o dwa i więcej lat w tyle poza rówieśnikami ze szkół europejskich“.

I oto ten pomysł szkoły jednolitej stał się podstawą ustroju szkolnictwa polskiego, określonego ustawą z 1932 r.

Niemniej zawzięcie wojuje Związek Nauczycielstwa Polskiego o realizację innej zasady masonskiej, dotyczącej organizacji szkolnictwa. Chodzi o to, aby



nasz myją tylko

MYDŁEM BEBE SZOFMANA

ng 7441

## Skazanie narodowców

— **PYZDRY.** W dniu 23 i 24 b. m. odbyły się w Pyzdrach rozprawy karno-administracyjne przeciwko członkom Stronnictwa Narodowego. P. Konieczka Władysław, skazany został na 1 miesiąc aresztu za zakłócanie spokoju publicznego, i na miesiąc za urządzenie nielegalnego zebrania. P. Urbaniak Aleksander, 3 tygodnie aresztu za nawoływanie do bojkotu Żydów.

P. Dyl Jan i Dyl Stanisław za zakłócanie spokoju publicznego każdego na 7 dni aresztu.

P. Waclaw Bączkiewicz, kierownik Koła S. N. za nielegalne ukrywanie proporzycyka w mieszkaniu prywatnym w szafie na dwa tygodnie aresztu wzgl. 50 zł grzywny i na miesiąc aresztu wzgl. 100 zł grzywny za zwołanie nielegalnego zebrania.

Wszyscy oskarżeni wnieśli do Sądu Okręgowego w Kaliszu apelację. (r-w)

— **BUK.** Ostatnio przeprowadziła policja z Granowa rewizję za bronią u p. Stanisława Kasperka, w Zemsku pow. poznański. Wynik rewizji negatywny. (bm)

## Nowy duszpasterz parafii średzkiej

Wskutek rezygnacji dotychczasowego proboszcza ks. Meissnera, przechodzącego do Grabowa n. Prosną, którego dopiero obchodzono w Środzie uroczystość 25-lecia kapłaństwa była zarazem dniem pożegnania się z parafią, na stanowisko to jako nowy duszpasterz został powołany z dniem 1 kwietnia rb. ks. dr. Stanisław Janicki, referent dla spraw opieki religijnej i moralnej nad wychodźstwem w przybocznej kancelarii J. Em. ks. Kardynała - Prymasa.



Ks. dr. Janicki, urodzony w r. 1894 w Boku w Wielkopolsce, otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1916 w Gnieźnie, poczem udał się na studia pedagogiki i filologii klasycznej do Monasteru. Po półtorarocznej pracy duszpasterskiej następnie w Swarzędzu i Rydzynie został w r. 1919 profesorem w państwowym gimnazjum żeńskim im. Dąbrowski w Poznaniu. W czasie swej służby nauczycielskiej współdziałał w r. 1920 w akcji plebiscytowej na Warmii i Górnym Śląsku. Od r. 1923—1926 odbywał

studia archeologii i sztuki chrześcijańskiej w Rzymie i Warszawie. Studia te ukończył w uniwersytecie warszawskim uzyskaniem doktoratu św. teologii na podstawie pracy naukowej o średniowiecznych freskach w bazylice św. Jana przed Bramą Łacińską w Rzymie.

W r. 1927 udał się z polecenia J. Em. ks. Kardynała - Prymasa Hłonda do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie przez 2 lata zajmował stanowisko profesora historii i sztuki kościelnej w Seminarjum Polskim w Orchard Lake, Mich. Po powrocie do kraju w r. 1929 powierzono mu został przez ks. Kardynała - Prymasa urząd referenta dla spraw opieki religijnej i moralnej nad wychodźstwem. W r. 1931 zostaje mianowany docentem nauki o wychodźstwie w Poznańskim Seminarjum Duchownym.

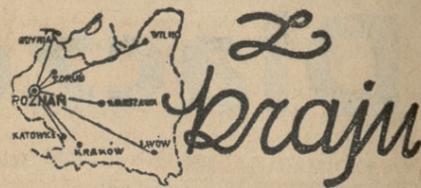
W akcji społecznej na rzecz Polonii zagranicznej bierze ks. Janicki wybitny udział, sprawując w stowarzyszeniu „Opieka polska nad rodakami na obczyźnie“ urząd delegata J. Em. ks. Kardynała - Prymasa, a od r. 1935 wiceprezesa zarządu głównego tegoż stowarzyszenia. Organizacja ta zawdzięcza swój wspaniały rozwój w znacznej mierze niestrudzonej współpracy ks. dr. Janickiego, który należy do członków założycieli okręgu zachodniego „Opieki“. Działalność swoją opiera na wszechstronnym znanstwie polskich ośrodków emigracyjnych (istnieje w tej dziedzinie szereg dzieł przez niego napisanych — red.), to też w krótkim czasie „Opieka“ staje się prawdziwą duchową ostoją dla naszej emigracji.

Ks. dr. Janicki, opuszczając Poznań, sprawować będzie nadal swój urząd wiceprezesa w „Opiece“.

państwu zapewnić tak zwany „monopol szkolny“. Jakkolwiek z powodu ubóstwa skarbu państwa przeszło milion dzieci w wieku szkolnym nie uczy się całkiem, i stan szkolnictwa naszego jest niezmiernie naogół mizerny, to jednak Związek z najwyższą niechęcią traktuje zawsze szkoły prywatne i nie ma większego zmartwienia na to, by nie wyrwano „monopolu oświaty powszechnej z rąk Państwa“ („Głos Nauczycielski“ z 8 marca rb. nr. 24, str. 472).

Za wymowne świadectwo może służyć usilnie rozszerzana przez Związek po cenie niżonej wśród nauczycielstwa i gorąco mu polecana, jako „książka, jakich mało“, mizerna praca z oszczercami zarzutami obecnej kierowniczki publicznej szkoły powszechnej N. 119 w Warszawie przy ul. Nowolipie 80, p. Janiny Zajchowskiej, która pod pseudonimem Baryckiej, która pod pseudonimem Baryckiej na 200 stronach druku dowodzi, że Kościół katolicki i kler jest najgroźniejszym wrogiem szkoły, oświaty, kultury, narodu i państwa.

(KAP)



## POMNIK KILIŃSKIEGO W STOLICY

Na konferencji, jaka odbyła się u prezydenta miasta Starzyńskiego, ustalono program obchodu odsłonięcia pomnika Jana Kilińskiego, które naznaczono na dzień 19 kwietnia. Po uroczystym nabożeństwie w katedrze św. Jana nastąpi pochód delegacji ze sztandarami przez Stary Rynek na pl. Krasieńskich. Odsłonięcie nastąpi w samo południe, poczem odbędzie się defilada oddziałów wojskowych i organizacji. Przez miasto przesunie się również pochód alegoryczny z udziałem grup historycznych i rzemieślniczych. Wieczorem odbędzie się akademja w sali Rady miejskiej.

## PROCES RADJA Z FILHARMONJĄ

Jak już o tem donosiliśmy, członkowie orkiestry warszawskiej Filharmonji wytoczyli sprawę przeciwko Polskiemu Radju o odszkodowanie za zerwanie umowy. Obecnie zapadła w tej sprawie decyzja. Sąd pracy przyznał członkom orkiestry w całości ich pretensje, czyli wypłacenie odszkodowania za 3 miesiące w łącznej sumie 70 tysięcy złotych.

## W PŁOCKU PRZECIWKO „PŁOMYKOWI“

Na ostatniemu posiedzeniu dekanalnej rady Akcji Katolickiej w Płocku uchwalono protest przeciw wprowadzaniu „Płomyka“ do szkoły i przeciw nakłanianiu dzieci do prenumerowania pism związku nauczycielstwa polskiego, jako pism areli-gijnych, a ostatnio szerzących nawet jawnie propagandę bolszewizmu.

## DZIESIĘCIOLECIE DIECEZJI ŚLĄSKIEJ

W Seminarjum Śląskiem w Krakowie, uczczono rocznicę 10-lecia diecezji i 5-ciolecia rządów J. E. biskupa Adamskiego uroczystą akademją. Dnia 28. 10. 1925 r. Śląsk Polski został rozporządzeniem Stolicy Apostolskiej wyodrębniony jako samodzielna diecezja śląska. Pierwszym biskupem diecezji śląskiej był ks. kard. Hłond, który 2. 6. 1926 r. otrzymał nominację na arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego. Od 24. 6. 1926 r. rządził diecezją śląską śp. ks. biskup Arkadiusz Lisiecki. Trzecim biskupem śląskim jest od 2. 9. 1930 r. ks. biskup Adamski, który rozwinął we wszystkich kierunkach bardzo wybitną działalność. Zyczenia składał rektor seminarjum, ks. Szymbor, przedstawiając zarys działalności trzech biskupów śląskich. B. rektor U. J. ks. Michałski przemawiał w imieniu profesorów fakultetu teol. U. J., podkreślając znaczenie opatrnościowe faktu, że trzy seminarja z trzech dawniejszych dzielnic czerpią ducha w prastarej wszechnicy Jagiellońskiej.

Oprócz ks. infułata Kasperlika z Katowic i profesorów U. J. brali udział w uroczystości alumn seminarjum krakowskiego i seminarjum częstochowskiego. (KAP)

## POGODA DLA NARCIARZY W TATRACH

Z Zakopanego donoszą, że trwająca znowu od kilku dni słoneczna pogoda stwarza w Tatrach znowu doskonałe warunki dla narciarstwa. Ruch też narciarski w związku z trwającymi jeszcze zniżkami kolejowymi panuje w górach dość znaczny. Frekwencję obecnie oceniają na mniej więcej 40 proc. lepszą, aniżeli w zeszłym roku.

## NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO BRAŁ ŁĄPÓWKI

Po dwudniowej rozprawie przed sądem w Równem zapadł wyrok na 3 i pół roku więzienia przeciwko b. naczelnikowi urzędu skarbowego Tadeuszowi Kalinowskiemu za pobieranie łapówek, wzamian za co dopuszczał się rozmaitych nadużyć. Ogółem na tę rozprawę powołano około 40 świadków.

## BYŁA KAPITUŁA „ORŁĄT“ CZY NIE?

Jak doniosła prasa ze Lwowa, sprawa nadużyć w biurze ewidencji „Orląt“ przybrała nieoczekiwany obrót. Aresztowany dr. Fass został ostatnio zwolniony z więzienia w Brygidkach. Sprawa jego ma być przekazana starostwu, władze bowiem wychodzą z założenia, że brak podstaw prawnych do pociągnięcia do odpowiedzialności poszczególnych osób, gdyż biuro ewidencji „Orląt“ nie miało ani kapituły ani też komitetu odznaczonych. Tyle notatka prasowa.

Weźmy jednak do ręki dokument z 1918 r., wydany przez ewidencję „Orląt“, a napisany przez szefa ewidencji Kazimierza Hartleba. Czytamy tam na wstępie te słowa: „W rocznicę 10-letnich bojów walk zwycięskich o kresy wschodnie, kapituła odznaki honorowej „Orląt“ postanowiła zmienić samą odznakę, jakoteż przynależne do niej dyplomy“. — A więc wyraźnie zaznaczono, że odznakę zdecydowała się zmienić kapituła „Orląt“. Jak to rozumieć teraz w zestawieniu z notatką prasową? Czy więc ewidencja „Orląt“ wprowadziła posiadaczy tej odznaki w błąd, czy też kapituła „Orląt“ rzeczywiście istniała? Te rzeczy trzeba stanowczo wyświecić, bo powstaje teraz pytanie: istniała kapituła „Orląt“ czy nie?

## Pożyczka Warszawy

Warszawa. (Tel. wł.) Tymczasowa rada miejska uchwaliła pożyczkę inwestycyjną 6 proc. w wysokości 20 milionów złotych. (w)

## Rewizje w kościańskim

Kościańska „Gazeta Polska“ donosi: „W dniu wczorajszym licznie skon-sygnowana zamiejscowa policja oraz tajni wywiadowcy przeprowadzili na terenie naszego powiatu liczne rewizje w mieszkaniach członków Stronnictwa Narodowego.

Odnosi się ogólne wrażenie, że poszukiwania szły w kierunku znalezienia nielegalnych ulotek itp., a nawet i broni.

Na podstawie danych z poszczególnych miast podać możemy nazwiska osób, u których przeprowadzono rewizje.

Kościan: Rewizje przeprowadzono w naszym mieście u członków zarządu wzgl. kierownictw Stron. Narod., a to u pp. Rembowskiego, Józefiaka, Fischbacha, Kaliszewskiego, Fabjańczyka, Bartosza, Szlapyki, Kowalskiego, oraz w świetlicy S. N. Specjalnie szczegółową rewizję przeprowadzono u pp. Fischbacha, Kaliszewskiego i Józefiaka.

Poza kilku referatami nie zakwestjonowano niczego i wynik rewizji okazał się negatywny.

Nadmienić wypada, że w końcu ub. tygodnia opróżniono tutejsze więzienie przez wywiezienie karnych więźniów do Leszna wzgl. Rawicza, na które to miejsce przywieziono do Kościana kilkunastu narodowców z byłego pow. śmigieńskiego. Ogółem znajduje się w śledztwie w Kościanie ponad 30 narodowców.

Smigiel: Policja jak i tajni przeprowadzili w dniu wczorajszym rewizję u członków Stron. Narod., prawdopodobnie w tym samym celu co i w Kościanie.

Poszukiwania odbyły się u pp. dr. Zenktellera, mgr. Gronowskiego, Brojerskiego, Szymańskiego, Piotrowskie-

go, Feglarskiego oraz w świetlicy Str. Narodowego.

Wynik rewizji — negatywny. W ostatnich dniach ub. tygodnia odstawiono do więzienia w Kościanie kilkunastu narodowców z Kluczewa. Poza tem przeprowadzono rewizje po wioskach u członków S. N. w Czaczcu, Bruszczewie, Wilkowicach, Kluczewie i Zieminie.

Wynik — negatywny. Krzywiń: W poniedziałek, 23 bm.,

## Jak broni się bolszewickiego „Płomyka“

Katolicka Agencja Prasowa donosi: Jak silnie zareagowały na bolszewicki numer „Płomyka“ rzesze nauczycieli, wymownie świadczy fakt, że zarząd główny Związku nie wydał na 15 marca „Głosu Nauczycielskiego“, rozesłał natomiast do wszystkich członków „Kurjer Poranny“ z dnia 16 marca rb.

Na szpaltach tego pisma w ośmiu artykułach i notatkach, obejmujących tysiąc wierszy druku, p. W. Rzymowski, p. S. M. (chyba p. Stanisław Machowski, redaktor i wydawca w imieniu Z. N. P. „Płomyka“), p. Henryk Ładosz z Polskiego Związku Myśli Wolnej, stały współpracownik Polskiego Radja i „Płomyka“, p. Hanna Marczevska, nauczycielka jednej z prywatnych szkół powszechnych w Warszawie, p. A. Bruski, entuzjastyczny wielbiciel dzieła „cioci Nataszy“, oraz inni niepodpisani nazwiskami autorzy

przyjechało do Krzywina ciężarowe auto policyjne z kilkunastu policjantami umundurowanymi i cywilnymi, którzy przeprowadzili rewizję. Rewizję przeprowadzono u kier. p. Rataja, skarż. p. Godziewskiego i sekr. p. Staniszewskiego oraz w świetlicy Str. Nar. Wynik rewizji był negatywny. U p. Rataja zabrano „Pieśń Bojową“, drukowane referaty i bloczek z kartkami na chleb dla bezrobotnych członków Str. Nar. Podobne rewizje przeprowadzono także u członków zarządu okolicznych placówek Str. Nar. w Jerce, Lubiniu, Wieszkowie i innych.“

nie tylko atakują ostro krytyków, ale nawet zachwalają skonfiskowany przez władze państwowe „Płomyk“ z dnia 2 marca b. r.

W całej tej apologii „Płomyka“ najwymowniejszym jest chyba takie szczere wyznanie:

„Pod pokrywką anonimowo wyrażanej trwogi o duszę dziecka kryje się strach przed postępowym społecznym i żal mijających już niestety czasów bez krytycznego i pokornego poddania ludu wobec losu. Dziecko wychowane w wysoko zorganizowanej szkole podniesie sztandar do nowego życia dla mas pracujących. Tego właśnie boją się „oburzone sfery rodzicielskie“ z pod sztandaru społecznej reakcji.“

Jest do dość przejryste wyrażanie społeczeństwu polskiemu ideą „postępu społecznego“, reprezentowanego przez wschód Europy. (KAP)

## TCL wielkim bojowym ruchem oświatowym Ziemi Zachodnich

(Rozmowa z dyrektorem T. C. L. ks. dr. Karolem Milikiem)

Po swych objazdach na Pomorzu i Śląsku powrócił znów ks. dyr. dr. Karol Milik do Poznania. Jak wiadomo, ks. dr. Milik od dwóch lat kieruje pracą T. C. L. na terenie trzech województw zachodnich. Wiemy, że w tym czasie tempo rozwoju akcji T. C. L. stale się wzmacnia, a postępy pracy oświatowej rzucają się każdemu w oczy.

Ludność ziem zachodnich zrosła się z ruchem oświatowym T. C. L. już od 55 lat. Ongiś przez ten ruch wymierzyła zwycięski cios germanizacyjnemu naporowi, i stworzyła w duszy polskiej podstawy dla późniejszych swych ruchów zbrojnych. Roczniki T. C. L. to księgi chwały i dumy społeczeństwa polskiego ziem zachodnich.

Postuchajmy jednak, co mówi o T. C. L. ks. dyr. Milik:

**Obecna praca T. C. L.**  
Przeprowadzamy od dwóch lat wielką reorganizację naszej roboty i idziemy z uporem naprzód. Obejmujemy organizacyjnym ramieniem coraz szersze obszary polskiego ludu województw zachodnich, wytwarzamy zbiorową siłę społeczną, która niewątpliwie wawiaży w twórczości kulturalnej Polski.

**T. C. L., jako wielki ruch społeczno-oświatowy**

Jesteśmy wielkim ruchem społeczno-oświatowym, stojącym właśnie w obecnej chwili kryzysu przed wielkimi zadaniami. Stwierdził jeden z uczonych polskich, że w kryzysie obecnym dusza zbiorowa rozpada się. Sklecić tę duszę zbiorową nanowo, wzmocnić ją kulturalnie, zgromadzić energię polską w zgodnym wysiłku, oto nasze

cele i zadania.

Nam zatem chodzi o to, by w pracy oświatowej nie dzielić ciągle szeregi na podmioty i przedmioty, by stwarzać jakieś nowe urzędy oświaty, ale dążyć do tego, by troska o podniesienie kulturalne całego narodu była wspólną troską wszystkich, by twórczość kulturalna ogarnęła tak inteligencję, jak i lud.

Przyczynić się mają do tego przede wszystkim przodownicy naszego ruchu, pochodzący z ludu i przygotowywani do swej pracy na kursach T. C. L. I tak w Poznańskim odbył się już taki kurs w pow. kępińskim, który wydał bogate rezultaty w pracy przeszkolonych przodowników. Obecnie ukończył się drugi taki kurs dla pow. poznańskiego.

Biblioteka, książka, wykład, inscenizacja, film i inne formy pracy oświatowej są dla nas środkami, którymi posługujemy się, dążąc do celu. One

## ZWRACAMY UWAGĘ

na niedoścignionej jakości, idealnie higieniczne preparaty kosmetyczne „Miraculum“, służące do podkreślenia urody, jako to: Róż roślinny D-ra Lustra oraz kredki do warg, lakiery i ołówki do paznokci, ołówki do brwi i liczne inne.

Tg 524

**Przy przeczeniu, bólach głowy, bezsenności, ospałości, przygnębieniu, uczuciu lęku, posiadamy w naturalnej wodzie gorzkiej Franciszka-Józefa niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodzenia pokarmowego — w każdym jego odcinku. Zalecane przez lekarzy.**  
Tg 523

mają zaspokajać obudzoną żądzę kultury.

**Ruch oświatowy T. C. L., jako ruch bojowy**

Praca oświatowa, to praca wychowawcza. Urabia więc człowieka według pewnego ideału. My w T. C. L. urabiamy w myśl naszego statutu człowieka o światopoglądzie chrześcijańskim. Nie pozwolimy eksperymentować na duszy polskiej materializmowi Lenina, ani też innym materializmom. Kultura polska musi być chrześcijańska. Niektóre głosy nazywają tę ideologię ciasną. I to w państwie, liczącem 90 proc. chrześcijan.

Drugie hasło bojowe T. C. L. woła: „W górę sztandary polskiej pracy“. Walczymy z hałaśliwym frazesem, pokrywającym pustkę ideową wielu ludzi. Chcemy przestawić zwrotnicę polskiej uwagi w tym kierunku, by Polacy oceniali siebie i innych według tego, czy uczciwie pracują, a nie według tego, czy deklamują i hałasują. Szukamy ludzi dobrej woli i uczciwej pracy i skupiamy ich w naszym ruchu oświatowym.

**Trudności w pracy**

Trudności są, naturalnie. I to tak natury gospodarczej, jak i moralnej. Te ostatnie są przykre, bo są zewnętrznym wyrazem dewastującej duszę polską złej woli, operującej zwodniczym pięknym słowem.

Ale wszystkie te trudności łamią na całym terenie nasi ofiarni współpracownicy w myśl T. C. L.-owego hasła: „T. C. L. to praca dla Polski; gdzie o Polskę chodzi, nie uznajemy trudności.“ Pracownicy T. C. L. szerzą specjalną logikę kryzysową: „Kryzys to ciężkie czasy, a w czasach ciężkich trzeba więcej i ofiarniej pracować, niż w normalnych.“

Trudności gospodarcze nie przerażają nas. Statystyka wykazuje, że w województwach zachodnich wydaliśmy w roku 1934 około 170 milj. złotych na spirytus konsumpcyjny, tytoń i piwo. Jeżelibyśmy choć jeden procent tych mniej potrzebnych wydatków złożyli ofiarnie na wzmoczenie ruchu oświatowego T. C. L., to stworzimy przez to silne fundamenty polskiej kultury.

Ja wierzę, że to się stanie. A postępy ruchu oświatowego T. C. L. wiarę tę we mnie utwierdzają. Wytwarzamy siłą, zbiorową wolę. Lud Wielkopolski, Pomorza i Śląska skupił się w ruchu oświatowym T. C. L. i zespolił swą moc i siłę ducha, i zajmie w życiu i kulturze polskiej to miejsce, które się mu słusznie należy.

Długie lata pracy przed nami. Ale T. C. L. korzysta z doświadczeń swej 55-letniej pracy społecznej, i dlatego jest pewne swego zwycięstwa. Ongiś komisarz policji pruskiej Augustini, któremu powierzono śledzenie pracy T. C. L., powiedział: „Bez wątpienia jest Towarzystwo Czytelni Ludowych wskutek swej nazewnictwa niewinnie wyglądającej działalności organizacją najniebezpieczniejszą, a w polskiej agitacji najsukuteczniejszą.“

T. C. L. dąży do tego, by dziś być organizacją najsukuteczniejszą do agitacji za wspólną pracą społeczną dla Polski na zasadach ideologii chrześcijańskiej.

## Spekulanci za kulisami zbrojeń

Cały świat się dziś zbroi, choć wszyscy pragną pokoju. Co przyniesie dzień jutrzejszy, wojnę czy pokój? Wszyscy narzekają na ten stan ciągłej niepewności, denerwującej i zniekształcającej życie społeczne.

Ale istnieją ludzie, którzy w tej atmosferze alarmów wojennych czują się najszcześniejsi. To właściciele akcji przemysłu wojennego przeważnie w Anglii. Ci spekulanci — jak donosi korespondent „Katholisches Leben“ — zarobili w ostatnim roku 1400 milionów szylingów. Akcje 13 fabryk amunicji w czasie ostatnich miesięcy podniosły się od 11,2 do 34,4 — milionów funtów szterlingów, czyli o 207 proc.

Zarobili również na tej „spekulacji wojennej“ właściciele firm aeroplanowych. Wartość ich akcji podniosła się bowiem z 23,2 do 38,5 milionów funtów szterlingów, t. j. o 76 proc. Między temi firmami budowy aeroplanów wojennych znajduje się jedna, dyrektorowie której niedawno podzielili między sobą „zarobek“ w sumie 200 milionów.

Nielatwo jest jednak nabyć dla zwykłego śmiertelnika te akcje fabryk amunicji: są one zarezerwowane tylko dla wybranych. Spekulanci, którzy mogli jeszcze te akcje nabyć, stali się bogaczami w ciągu jednego dnia. Londyn ma teraz 6 milionerów więcej niż miesiąc temu.

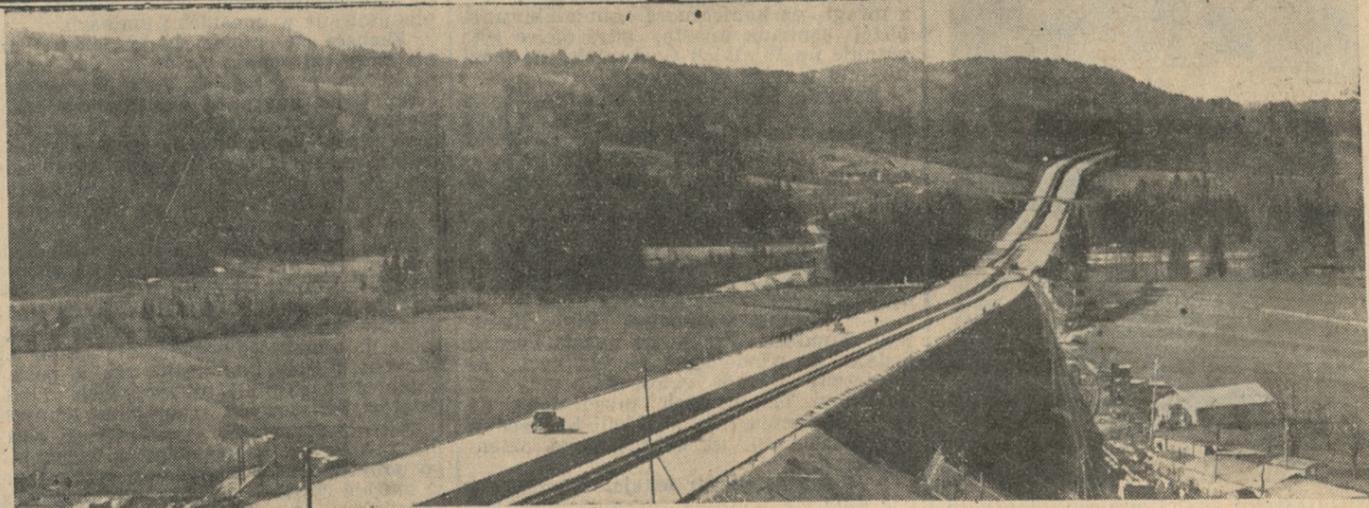
O ogromnych zyskach Kruppa niedawno też było głośno.

## Wdzięczność bolszewicka

O losie współpracowników Lenina podał niedawno „Osservatore Romano“ niezwykle szczegóły.

Okazuje się, że pani Krupskaja, wdowa po Leninie, jest obecnie internowana w pobliżu Moskwy i że zabroniono jej zajmować się polityką. Rakowski, były ambasador Sowietów w Paryżu, znajduje się na wygnaniu w środkowej Azji. Kamieniew, niedgdy zwany „mózgiem partii komunistycznej“, i Zinowjew, były wszechwładny dyktator Leningradu, przebywają w więzieniu na Uralu, odcięci od związku ze światem zewnętrznym. Kljapnikow, główny taktik petersburskiej rewolucji, który w r. 1917 przekazał władzę Leninowi, ciężko chory, wyczekuje obecnie śmierci na wygnaniu w dalekiej Syberji.

Wielu innych b. współpracowników Lenina, którzy mieli mniejsze znaczenie, zostało po spisku przeciwko Stalinowi w r. 1932 bez ceremonii rozstrzelanych. (K)



Z niezwykłym rozmachem przystąpiły Niemcy do rozbudowy sieci autostrad. Według oficjalnych zapowiedzi w roku bież. oddanych zostanie do użytku przeszło 1000 km autostrad. Na zdjęciu widzimy nowowykończony odcinek z Monachjum do granicy przy See hamer.

# WIADOMOŚCI POTOCZNE

**Marzec**  
**27**  
**PIĄTEK**

**Kalendarz rzym.-kat.**  
Piątek: Jana Damasc.  
Sobota: Syktusa III pap.  
Jana Kap.

**Kalendarz słowiański**  
Piątek: Świętobója  
Sobota: Bohdara bł.

**Słońca:** wschód 5,39  
zachód 18,18

Długość dnia 12 g. 39 min.  
Księżyca: wschód 7,20 zachód 24,44.  
Faza: 4 dzień po nowiu.

**Stan wody w Warcie** według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś plus 1,04 mtr.

**NOCNA SŁUŻBA APTEK**  
Śródmieście: Apt. pod Eskulapem, pl. Wolności 13. — Apt. pod Złotym Lwem, St. Rynek 75. — Apt. przy pl. Sapieżyńskim 1. — Apt. na Chwaliszewie 76. — Jeżyce: Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10. — Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (róg Staszica). — Łazarz: Apt. przy Parku Wilsona, ul. M. Focha 47. — Apt. Karpińskiego, ul. M. Focha 158 (Górczyn). — Wilda: Apt. przy Bramie Wildeckiej, G. Wilda 3. — Apt. Fortuna, G. Wilda 76. — Staroleka: Apt. miejscowa. — Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. — Sołacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12.

## KRONIKA MIASTA POZNAŃA

**REKOLEKCJE**  
— \* **II. Sodalicja Pań Nauczycielek** organizuje w dniach od Wielkiego Wtorku do Wielkiej Soboty rekolekcje zamknięte w Bninie. Koszty wraz z podróżą 8,50 zł. Zgłoszenia przyjmują do dnia 28 bm. p. Aniela Strońska, ul. Sienna 12 m. 6.

**ZEBRANIA, ZJAZDY**  
— \* **Stow. Inżynierów.** Zebranie odbędzie się dn. 3 kwietnia o godz. 20 w sali klubowej „Kola Towarzystwo”, ul. Nowa 7-8. Na porządku obrad odczyt inż. Wiktora Gajewskiego na temat „Kartki z dziejów odkryć afrykańskich”.  
— \* **L. O. P. P.** Zebranie miesięczne koła kobiecego przy Zw. Pań Domu, odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 11 w lokalu Związku, ul. 27 Grudnia 19.

**WIECZORY, KONCERTY**  
— \* **Zarząd paraf. Akcji Katol. św. Marcina.** Dnia 29 bm. o godz. 18 w sali koncertowej św. Marcina, pod protektorem ks. prałata dr. Taczaka, odbędzie się dla uczczenia 700-lecia istnienia kościoła św. Marcina oraz 15-lecia założenia towarzystwa chóru kościelnego jubileuszowy koncert. W programie utwory Beethovena, Duranta, Kromolickiego, Mendelssohna, Moniuszki, Moora, Nowowiejskiego, Schuberta i Thiela. Bilety w cenie od 50 gr do 1 zł nabyć można w biurze paraf. św. Marcina.

**WYCIEZKI**  
— \* **Pielgrzymkę pieszą do Cełkewicy** organizuje konferencja meska św. Wincentego a Paulo przy parafii Bożego Ciała w Poznaniu. Pielgrzymka wyrusza pod przewodnictwem księdza dnia 10 maja po mszy św. o godzinie 5,30 z kościoła Bożego Ciała — powrót tegoż dnia około godz. 22. Koszty udziału 50 gr od osoby. Dla starszych będą wozy za opłatą 1,80 zł od osoby. Bliższych informacji udzielają, oraz zapisy przyjmują pp. Andrzejewski, ul. Żupańskiego 6 a m. 19, Palluth, Wały Ja-



**Oswojony bocian**  
W Czarsku, na Pomorzu, dentysta p. Nieborowski oswoił bociana, który chodzi po ogrodzie, przyjmuje pokarm z rąk, można go głaskać i z nim się bawić.

## Niepoprawny oszust w mundurze oficera

grasował przez miesiąc w Poznaniu

Przed sądem okręgowym w Poznaniu odpowiadał dziś Karol Feliks Janowski, porucznik rez. wojsk polskich oskarżony o cały szereg nadużyć, których dopuścił się na terenie Pomorza i w Poznaniu.

Janowski był w r. 1934 komendantem Ośrodka Pracy w Chełmnie. W tamtejszej Komun. Kasie Oszczędnościowej Ośrodek Pracy miał swoje konto czekowe, z którego Janowski czerpał pieniądze na potrzeby obozu. W grudniu 1934 r. Ośrodek Pracy został zlikwidowany i Janowski opuścił zajmowane stanowisko.

Nie zwrócił jednak książeczki czekowej Kom. Kasy Oszczędności, zabrał ją z sobą i wyjechał do Gdyni i Torunia, gdzie dopuścił się szeregu oszustw, wystawiając za towary czeki z własnym podpisem.

Z początkiem ub. r. przybył do Poznania i tu znów dopuścił się całego szeregu oszustw. W firmie Block-Brun nabył maszynę do pisania wartości 400 zł, wystawiając bezwartościowy czek. Maszynę tę później zastawił w lombardzie za sumę 80 zł, a kwit lombardowy sprzedał w Łodzi. W podobny sposób oszukał firmę Skóra, wystawiając za maszynę do pisania czek na kwotę 370 zł. Poza tem Janowski zgłosił się w dniu 29 stycznia r. z. do radcy Stanisława Czasza w zarządzie miejskim i, przedstawiając się

jako porucznik wojsk polskich i komendant Ośrodka Pracy w Chełmnie, prosił o pożyczkę w wysokości 300 złotych, rzekomo na kosztą przejazdu wycieczki „junaków”. Radca Czasz pożyczkę i tej mu udzielił. Janowski zgłosił się również o pożyczkę w wysokości 20 zł do Michała Rakowskiego, dyrektora Komunalnego Banku Kredytowego, gdzie pieniądze też otrzymał. Poza tem poszkodował na kwotę 130 zł hotel „Royal”, w którym zamieszkiwał blisko miesiąc.

Po dokonaniu tych oszustw w Poznaniu Janowski przeniósł się do Łodzi, gdzie w dalszym ciągu dopuszczał się podobnych przestępstw.

W styczniu r. b. sąd okr. w Bydgoszczy skazał Janowskiego na 5 miesięcy aresztu za oszustwa na terenie Pomorza i Bydgoszczy, oraz oszustwa, dokonane w Poznaniu na szkodę firm Block-Brun i Skóra.

Na dzisiejszą rozprawę został Janowski przewieziony pod eskortą policji do Poznania z więzienia w Bydgoszczy. W Poznaniu odpowiadał za oszustwa, dokonane w stosunku do radcy Czasza, oraz dyr. Rakowskiego.

Sąd, po wyjaśnieniach oskarżonego, oraz zeznaniach świadków, wydał wyrok, skazujący Janowskiego za każdy czyn na rok więzienia, z czego połowę darował mu na podstawie amnestji i wymierzył mu łączną karę 8 miesięcy.

gielny 2 a m. 23, Tomczyk, ul. Strzelecka nr. 19, m. 10.

— \* **Pielgrzymkę do Ziemi św.** organizuje się w dniach od 12 maja do 2 czerwca. Wszelkich informacji udziela sekretariat Tow. „Pielgrzym”, ul. św. Józefa 5.

— \* **Liga Popierania Turystyki** organizuje dnia 29 b. m. wycieczkę popularną z Poznania do Chodzieży. Odjazd z Poznania 29 bm. o godz. 7,50 i przyjazd do Chodzieży o godz. 9,32. — Powrót z Chodzieży tegoż dnia o godz. 19,26 i przyjazd do Poznania o godz. 21,10. Cena przejazdu w obie strony wynosi w klasie III — 3,80 zł. Uczestnikom z prowincji w promieniu od 20—40 km od stacji Poznań, przysługują 50-proc. ulga dojazdowa za okazaniem karty kontrolnej.

**KRONIKA MIEJSCOWA**  
**KOMUNIKAT ORBISU.** Pociąg popularny do WARSZAWY pod hasłem „Zwiedzajmy Stolicę” od 5—6 kwietnia (2 pełne dni pobytu). Cena z karnetem na zwiedzanie 12,70. Zapisy do 2 kwietnia w „ORBISIE”, Pl. Wolności 9, tel. 52-18. ng 8092

— \* **Nietakt niemieckiej młodzieży gimnazjalnej.** Jeden z Czytelników informuje nas o następującym zajściu: Gimnazjum niemieckie na Wałach Jagiello znajduje się naprzeciw kościoła Bożego Ciała. Z kościoła tego szedł kapłan z wiatykiem do chorego. Młodzież polska, która wracała właśnie z rekolekcji, odbywających się w kościele, złożyła hold Najśw. Sakramentowi, klękając na ulicy. W tym samym czasie niemiecka młodzież gimnazjalna zdążyła do szkoły. Uczniowie Niemcy, nie zwracali uwagi na księdza, idącego z wiatykiem, lecz biegali po ulicy i hałasowali, a przechodzący dwaj profesorowie niemieckiego gimnazjum nie uważali za stosowne uśmierzyć niekulturalnych wybryków swych wychowanków. Nie zaszkodziłoby więcej taktu.

— \* **Inwalida Adamski marzy o dużym warsztacie zabawkarskim.** — Inwalida Adamski, o którym kilkakrotnie pisaliśmy, w dalszym ciągu poszukuje mieszkania. Zaofiarowano mu je na Ławicy na bardzo przystępnych warunkach, ale z uwagi na konieczność zamieszkiwania bliżej centrum miasta, gdyż ojciec jego pracuje na Wielkich Garbarach, nie mógł niestety przyjąć propozycji.

Zabawki jego zyskały uznanie, czego najlepszym dowodem, że nawet z poza Poznania otrzymuje zamówienia. Teraz marzy o tem, aby przejść do wyrobu pojedynczych sztuk na większą produkcję. W tym celu, z chwilą gdy zdobędzie mieszkanie, ma zamiar dobrać sobie jeszcze ze dwóch pomocników i rozpocząć produkcję różnego rodzaju zabawek na większą skalę. Kto wie, może pomysł inwalidy przyberze realne kształty. (sk)

— \* **Uwaga, bezrobotni!** Biuro Komitetu Funduszu Pracy na miasto Poznań podaje do wiadomości bezrobotnych, że ostateczny termin zgłoszeń o przydział ogródków działkowych przedłużono do dnia 1 kwietnia r. b. w Sekcji Ewidencyjno-Rozdzielczej, ul. Czarneckiego, okienko 10.

— \* **Żebractwo nie ustaje.** Niema prawie dnia, by wywiadowcy miejskiego komitetu walki z żebractwem nie ujeli na ulicach naszego miasta choć jednego z żebraków. Pomimo energicznego zwalczania żebractwa, nie ustaje ono. O ile w centrum miasta widzi się obecnie

rzadko kiedy żebrzących, o tyle spotyka się ich częściej gdzieś na bocznych, ruchliwych jednak ulicach. Wykazują oni spryt nielada. Umykają czempredziej do bramy najbliższego domu, bądź też udają spokojnych przechodniów, którzy zmęczeni drogą odpoczywają na ulicy. Jest jeszcze inny typ żebraków ulicznych. Ci nie wystają na ulicach, tylko krążą po nich, zaciepiając przechodniów i prosząc ich o datki. Tych najtrudniej schwytać na gorącym uczynku. Nie każdego tacy zaciepi, wybierając sobie zwykle tych, od których spodziewają się otrzymać datki. Przeważnie się nie zawodzą, gdyż dla wzbudzenia większej litości opowiadają o strasznym głodzie, jaki rzekomo cierpią żebrzący i ich dzieci. Nieraz może być to istotnie prawdą, częściej jednak ma się tu do czynienia ze zwykłym poszukiwaniem łatwowiernych. (sk)

**RÓŻNE**  
— \* **Skrócenie czasu ćwiczeń podchorążych rezerwy.** Jak donosi prasa stołeczna, dowódzwa okręgów korpusów podały do wiadomości podchorążych rezerwy, którzy według planu tegorocznego, powołani mają być na ćwiczenia wojskowe, iż czas trwania ćwiczeń w roku bież. przewidziany jest na okres od 3 do 6 tygodni. Oznacza to w praktyce skrócenie czasu ćwiczeń podchorążych rezerwy, które zasadniczo trwają 6 tygodni.

— \* **Ochotniczy zaciąg do wojska.** Na podstawie art. 70 i 71 ustawy o powoz. obow. wojskowym minister spraw wojskowych ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej.

Do czynnej służby w wojsku, marynarce wojennej lub Korpusie Ochrony Pogranicza (K. O. P.) mogą się zgłaszać w roku 1936 w charakterze ochotników mężczyźni urodzeni w latach 1916, 1917 i 1918.

Ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju wojska, K. O. P. lub marynarki wojennej, w ramach określonych rozkazem ministra spraw wojskowych. Rodzaje wojska, do których mogą się zgłaszać w roku bieżącym ochotnicy, terminy i sposób wnoszenia podań, oraz terminy badań lekarskich będą podane w obwieszczeniach o zaciągu ochotniczym, które zostaną rozplakatowane w miastach i gminach.

Zachęca się młodzież do jak najliczniejszego zgłaszania się do wojska, marynarki wojennej i K. O. P. w charakterze ochotników, gdyż: 1) maturzystom szkół średnich ogólnokształcących i równorzędnych wcześniejsze odbycie czynnej służby wojskowej umożliwi spokojne odbywanie studjów po odbytej służbie, a tym, którzy zgłosili się ochotniczo, a nie zostali przyjęci z braku warunków fizycznych — daje w razie studjów na wyższych zakładach naukowych prawo do odroczenia służby wojskowej do 25 lat życia włącznie; 2) posiadającym conajmniej ukończonych 4 oddziałów szkół powszechnych służba ochotnicza daje możność poświęcenia się po jej odbyciu służbie nadterminowej, a posiadającym conajmniej ukończonych 7 oddziałów 7-klasowych szkół powszechnych umożliwia pozostanie w wojskowej służbie zawodowej, a tem samem uzyskanie po odbyciu służby zawodowej stanowiska w służbie cywilno-państwowej; 3) służba ochotnicza w marynarce wojennej daje możność zdolniejszym ochotnikom pływania na okrętach, poznania świata tudzież możność służenia w lotnictwie morskiem, oraz nabycia fachu, który i w życiu cywilnem daje kwalifikację do ubiegania się o

**KRONIKA TOWARZYSTWA**  
Restauracja w Hotelu Polonia, Grunwaldzka 18, poleca bezpłatnie salę nowo-odrestaurowaną i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing. dg 4515

**Zaginięcie pięciorga osób**  
Na doniesienie rodziny względnie znajomych policja w Poznaniu prowadzi poszukiwania pięciorga zaginionych osób w ostatnim czasie.

W dniu 23 b. m. zaginęła 23-letnia Janina Książniak, która mieszkała w Poznaniu przy ul. Gąsiorowskich 11 i dotychczas nie wróciła.

Z mieszkania rodziców na Grochowych Łąkach 3 oddaliła się w dniu 21 b. m. 27-letnia krawcowa Helena Wroniakówna.

Z mieszkania przy ul. Matejki 53 wyszedł w dniu 9 b. m. 36-letni Franciszek Stachowiak i dotychczas nie wrócił. Żona zwróciła się do policji o zarządzenie poszukiwań.

Marcin Jary, mieszkający w Poznaniu przy ul. Obornickiej 163, zawiadomił policję o oddaleniu się jego żony Heleny, z domu Skoczyńskiej. Wysła ona z mieszkania przy ul. Grunwaldzkiej 19 z 5-letnim synkiem Wojciechem i dotychczas nie wróciła.

Masowe oddalania się z domów i zaginięcia są niezwykle charakterystyczne. (kl)

odpowiednią pracę.

Pierwszeństwo do służby ochotniczej w marynarce wojennej mają ci kandydaci, którzy prócz zwykłych warunków posiadają pewną praktykę, udowodnioną odpowiednimi świadectwami w następujących zawodach: kowalskim, ślusarskim, elektrykarskim, monterem, palacza, szofera, maszynisty, cieśli, kucharza, kelnera, marynarza.

Z pośród kandydatów do lotnictwa bez cenzusu pierwszeństwo posiadać będą ci, którzy prócz warunków wymaganych do lotnictwa udowodnią odpowiednimi świadectwami praktykę w następujących zawodach: kowalski, ślusarski, elektrykarski, monter, szofera, maszynisty, radiotelegrafisty, fotografa, rusznikarza, blacharza.

Z pośród kandydatów do broni pancernej bez cenzusu pierwszeństwo posiadać będą ci, którzy prócz wymaganych warunków udowodnią odpowiednimi świadectwami praktykę w następujących zawodach: kowalski, ślusarski, elektrykarski, monter, szofera, maszynisty, radiotelegrafisty, rusznikarza, blacharza.

**Konieczność systematycznego zwalczania chorób pszczelich.** W ubiegłą niedzielę, w gmachu Wlkp. Izby Rolniczej w Poznaniu odbyła się konferencja z udziałem 96 kontrolerów zdrowotności pasiek. Na konferencji tej, pod przewodnictwem dr. Kruski, komisara dla walki z chorobami pszczelemi przy Wielkopolskim Związku Pszczelarzy, omówiono najważniejsze zakaźne choroby pszczele, mianowicie zgnilec amerykański, zgnilec europejski, zarazę nosemową i zarazę roztopczową oraz sposoby zwalczania tych chorób. Ponadto na konferencji rozpatrzone zadania i obowiązki kontrolerów zdrowotnych na wypadek wybuchu jakiegokolwiek zakaźnej choroby pszczelej.

Walka z chorobami pszczelemi zorganizowana jest na terenie Wielkopolski na podstawie specjalnego regulaminu. Podjęcie tej walki okazało się palącą potrzebą, gdyż zakaźne choroby pszczele w zastraszający sposób szerzą się w Wielkopolsce. W 12 powiatach zanotowano już wybuch zarazy zgnilca. Rozwojowi zakaźnych chorób pszczelich sprzyjają te okoliczności, że większość pszczelarzy nie zdaje sobie sprawy z grożącego niebezpieczeństwa, lub też z niedbalstwa pozostawia w nieladzie i naocześnie otwarte ule z zamierzeniami, zarażając tem samem zdrowe, postępowo prowadzone pasieki sąsiednie. W tych warunkach nielatwa staje się walka z chorobami pszczelemi i będzie ona napotykała na poważne trudności, dopóki nie zostanie wprowadzony ustawowy przymus zwalczania tychże chorób.

**KRONIKA WYPADKÓW**  
— \* **Nagły zgon bezdomnej.** W „Opiece Dworcowej dla Kobiet”, zmarła nagłe bezdomna Zofia Grabska. Wezwany lekarz dr. Janar stwierdził zgon na udar serca. (kl)

— \* **Chłopiec spowodował pożar.** Przy ul. Kilińskiego 5 powstał ogień w piwnicy p. Anieli Wróblewskiej. Przywołana straż ogniowa ogień ugasiła, przyczem okazało się, że pożar wznicił przez nieostrożność 14-letni syn p. Wróblewskiej Mieczysław, który poszedł do piwnicy z zapaloną świecą. (kl)

**KRONIKA POLICYJNA**  
— \* **Urzędnik z nieprawdziwego zeznania. Do mieszkania p. Anny Lehma-**

nowej na Górnej Wildzie 78 zgłosił się pewien osobnik i przedstawił się za urzędnika. Rzekomy urzędnik nalegał o natychmiastowe wyrównanie jakiegoś rachunku na sumę 28 złotych. Wobec tego, że nieznamy był bardzo natarczywy, p. Lehmanowa wszczęła alarm. Rzekomy urzędnik począł uciekać. Przytrzymał go jednak przechodnie. Osadzono go w areszcie policyjnym, przyczem okazało się, że jest to Stefan Turek z Tarnowa Podgórnego, w pow. poznańskim. (kl)

— **Zgłoszenie o kradzieży, której nie było.** Stolarz Feliks Mizgajski doniósł policji, że w warsztacie jego na Wierzbicicach nr. 31a dokonano kradzieży na sumę 350 zł. W dochodzeniach ustalono, że rzekomo skradzione narzędzia znajdowały się w warsztacie. Wobec tego, że podejrzewa się, iż Mizgajski kradzież upozorował, osadzono go w areszcie. (kl)

— **Zbiegły więzień legitymował się fałszywymi dowodami.** W rejonie komisariatu V na Czartorji, ujęto poszukiwanego przez sądy Bolesława Fitta, który w styczniu r. b. zbiegł z więzienia sądowego w Szamotułach. Fitta przytrzymał w barakach noclegowych na Zawadach. Podczas legitymowania okazał on dowody na nazwisko Stanisława Jasińskiego z Żegrza i Franciszka Krajewskiego z Polajewa. Osadzono go w areszcie policyjnym, skąd nastąpi odsłonięcie do sądu. (kl)

— **Podczas kontroli ruchu kołowego w rejonie komisariatu IV odebrano czterem kierowcom samochodów dowody rejestracyjne, gdyż nie uiszcili podatku drogowego.** Ponadto zatrzymano cztery rowery, gdyż nie można było ustalić właściciela. Mandaty doraźnie nałożono na 25 osób za nie posiadanie kart rowerowych i wystosowano 19 doniesień karnych. (kl)

## KRONIKA SĄDOWA

— **Sprawa nadużyć w kasie szkolnej w Opalenicy.** W dniu 25 bm. na wzywanie sądu okręgowego w Poznaniu znalazła się sprawa o popełnienie nadużycia w kasie szkolnej przez „sanacyjnego” członka rady miejskiej i b. rendanta kasy szkolnej p. Władysława Goździejewicza. Oskarżony dopuścił się nadużycia na sumę 970,93 zł i ukrywał takowe przy pomocy fikcyjnych rozliczeń i dowodów. — Oskarżony do winy się nie przyznał. Zeznania świadków, a szczególnie członków komisji rew. pp. Frąckowiaka i Primkego oraz st. posterunkowego p. Borkowskiego, który w tej sprawie prowadził śledztwo, stwierdziły niewinność, że Goździejewicz popełnił nadużycia. Po przemówieniu prokuratora, który postawił wniosek o surowy wymiar kary, sąd skazał oskarżonego Władysława Goździejewicza na osiem miesięcy więzienia zaliczeniem śledztwa bez zawieszenia. Rozprawę przewodniczył wiceprezes sądu okr. p. Sowiński. (op)

— **Krzywoprzysięstwo.** Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanęła Katarzyna Waśko, lat 30, robotnica, zamieszkała w Dębieniu pod Poznaniem, oskarżona o to, że w dniu 15 kwietnia ub. roku na rozprawie przed sądem grodzkim w Poznaniu dopuściła się krzywoprzysięstwa, zeznając świadomie nieprawdę w sprawie rozwodowej małżonków Derdów. Oskarżona przyznała się ze skruchą do zarzucanej jej winy, wobec czego sąd po przesłuchaniu świadków wymierzył oskarżonej Waśkównie łagodną karę 5 miesięcy aresztu, którą na mocy amnestji całkowicie darował. (m)

— **Za napad rabunkowy.** Na drodze z Łobędzina do Swarzędza napadnięty został w dniu 23 listopada ub. roku Piotr Polowczyk, który wracał około godz. 18.30 z pracy do domu. Sprawcami napadu byli dobrze znany Polowczykowi Bolesław Leszczyński, lat 17, zamieszkały w Gortowie i brat jego Jan, lat 21, zamieszkały w Poznaniu, ul. Fabryczna 8. Jan Leszczyński chwycił Polowczyka za rękę i przewrócił go na ziemię, podczas gdy Bolesław wyciągnął mu z kamizelki zegarek. Następnie obydwaj napastnicy zbiegli. — Zatrzymani przez policję bracia Leszczyńscy do winy się przyznali, jak również przyznali się na rozprawie przed sądem okręgowym w Poznaniu. Twierdzili jedynie, że chcieli pożyczyc zegarek od Polowczyka, a nie przywłaszczyć go sobie na zawsze. Sąd nie uwzględnił jednak tak oryginalnej „pożyczki” i po naradzie skazał oskarżonych Bolesława i Jana Leszczyńskich na karę więzienia po jednym roku, zawieszając im wykonanie kary na lat 3, ze względu na dotychczasową niekaralność. Ponadto sąd orzekł utratę praw publicznych i honorowych na 2 lata. (m)

— **Przerwa w rozprawie o kradzieży w rest. „Sportowej”.** Wczoraj pisaliśmy o sprawie kradzieży w restauracji „Sportowej” przy ul. Wyspiańskiego 9, w której odpowiadało pięciu oskarżonych. Sąd, po przesłuchaniu świadków, rozprawę przerwał do dnia 3 kwietnia, a to w celu powołania świadków, mających ustalić alibi oskarżonego Romana Karwatki. (m)

— **Nowa sprawa karna oszustwa Szynglewskiego.** Donosiliśmy niedawno o skazaniu przez sąd okręgowy w Poznaniu 34-letniego Joachima Szynglewskiego z Poznania na 7 miesięcy więzienia za przywłaszczenie sobie w latach 1928 i 1929 kwoty 1 700 zł na szkodę firmy Gaede. — Wczoraj Szynglewski zasiadł po raz drugi na ławie oskarżonych sądu okręgowego pod zarzutem oszustwa na kwotę 18 500 złotych. Szynglewski pracował od września 1934 r. w charakterze ksiązkowego firmy „Młyn i Tartaki, Przechow” w Przechowie, pow. świeckiego. Na początku ub. r. otrzymał on blankiet czekowy p. K. O. z podpisem dyrektora firmy. Blankiet ten leżał w jego biurku aż do sierpnia ub. r., kiedy to Szynglewski zo-

## Z WIELKOPOLSKI

— **Gniezno.** Dnia 27 marca r. b. znany na terenie miasta Gniezna kupiec Karol Wengerek obchodził 25-letni jubileusz prowadzenia swego przedsiębiorstwa.



P. Karol Wengerek.

Stwierdzić należy, iż p. Wengerek swe przedsiębiorstwo wykupił w dniu 27 marca 1911 z rak żydowskich. Jubilat poza swą pracą zawodową bierze czynny udział w ruchu społecznym.

— Zebranie ogólne Str. Nar. odbędzie się w czwartek, 26 b. m., w sali hotelu Europejskiego. — Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się 27 b. m. o godz. 18. Na porządku obrad między innymi sprawa obniżenia cen za światło i prąd i wniesienie preliminarza budżetowego na rok 1936-1937.

— 41-letnia Erika Raniszewska z Bydgoszczy, ulica Kościuski 5, przybyła do Gniezna, by odwiedzić grób swego męża. Wracając z Dziekanów, udała się nad jezioro Jelonek, gdzie w pewnym momencie ściągnęła ze siebie płaszcz i rzuciła się do jeziora. Z wody wystawała tylko głowa i w tej pozycji denatka przebywała przez 3/4 godziny. Chłopcy, bawiący się w tej stronie, wszczęli alarm i Raniszewska wyciągnięta z wody zupełnie skostniała, niedająca znaku życia. R. odstawiono do szpitala, gdzie po pewnym czasie odzyskała przytomność. Powodem usiłowanego samobójstwa był z pewnością rozstrój nerwowy.

— Sąd okr. na sesji wyjazdowej w Wągrowcu skazał Aleksandra Grajka z Węgrowca na 6 mies. więzienia za pobicie gajowego Jakóba Marciniaka w czasie wykonywania służby leśnej.

— Skradziono z ogrodu z klatki maleńkiego bobra, wart. 100 zł, na szkodę Franciszka Kowala.

— W nocy na 24 b. m. w Łabiszenu skradziono z kuźni Teofilowi Galińskiemu różne narzędzia kowalskie. Jako sprawcę zatrzymano Bolesława Prykę z Łabiszyna, u którego narzędzia te odnaleziono. (br)

— **Jarocin.** Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się dn. 27 b. m. o godz. 17 w ratuszu z następującym porządkiem obrad: sprawa budowy 3-ciej szkoły powsz., wybór trzech członków do rady K. K. O. i uchwały budżetowe.

— W ub. niedzielę odbył się w Witaszycach koncert orkiestry Zw. Rezerwistów. Całkowity zysk przeznaczono na wykończenie nowego kościoła rz.-katolickiego.

— Odbył się tu koncert z udziałem p. Heleny Majchrzakówny, artystki opery poz., i pianistki p. Felicy Niemcewskiej z Państw. Konserw. Muzycznego w Poznaniu. Wykonano utwory Chopina, Paderewskiego, Moniuszki i Nowowiejskiego.

— Kolejowe kolo śpiewu „Lutnia” odegrało sztukę teatralną p. t. „Radey pana radey”.

— Katol. Tow. Robotników Polskich urządziło ku czci św. Józefa, patrona organizacji, uroczystą akademię. Referat wygłosił ks. Mnich-niewski. (jp)

nia kierow. szkoły p. Wojciechowskiego w Borowie, skąd skradli różną zastawę stołową i artykuły żywnościowe.

— Zarząd Tow. Czyt. Lud. urządził konkurs dobrego czytania i pisania i wyznacza dla trzech najlepszych prac nagrody. Wypełnioną ankietę należy oddać w terminie do 31 b. m.

— Roczemu walnemu zebraniu delegatów kół śpiew. okr. XI Wielkop. Związku Śpiew. przewodniczył dyr. Bromka. Po złożeniu sprawozdań z rocznej działalności wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Leon Soborski, Mocek, Domagała, Zureczak, Wojciechowski, Cz. Sobiech, Bromka, Trzybiński, prof. Zbiegień, Fryder i Wojtecki. Następnie przedstawiciel Wlkp. Związku Śpiew. dyr. Irzabek wręczył dyr. Wojciechowskiemu odznakę II stopnia, przyznaną przez Kapitułę w Warszawie za wybitną działalność na niwie śpiewaczej, poczem uchwalono urządzić w dniu 5 lipca b. r. w Śmigłi zjazd okręgowy kół śpiewaczych. (mk)

— **Nakło.** Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej uchwalono podwyższenie dodatku komunalnego do podatku dochodowego z 3 na 4 proc. i dodatku kom. od podatku od nieruchomości z 10 na 50 proc. Również uchwalono obniżenie opłat od postojowego na jarmarkach i targach koni, bydła i nierogacizny do norm, przewidzianych ustawą. Po ustaleniu etatów stanowisk służbowych, zreferował p. burmistrz preliminarz budżetowy na rok 1936-37, który opracowała osobna komisja budżetowa w rozszerzonym składzie, a który rada miejska zaakceptowała. Poza tem rada miejska uchwaliła petycję do Min. W. R. i O. P., domagając się przemianowania tut. gimnazjum męskiego na koedukacyjne.

— Roczne walne zebranie restauratorów pow. wyrzyskiego odbędzie się w Nakle w hotelu Centralnym 30 b. m. o godz. 13.

— Książ tu pogłoski iż hotel „Polonia” ma zamiar właściciela sprzedać Niemcowi. — Również kował Idzikowski, przy ul. Hallera, wydzierżawił swą kuźnię Niemcowi, a p. Aleksiewicz sprzedał interes Niemcowi Schmidtowi.

— **Ostrów.** Walne zebranie Stow. Kupieckiego (dawn. T. M. K.) odbędzie się 29 b. m. o godz. 15 w sali hotelu „Polonia”.

— Koncert niewidomych artystów: śpiewaczki Sowiłokówny i pianisty Obieraja odbędzie się 28 b. m. o godz. 20 w teatrze miejskim.

— W czasie urzędowej w Ostrowie na dniu 16 stycznia r. b. demonstracji bezrobotnych usiłował Antoni Szczepaniak kilkakrotnie wydrzeć posterunkowemu karabin. Za to odpowiadał dziś przed sądem okręgowym, który mu wymierzył karę 8 miesięcy więzienia. Poprzednio już otrzymał Szczepaniak dwa lata więzienia za nawalanie do rozruchów. Od dzisiejszego wyroku zapowiedział zasądzonej apelację.

— Religijne misterjum Calderona „Tajemnica Mszy św.” odegra po raz pierwszy tutejszy teatr miejski w piątek, 27 b. m.

— Złoty Krzyżem Zasługi odznaczony został mjr. Kossakowski, a srebrnym Krzyżem Zasługi kpt. Wężyk i kpt. Zakrzewski z tutejszego garnizonu. (os)

— W niedzielę Palmowa będą otwarte składy od godz. 13 — 18. W Wielkim Tygodniu otwarte będą do godz. 21, zaś w sobotę tylko do godz. 18.

— **Pniewy.** Regionalne widowisko p. t. „Wieś szamotulska w pieśni i obyczajach” odegrała zostało przez uczniów gimnazjum szamotulskiego. W czasie przerwy wyczerpujących wykładów udział prof. Hanzy. Wykonawców, którzy ze swych ról wywiązały się znakomicie, nagrodzono rzęsistymi oklaskami.

## Cech rzeźnicki w Pniewach potępia

Z Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego w Pniewach otrzymaliśmy dzisiaj następujące pismo:

„Nawiązując do artykułów o prywatnym uboju rytualnym w Pniewach, ze swej strony oświadczamy, że ani p. Franciszek Bartkowiak, ani p. Sally Salomonski członkami naszego cechu nie są i w ich niehumanitarnym procederze żaden z naszych członków nie jest zaangażowany.

Stwierdzając powyższe, w imieniu miejscowego społeczeństwa i cechu naszego, dajemy wyraz oburzeniu przeciwko wylamywaczom opinii publicznej, z którą solidaryzujemy się zupełnie.”

Z wysokim poważaniem  
Cech Rzeźnicko-Wędliniarski  
w Pniewach.  
pod. Raczkowski, st. cechu i Śmigiel-ski, sekretarz.”

Z powyższemu widzimy, że prywatny ubój rytualny umożliwiając Żydom osoby postronne, nie należące do cechów rzeźnickich, którego członkowie nigdy nie przyłożyli ręki do sprawy, potępionej przez całe społeczeństwo polskie.

## Ujęcie zabójców ś. p. Ratajczaka

Leszno. (Tel. wł.) W Kąkolewicy w powiecie leszczyńskim podczas kradzieży świąt zamordowano w ubiegłym tygodniu śp. Marcina Ratajczaka. Sprawcy kradzieży i zabójstwa zbiegli. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ujęto podejrzanych o współudział w kradzieży i zabójstwo Stanisława Waleńczaka, Jana Krawczyka, Władysława Kłopotkiego i Franciszka Krzywego z Leszna. Wszystkich osadzono w więzieniu sądowym w Lesznie.

Jak się okazało, ci sami osobnicy planowali w dniu 1 marca b. r. napad rabunkowy na inkasenta, zatrudnionego u adwokata Dąbrowskiego. Napad ten jednak nie udał się. Właściwy sprawca zabójstwa Waleńczak ukrył się i ujęto go dopiero podczas pościgu w Poniecu. (R-r)

## Za fałszywe zeznania

Gniezno (br). W sprawie karnej Maciejewskich z Trzemiąza aresztowano swego czasu na sali sądowej świadka Piotra Słowińskiego. Odpowiedział on obecnie przed sądem okręgowym za fałszywe zeznania i skazany został na 2 lata aresztu oraz ponoszenie kosztów postępowania.

Nieszczęśliwy kolejarz zmarł w szpitalu. — W restauracji „Gastronomia” podróżującemu, 55-letniemu Albertowi Wenzlowi z Tczewa skradziono portfel z zawartością 230 zł. Jako podejrzana o dokonanie tej kradzieży policja przytrzymała bufetową tej restauracji 34-letnią Helenę Czabachową, obywatelkę w. m. Gdania-ska.

— Ostatnio odbył się walny zjazd delegowanych Katol. Stow. Kobiet diecezji chełmińskiej, któremu przewodniczyła p. Maciejewska z Tczewa. Walny zjazd zaszczyli swą obecnością biskup chełmiński J. E. ks. dr. Okoniewski i J. E. ks. biskup sufragan Dominik. (at)

## Z GDYNI I WYBRZEŻA

— **Gdynia.** W szopach wędzarni, należących do firm „Nordia Hawe” i „Anglo Scott” wybuchł pożar. Zapaliły się skrzynie, przeznaczone do pakowania sprotów. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa pieca w paczkarni firmy „Nordia Hawe”.

## KSIĘGI STANU GWILNEGO

Zapowiedzi.  
Dnia 25 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Dr. farm. Stan. Rajkowski i mg. farm. Izabella Zaremba; kpt. dr. med. Józ. Steplewski i Halina Ziemięniczówna w Jarocinie; pom. gastron. Czesł. Piątek i ekspedj. Walerjanna Wittchen; rozw. inw. woj. Ant. Malewski i krawc. Hel. Adamówna; obuw. Wal. Broda w Chłudowie, pow. poznański, i rob. Stan. Cichowiak w Luboszu, pow. międzychodzki; kup. Marj. Wojciechowski i Janina Wybieralska w Krotoszynie; rob. Stef. Antoniak w Wieszczyźnie, pow. śremski, i rob. Pel. Cuprych w Borowie, pow. kościański; techn.-mech. Kazim. Strzyczkowski i Cec. Maśkiewiczówna, oboje w Ostrowie Wlkp.; rob. rolny Ant. Sobich w Świątnikach, pow. śremski, i służ. Franc. Wołńska; owd. mistrz kraw. Sylw. Piłarski i Hel. Matuszewska z d. Kajzerowa; owd. rencista kol. Mich. Kmiecik w Książu, pow. śremski, i kuch. Weron. Michalakówna; woźnica Wł. Cieślak i służ. Marta Kozłowska; handl. Stan. Rynowiecki i Marianna Ratajczakówna; maszyn. Piotr Wawrzyniak i Janina Ratajczakówna.

Zgony:  
Dnia 25 marca 1936 r. zapisano następujące zgony: Stanisława Kościemska z domu Wiczorowska, wdowa, 76 lat; Stefan Czyżewski, uczeń stolarski, 22 lata; Stanisław Niemer, rencista kolejowy i właściciel domu, 74 lata; Grzegorz Strek, 5 mies., 20 dni; Wanda Chmielowska z domu Lachowiczówna, 60 lat; Jan Stołński, bez zawodu, 22 lata; Wojciech Marciniak, rzeźnik, 40 lat; Irena Kolodziejczakówna, studentka medycyny, 23 lata; Antonina Raczkowska z domu Skrzyżńska, wdowa, 66 lat; Jan Kunert, rencista, 78 lat; Alma Gessner, z domu Kissmann, 47 lat; Jan Nowak, ślusarz, 42 lata.

## APOLLO - METROPOLIS

Seanse 5 — 7 — 9 Seanse 5 15 7 15 9 15

OD JUTRA PIĄTKU, 27 bm.

NAJWIEKSZA SENSACJA ARTYSTYCZNA KINEMATOGRAFJI POLSKIEJ

STEFAN JARACZ

ng 7038

MICHAŁ ZNICH - LENA ŻELICHOWSKA - STANISŁAW SIELAŃSKI w potężnym dramacie z życia aktorów

## JEGO WIELKA MIŁOŚĆ

DZIS w czwartek poraz ostatni — APOLLO wielki film sensacyjno-miłosny SKANDALE MILJONERÓW METROPOLIS przepyszna komedia wiedeńska JEJ ERSCLENCJA BAKKA

— **Kościan.** Roczemu walnemu zebraniu Och. Straży Pożarnej przewodniczył senior miasta p. Czajka. Po złożeniu obszernych sprawozdań i udzieleniu pokwitowania wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: burm. Maćkowiak — prezes, Richter Ignacy — naczelnik, Tyczewski, St. Slawek, Z. Bednarkiewicz, Wł. Hain, Siakowski, Józefowski, Walenzyk, Wośkowiak, Szlupka i Lichy. Do kom. rew. weszli pp.: Jan Gatowski, Marjan Slawek, Stefan Losiak i Aleksy Hohensee. Za długoletnią i wytrwałą służbę w strażactwie wręczono pp.: Stanisławowi Kaliszewskiemu i Janowi Gatowskiemu upominki, poczem pp.: Kaspra Zawieje, Brunona Mruka i Zygmunta Tyczewskiego mianowano członkami honorowemi.

— Zjazd rady okręgowej „Sokola” okręgu kościańskiego odbędzie się 29 b. m. o godz. 10.15 w sokolni.

— Nieznani sprawcy włamali się do mieszka-

stał zwolniony z zajmowanego stanowiska. Wtedy Szynglewski postanowił zrealizować czek. W dniu 10 sierpnia przybył do Poznania i wystawił na blankiecie kwotę 18 500 złotych. Ponieważ sam nie miał żadnego dowodu osobistego, prosił niejakiego Eugenjusza Czernaka, aby on podjął pieniądze z P. K. O. Czernak, nie wiedząc o zamiarach Szynglewskiego, czek zrealizował i pieniądze doręczył mu. Szynglewski zabawił jeszcze jedną noc w Poznaniu, spędzając ją na pijatykach w różnych lokalach, przyczem, jak twierdził w czasie rozprawy, w jednym z hoteli, przegodna znajoma skradła mu 200 zł, oraz kwit bagażowy na walizkę, która się znajdowała w przechwalni dworcowej. W walizce tej miało być 12 tys. zł, które prawdopodobnie podjęła owa przegodna znajoma. Następnego dnia Szynglewski przez zieloną granicę zbiegł do Niemiec, gdzie przebywał przez 4 miesiące. Na początku roku bieżącego wrócił do Polski i tu został aresztowany w dniu 9 lutego w Kaliszu.

Oskarżony na rozprawie przyznał się całkowicie do winy, w ostatnim słowie prosił o łagodny wymiar kary. Sąd po naradzie wydał wyrok, skazując oskarżonego Szynglewskiego na 2 i pół lat więzienia, darując mu na podstawie amnestji połowę kary. (m)

— **Skoki.** Zebranie uroczystościowe Katol. Stow. Kobiet odbyło się w ub. niedzielę. Obradom przewodniczyła prezeska p. Tarkowska. Trzeciwy referat wygłosiła prezeska p. Stopowa z Kicina. Na zakończenie przemówił w serdecznych słowach ks. prob. Echaust.

— K. S. M. z. wystawiło ostatnio sztukę pod tyt. „Róże i lije”. Całość wypadła bardzo dobrze.

— U rol. Pacholskiego w Miączyńku skradziono 2 świnię.

— W ub. tygodniu wybuchł pożar u rolnika Bednarskiego w Sarbi pod Skokami. Pastwa płomieni padła stodoła i stóg słomy. Straty oblicza się na 3.000 zł. Przyczyną pożaru nie stwierdzono. (ss)

— **Swarzędz.** Notatka, zam. w niedzielnym „Kurjerze Poznańskim”, wywołała w naszym mieście żywe zainteresowanie i rozgłos. Wykazaliśmy, że przeszło 40 towarzystw i organizacji nie ma racji bytu, — wnoszą one tylko swary, przezco życie społeczne wielce zubożało. W związku z tem oświadczają sportowcy swarzędzcy, że również intensywnie pracują. — Obok trzech towarzystw sportowych działa również w Swarzędzu K. S. M. m., którego praca znalazła uznanie na innym miejscu. Atoli u sportowców niestety dzieje się źle i powinni się oni raczej polączyć w jedno zrzeszenie.

— **Września.** Zwolane na dzień 24 marca b. r. godz. 18 do sali ratuszowej zebranie rady miejskiej zagał przewodniczący burm. Wacław Sołtysiak, podając zebraniem do wiadomości, że z uwagi na rozległość gospodarki miejskiej i posiadane zakłady postanowiły władze nadzorcze wprowadzić w mieście Wrześni instytucję zawodowego burmistrza na okres 10-letniej kadencji. W związku z tem starosta powiatowy zarządził wybór burmistrza na 24 b. m. Radni przybyli w liczbie 14. Zgłoszono tylko jedną kandydaturę obecnego burmistrza, p. Wacława Sołtysiaka. W wyniku przeprowadzonego wyboru został p. Wacław Sołtysiak wybrany zawodowym burmistrzem m. Wrześni na okres 10-letniej kadencji. (r. w.)

## Z POMORZA

— **Tezew.** Podczas pełnienia obowiązków służbowych poniósł śmierć st. strażnik kolejowy, 31-letni Józef Kreja, zamieszkały wraz z żoną i dwojgiem dzieci przy ul. Kolejowej nr. 2. Strażnik, goniąc po torach kolejowych złodziei, pochwycony został przez nadjeżdżający parowóz pociągu osobowego. Skutki były straszne. Kola parowozu odciały mu lewą nogę powyżej kolana i prawą rękę do połowy, oraz strzaszły głowę.

# DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

## KARTKA Z DZIEJÓW POLSKIEGO PEJZAŻU

Prof. Stefan Filipkiewicz u Przyjaciół Sztuk Pięknych — Stanisławski i pejzaż polski — Nowa karta — Na wycieczkach — W Tatrach i pod Krakowem — Zima pod-tatrzańska — Nad polskim morzem — Kwiaty.

Zbiorowa wystawa dzieł Stefana Filipkiewicza, zajmująca wszystkie trzy sale Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych i obejmująca zgorą 60 prac malarskich, wprowadza nas w chlubną kartę naszego malarstwa pejzażowego. Kiedy Julian Fałat rozpoczął radykalną i na te lata nowoczesną zupełnie organizację Krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, i kiedy na katedrę pejzażu zaprosił wybitnego i wysoce kulturalnego artystę Jana Stanisławskiego — rozpoczyna się dla polskiego krajobrazu nowa era. Nawet niektórzy utrzymują, że od Stanisławskiego rozpoczyna się właściwie historia polskiego pejzażu. Może to i słuszne. Bowiem Stanisławski skupił koło siebie kilku utalentowanych młodych malarzy i swoim niespożytym zapałem rozbudził w nich zamiłowanie do piękna krajobrazu, zwłaszcza piękna wsi polskiej. Powstała w ten sposób „Szkoła Stanisławskiego“, która siłą swą promieniowała w najdalsze kręgi naszego malarstwa. Wybitniejszymi jej przedstawicielami są Stanisław Czajkowski, Stefan Filipkiewicz, Kamocki, St. Podgórski i Henryk Szczygliński. Wszyscy z nich stworzyli zupełnie odrębny, samostny styl swego malarstwa, od sztuki mistrza niezależny.

Przed kilku laty mieliśmy sposobność w tym samym lokalu oglądać krajobrazy St. Czajkowskiego, tym razem zapoznaliśmy się z ciekawą twórczością Filipkiewicza, jednego z największych pracujących członków tej malarzkiej Szkoły.\*) Zapoznaliśmy się z kierunkiem, który dzisiaj jest już zamkniętą, może zamykającą się kartą naszej historii sztuki. Zahacza ona bardzo nieznacznie o zasady francuskiego impresjonizmu, a raczej jest rodzajem malarstwa plenerowego. Jeśli o Wyczółkowskim mówimy, że odkrył i pierwszy namalował pejzaż tatrzański, to uczniowie Stanisławskiego odkryli krajobraz zakopiański i podkrakowski. Zakopane bowiem i okolice Krakowa były głównym celem sławnych wycieczek pejzażowych, aranżowanych przez mistrza Stanisławskiego.

Filipkiewicz bodajże najtęższym jest właśnie w zakopiańskich motywach. Mówiło się nieraz w Krakowie, iż odkrył on owe sławne potoki zakopiańskie, płynące wartko między puszczykami zwałami śniegu i szpalerem wysmukłych świerków, pokrytych wspaniałą okiścią śnieżną. Te właśnie motywy były swego czasu rewelacją na krakowskich wystawach. Na obecnej jest tylko jeden taki, niedorównujący zapewne poziomem tamtym, za to są inne znamienite, których tematem jest zima. Pora roku, którą Filipkiewicz bodajże najlepiej odczuwa i najwięcej z niej daje. Np. I „Mroźny poranek“ o złotawym rozpyleniu słońca na płaszczynie śniegu i w lotnych oparach, snujących się pod Regłami, czy „Tatry w zimie“, nader wiernie oddające charakter pejzażu zimowego, z widokiem na olbrzymi masyw górski i pierwszoplanowy teren, pokryty śniegiem. Czuć nastrojów zimowego przedpołudnia, czuć, że śnieg miękki, wilgotny — że niedługo przyjdzie odwilż. Wymieniam tylko te dwa, poza innymi, równie wartościowymi i dla artysty wielce charakterystycznymi. Cechuje je przede wszystkim dosadna zwięzłość kolorytu i przekonujące zestawienie płam o trafnie zestrojonych walorach.

W pejzażach pory letniej czy wiosennej niema może tej dyscypliny, tej powściągliwości w szafowaniu kolorem i tego szlachetnego stonowania. Niemniej jednak widać, jak świetnie obraca się artysta w tym terenie, jak zna go na wylot, jak ze smakiem doбира i komponuje charakterystyczne jego fragmenty, czy to ujmie na pierwszym planie kawałek łąny zboża, czy zagon ziemniaków, czy kilka kwitnących maków, czy też przetnie płótno zdecydowanym pionem wysokich drzew, czy też zręcznie wykorzystuje do kompozycji falistości terenu; zawsze jednak poszarpana sylweta Tatr zamyka ramy kompozycji, stwarzając w niektórych obrazach, jak np. „Wie-

czór w Tatrach“ całą „panoramę“ łańcucha gór o silnie epickim zakroju. Cechy pewnej monumentalności ma pejzaż „Osiedle góralskie“ z zagonem ziemniaków, gęsto grochem zielonym porośnięty, na przedzie z szeregiem potężnych drzew, sięgających konarami do szczytu płótna. Świeżą w kolorze i bardzo bezpośrednią impresją leśną jest krajobraz.

Obrazy te może najdosadniej charakteryzują Filipkiewicza jako piewę krajobrazu zakopiańskiego, zapalonego pracownika, oddającego z całą wiernością piękno i charakter tych motywów.

W latach ostatnich przetrząsnął się artysta z głębokiego południa na daleką północ, z górskich terenów nad nizinny brzeg morza. Pociągając go tu więcej nastroje dni pochmurnych, może raczej wietrznych — jest to jakby tradycja wychowania górskiego — wśród dramatycznego, mocnego nastroju. Nie pociąga go upalny dzień słoneczny, soczysty błękit nieba i powierzchni morza — a te momenty nad naszym morzem dają dużo okazji do emocji kolorystycznej. Z oglądanych płócien widać, że artysta jeszcze niezupełnie zżył się z morzem, że tak nie włączył się w jego charakter, jak to już uczynił z Tatrami. Wszędzie jeszcze statyczny element ładu jest więcej pod obserwacją malarską, niż ruchliwa fala morza. To też najwięcej przemawia do widza pomysłem konfiguracji brzegu morskimi i jego bogatego udrzewienia, jak to widzimy w kilku wartościowych płótnach, jak np. „Po burzy w Roze-wiu“, „Morze po wietrze“, „Widok z Jastrzębiej Góry“ i „Widok z parku w Jastrzębiej Górze“.

Poza krajobrazem, ulubionym tematem Filipkiewicza są kwiaty, zwłaszcza róże, które ze specjalnym zamiłowaniem maluje. Jego martwe natury mają specyficzny, od krajobrazów wybitnie różny charakter. Mają silnie stonowane koloryt, harmonijny barw przytłumioną — spokojną. Wytwarza to w niektórych płótnach jakby Whistlerowski nastroj, jak np. w „Różach“ lub w „Kaczeńcach“ — ten ostatni obraz odznacza się przytem wielce starannym i wnikliwym wypracowaniem całości. Dużo wdzięku mają „Róże i figurka“.

Całość wystawy zapoznaje nas wszechstronnie i wyczerpująco z twórczością jednego z najwybitniejszych pejsażystów „Szkoły krakowskiej“.

Jan Mroziński

Poznań

Wystawę książki polskiej zorganizowała w Nowym Jorku pracująca tam stałe dr. Irena Piotrowska, poznanianka, stała współpracowniczka naszego Działu. Wystawa odbywa się w Master Institute pod protektorem ambasady polskiej w Waszyngtonie.

W następnym Dziale:  
**SAM NA SAM Z GŁOŚNIKIEM**  
przez  
Witolda Noskowskiego

### Pisma nadesłane

„Ziemia“. Nr. 2—3. Treść: B. Hryniewiecki: „Park Narodowy im. Stefana Żeromskiego w Górach Świętokrzyskich“. — S. Lenciewicz: „Ewolucja antropogeograficzna wyżyny Kielecko-Sandomierskiej“. — J. Kołodziejczyk: „List Michała Raciborskiego w sprawie badań florystycznych w Górach Świętokrzyskich“. — M. Radwan: „Pierwotne hutnictwo żelazne na północnym zboczu Łysogór“. — M. Niwiński: „Średniowieczne klasztory na ziemi Sandomierskiej“. — E. Massalski: „Skafka pod Szewną“. — Przegląd muzealny. — Z piśmiennictwa. — Bibliografia krajoznawstwa polskiego. — Kronika. — Krajoznawstwo i turystyka. — Adr. Red. Warszawa, ul. Nowy Świat 19, II. p.

„Kaszuby“. Nr. 3. Treść: Ks. Podlaskowski: „Historja dekanatu kościelnomirachowskiego“. — K. Dąbrowski: „Pochodzenie nazwy „Kaszuba““. — S. Wall: „Jak Kaszubi spędzają długie wieczory“. — S. Bieliński: „Dzieje klasztoru Kartuzów w Kartuzach“. — S. Kostka: „Kłóter prachórza“. — Głosy o naszym dodatku. — Życie kulturalne Kaszub. — Adr. Red. Kartuzy, ul. Dworcowa 7.

## ŻYCIE KULTURALNE

### KONKURS NA PRACĘ O REYMONCIE

Przypominamy jeszcze raz o konkursie na pracę, poświęconą życiu i całokształtowi twórczości Reymonta. Konkurs ten ogłasza Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie celem uczczenia 10-tej rocznicy zgonu Wł. St. Reymonta. Pierwszą nagrodę wyznaczyła wdowa po wielkim pi-sarzu w kwocie 2 tysięcy złotych, drugą — Ossolineum — w kwocie tysiąca złotych. Sądowi konkursowemu przewodniczy prof.

Igancy Chrzanowski, a wchodzi doń — prof. T. Zieliński, prof. dr. S. Pigoń, prof. dr. J. Ujejski, prof. dr. K. Górski, prof. dr. R. Pollak, prof. dr. H. Zyczyński, dyr. dr. L. Bernacki i prezes R. Laskownicki. Prace dotychczas nieogłoszone, nieprzekraczające 15 arkuszy druku winny być składane na ręce dyr. dr. L. Bernackiego, Lwów, Zakł. Nar. im. Ossolińskich w terminie ostatecznym do dnia 15 maja 1936 roku.

### LITERATURA

Dalszy ciąg „Cudzoziemki“. Powieść Marji Kuncewiczowej omówiona właśnie na naszych łamach w świetnym felietonie Zygmunta Wasilewskiego, będzie miała ciąg dalszy. Autorka zamierza ująć w nową powieść dzieje Adama, syna „cudzoziemki“.

### KRAJOZNAWSTWO

Lwów zaprasza gości. Liga Popierania Turystyki i koleje państwowe organizują specjalne zniżkowe pociągi, aby wzmóc frekwencję turystów we Lwowie. Pierwsze pociągi takie zostały uruchomione z Małopolski wschodniej w niedzielę, 22 marca. Najbliższym terminem są Zielone Święta. Turysty korzystają ze zniżek w teatrach i t. d.

### MUZYKA

Dwa festiwale beethovenowskie odbędą się w tym roku w Niemczech. Jeden w Bonn w maju, poświęcony głównie muzyce kameralnej, drugi w Berlinie w czerwcu, z udziałem Filharmonii berlińskiej pod Furtwaenglerem, Schurichem i Abendrothem, orkiestry operowej hamburskiej i dwóch wielkich chórów.

Opera rumuńska w Paryżu. Operę „Edyp“, napisaną przez kompozytora rumuńskiego Jerzego Enescu, wystawiła z powodzeniem Wielka Opera.

Ku czci Brucknera odbędą się w tym roku dwa festiwale: jeden w Zurychu, trzydniowy, drugi w Linzu i Sankt Florian w Autriji. Dyrygować będzie Bruno Walter.

### TEATR

„Antychryst“ w Krakowie. Dramat Rostworowskiego pod tym tytułem, który był dotychczas wystawiony tylko w Poznaniu — doczekał się inscenizacji w Krakowie, lecz nie na scenie teatru miejskiego. Wykonała go ex re jubileuszu Rostworowskiego młodzież przemysłowo - rękodzielnicza w swoim związkowym teatrze. Słowo wstępne wygłosił zasłużony pracownik społeczny ks. Kuznowicz. „Antychryst“ w teatrze miejskim wystawiony nie będzie — z obawy, że Żydzi zbojkotują teatr wogóle.

„Warsztat teatralny“ powstał przy Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej w Warszawie, którym kieruje Zelwerowicz. „Warsztat“ będzie co pewien czas dawał popisy reżyserów, kształcących się na prowadzonym przez L. S. Schillera kursie reżyserji. Na pierwsze przedstawienie — wykonane przez aktorów teatrów T. K. K. T. — dano Jesienina „Pugaczewa“ w reżyserji p. Gustawy Błońskiej, młodej aktorki i reżyserki.

### POLONICA FRANCUSKIE

Odczyt o zabytkach polskich w Lotaryngji wygłosił w Nancy p. Wiśniewski, francuz polskiego pochodzenia.

### RUCH REGIONALISTYCZNY

Jak żyją górale śląscy? W wydawnictwach Muzeum Śląskiego ukazała się interesująca praca p. Longina Malickiego pt. „Zarys kultury materialnej górali śląskich“. Zajmuje się ona tą polską grupą etniczną która zamieszkuje pięć wsi, położonych w Beskidzie Śląskim, a mianowicie: Brennę, Wisłę, Istebną, Koniaków i Jaworzynkę. Pierwsza część pracy omawia obszar etnograficzny: opisuje wieś, klimat, osadnictwo, stosunki antropologiczne, wreszcie narzecze góralskie. Druga część, dotycząca ściśle przedmiotu, kultury materialnej danego obszaru, powstała na podstawie własnych badań terenowych autora, przeprowadzonych w latach 1933—1935. Przedstawia w niej autor kolejno różne zagadnienia i przejawy kultury ludowej, jak: środki utrzymania, zbieractwo, łowiectwo, rybołówstwo, hodowla zwierząt, pasterstwo szalańskie, pszczerstwo, uprawa ziemi, przygotowanie pokarmów, obróbka drzewa, plecionkarstwo, obróbka wełny i włókna, obróbka rogu i skór, garnarstwo, odzież, budownictwo, rozmieszczenie chałup, sprzęty, zabiegi o czystość, transport i komunikacja. Jak z rzeczowego opisu kultury górali śląskich wynika, w Beskidzie Śląskim przetrwało wiele tradycyjnych form kulturalnych obok zjawisk nowego pochodzenia, że tradycja ściera się nieustannie z wpływem kultury miejskiej i w ostatnich czasach coraz częściej jej ulega. Praca ilustrowana jest bogato zdjęciami przedmiotów kultury materialnej górali śląskich. (rg)

### NAUKA

Odrębność staropolskiej sztuki wojennej. W świeżo wydanym zeszycie Przeglądu Historyczno-Wojkowego, (zeszyt 1 za rok 1936) znajdujemy na pierwszym miejscu rozprawę pod powyższym tytułem napisaną przez redaktora tego czasopisma mjr. Ottona Łaskowskiego. Autor ujmując na tle porównawczym prowadzenie działań wojennych u nas i u sąsiadów, dochodzi do wniosku, że nasza sztuka wojenna miała przed sobą wzory zachodnie i wschodnie, ale Polska zmuszona do walki z jednym i drugim sąsiadem, wytworzyła sobie zupełnie odrębny system. Można by w nim znaleźć pewne pierwiastki jednych i drugich sposobów walki, ale zupełnie swoiście stosowanych. Stąd też wpływa pewna przewaga i wyższość naszego żołnierza. — Obok rozprawy o charakterze ogólnym są w omawianym zeszycie dwie prace analityczne: dr. Tyszkowskiego o kozaczyźnie w wojnach moskiewskich Zygmunta III i St. Herbsta o działaniach pomiędzy Wisłą a Bugiem w dobie insurekcji kościuszkowskiej. Dużo ciekawych wiadomości przynosi artykuł polemiczny St. Kuczyńskiego o Tatarach pod Zbarażem, autor polemizuje ze znanymi wywodami dr. Górki co tak silny sprzeciw wywołały u naszych historyków. Dział recenzyj i kronika zamykają ten zeszyt. Jak wiadomo „Przegląd Historyczno-Wojkowy“ jest organem Wojkowego Biura Historycznego. (J. St.)

Z Polskiego Tow. Historycznego. Donoszą nam z Łodzi (wp): Łódzki Oddział Pol. Tow. Histor. odbył posiedzenie Sekcji Dydaktycznej z referatem kustosa dr. Marijana Minicka pt. „Muzeum Historji i Sztuki, im. J. i K. Bartoszewiczów w Łodzi i plan jego organizacji“, z dyskusją na t. „Wartość Muzeum im. Bartoszewiczów dla celów dydaktycznych.“

### OCHRONA ZABYTEKÓW

O piękno Wilna. Prof. Uniw. St. Bato-rego, dr. Morelowscy wygłosili w Wilnie odczyt p. t. „Dezyderaty estetyczne a urbanistyka Wilna“. Prelegent podkreślił zeszpecenie Wilna przez różne wandalistyczne posunięcia i wzywał, aby piękno miasta pielegnować.

### SZKOLNICTWO

„Otrzęsiny“ pójda w świat. Młodzież akademicka w Krakowie wznowiła niedawno średniowieczne widowisko studenckie „Otrzęsiny“. Obecnie będzie ono wystawione w uniwersytetach obcych, mianowicie w Bukareszcie, Białogrodzie, Budapeszcie i Zofji.

Historja w liceum. Najnowszy zeszyt „Wiadomości Historyczno-Dydaktycznych“ jest poświęcony przeważnie zagadnieniom, związanym z reformą szkolną. Prof. Bukajak, pisze o przygotowaniu naukowemu nauczycielu historii w szkole średniej. Niebezpieczeństwa obniżenia poziomu nauki w szkole średniej można uniknąć jedynie — jak pisze — przez porzucenie idei dwuletnich liceów ogólnokształcących a rozszerzenie gimnazjum o dwie klasy. Pozytywnie od idei liceów ustosunkowuje się dr. H. Pohoska w artykule o nauce historii w liceach. Zaznacza, że w liceum znajduje się młodzież, która jest już zdolna do myślowego zrozumienia historii. Materiał nauczania we wszystkich trzech typach liceów ma być zasadniczo ten sam, różni się ma tylko ilościowo, a nie jakościowo. Wszędzie ma to być przegląd dziejów powszechnych od czasów najdawniejszych do chwili obecnej ze szczególnym uwzględnieniem historii Polski. Dla klasy I dobor zagadnień obejmuje okres do r. 1764, w kl. II od 1764 do chwili obecnej. (sn.)

### Książki nadesłane

„1860—1935. Ignacy Jan Paderewski: Diamond Anniversary. Zebrał L. T. Walkowicz. Chicago 1935. Polish-American Historical Society.

Emil Zagadłowicz: „Uśmiech“. Wyd. II. Kraków 1936. Księgarnia Nowoczesna.

Antonio Ferro: „Dyktator współczesnej Portugalji Salazar“. Przeł. dr. E. Boyé. Warszawa 1936. Biblioteka Polska.

Leon Koczy: „Polityka bałtycka Zakonu Krzyżackiego“. Toruń 1936. Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego.

Władysław Wan: „Typy dramatów Słowackiego“. Bydgoszcz 1936. Skł. gł. Dom Książki Polskiej.

Konstanty Troczyński: „Elementy form literackich“ Poznań. Jan Jachowski, Księgarnia Uniwersytecka.

\*) Patrz stronica 20 niniejszego wydania „Kurj. Pozn.“.



Leon Dolżycki: „Wiertacze II” (Wystawa w Salonie 35).

**ARTRETYZM** powstaje wskutek zlej przemiany materji. Stosujcie ziola CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie. Labor. „Cholekinaza” Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apt. i skl. apt. ng 8110

## Trzy godziny w piekle

W kraterze — nad ognistym jeziorem

Gdybyśmy sobie uprzytomnili, że stąpamy po cienkiej skorupie ziemskiej, pod którą kotłuje kipiel wrzącej lawy, niefrasobliwość nasza zamieniłaby się w przestach. Lecz dobrze się dzieje, że nie zaprzatamy sobie głowy tem, co się odbywa w łonie naszej ziemi. Wystarcza, że interesują się temi zagadnieniami uczeni geolodzy, którzy nieraz z narażeniem własnego życia próbują odsłonić rąbka zasłony, kryjącej przed oczami naszymi piekło ziemskie. Do tych zuchwalców należy profesor Arpad Kirner, który niedawno temu spuścił się w głąb krateru wulkanu Stromboli, położonego na jednej z wysp Liparyjskich, na północy-wschód od Sycylii.

Przygotowania do tego karkołomnego przedsięwzięcia — pisze prof. Kirner — wymagały bardzo starannych studiów specjalnych. Ekwipunek mój składał się z ubrania asbestowego, ogniotrwałych rękawic i butów, hełmu, chroniącego głowę od spadających kamieni i rozpalonego popiołu, długiej liny asbestowej, aparatu z tlenem do oddychania i licznych przyborów naukowych. Przyjaciele moi i kilku nastu najsilniejszych i najodważniejszych mieszkańców wyspy towarzyszyli mi w mojej wyprawie. Obwiązano mnie liną

asbestową, obsługiwaną przez rodzaj kółowrotu. Spuszczając się coraz niżej, poczynalem rozróżniać okropne czarne, czerwone i żółte ściany krateru; z szczelin ich wydobywały się trujące wyziewy. U spodu rozpoznawałem napełnione dymem otwory. Wreszcie napotkały nogi moje na gorący, ale twardy grunt. Temperatura tam była rozmaita. W niektórych miejscach wynosiła ona przeszło 80 st. C., podczas gdy temperatura powietrza nie przekraczała 50 stopni. Atmosfera przesycona była wzwiewami siarczanymi.

Rozpocząłem natychmiast badanie dna i udałem się do owych otworów, podobnych do olbrzymich szybów o średnicy 3—10 m. Wśród ogłuszającego huku z paszczy tych szybów strzelały w górę potężne fontanny lawy, lecz stupy wybuchającej w górę lawy miały znacznie mniejszą średnicę, niż szyby, co umożliwilo mi podejście do ich krawędzi. Poprzez chmurę pary i różnobarwnego dymu dostrzec było można jezioro gotujące i piennej się płynnej lawy, w tajemniczy sposób kotłującej. W pewnej chwili zauważyłem, jak powierzchnia tego ognistego jeziora poczęła powoli, ale stale wzrastać, aż wspięła się do wewnętrznej krawędzi lochu, by wybuchnąć w górę ognistą fontanną. Zaledwie zdążyłem schronić się w bezpieczniejsze miejsce, gdy nastąpiła erupcja. Rozżarzone skały poczęły fruwać w powietrzu. W chwilę potem ogłuszony zostałem straszliwym hukiem. Potężny stęp lawy, kamieni i rozżarzonych brył kamiennych, z których niejedne ważyły chyba ponad 20 ctr., wyrzucony został z otworu w górę. Część skal wpała z powrotem do krateru. Reszta staczała się po stokach wulkanu do morza. Był to widok okropny, ale przez swą grozę tak fascynujący, jak drugiego chyba nie doznam.

Badania moje trwały trzy godziny, które wydawały mi się wiecznością. Pano wałem nad sobą całkowicie i tylko dzięki temu udało mi się wyjść cało z tej okropnej sytuacji. Po dokonaniu zdjęć fotograficznych i zebraniu licznych prób gazu i kamieni, dałem sygnał, by mnie wydobyto z tego piekła. Wróciłem bezprzytomny, a krew buchała ustami i nosem. Lecz ostatecznie zwiędzenie piekła na ziemi nie poeiągnęło dla zdrowia mego żadnych dalszych ujemnych skutków. W. i P.

## Fantastyczny plan obniżenia poziomu morza Śródziemnego

66 tysięcy km kw. urodzajnej gleby — Według autorów planu kryzys zniknąłby w Europie

Laury Juljusza Vernego, który przewidział ongiś tyle, zdawało się, rzeczy nieprawdopodobnych, kuszą niejednen ambitny umysł. Raz po raz pojawiają się fantastyczne projekty, mogące śmiało iść w zawody z imaginacją głośniego powieściopisarza. W ostatnim czasie znalazło się kilku takich fantastów. Czy do nich zaliczyć grupę inżynierów włoskich, którzy ub. roku ogłosili niezwykły plan, bo mający być lekarstwem na kłopoty całej Europy? Szczegóły planu, zestawione jak najdokładniej, opublikowano w „Terra e lavoro”.

Gdy dziś Włochy prowadzą krwawą wojnę o ziemię z Abisynją, gdy liczne państwa domagają się kolonij i na tem tle grożą różne komplikacje w przyszłości, warto o tym planie przypomnieć.

Na czem polega plan inżynierów włoskich? Proponują oni ni mniej, ni więcej, tylko obniżenie poziomu morza Śródziemnego o 200 metrów, przez co z głębiń morza wydobytą się na powierzchnię 66 tysięcy kilom. kw. ziemi. Morze Śródziemne, jak wyjaśniają w swych wywodach projektodawcy, było niegdyś jeziorem o poziomie o tysiąc mtr. niższym, niż obecnie. Dopiero w epoce lodowej Europa oddzieliła się od Afryki i morze Śródziemne przyjęło obecny kształt. Niema jednak żadnych przeszkód, aby przywrócić mu dawne rozmiary. Jak każde morze, paruje i morze Śródziemne.

Gdyby nie dostało ono coraz nowych zapasów wody przez cieśninę Gibraltaru i Dardaneli, poziom jego musiałby się szybko obniżyć. Obie te cieśniny dostarczają morzu Śródziemnemu na sekundę 92 418 mtr. sześć. wody, z czego Gibraltar przeważającą większość 88 000 m. sz.

Trzeba więc zamknąć Gibraltar i Dardanale, przez zbudowanie odpowiednich tam. Ponieważ jednak nie chodzi bynajmniej o osuszenie, lecz tylko o obniżenie poziomu morza Śródziemnego, tama na Gibraltarze powinna zawierać specjalne otwory, przez które można by wpuszczać od czasu do czasu wodę, gdyby poziom spadł poniżej pożądanego. Podobną tamę, choć oczywiście mniejszą, należałoby wzniesić koło Gallipoli.

Prace trwałyby 10 lat i kosztowałyby 125 miliardów franków. Rzecz jest możliwa, choć droga. Ale Europa zyskałaby 60 tys. km. kw. niezwykle urodzajnej gleby i w obliczu tak gigantycznego przedsięwzięcia wszystkie gałęzie przemysłu w

państwach europejskich musiałyby niezwłocznie podjąć robotę, aby dostarczyć potrzebnych materiałów. Bezrobotni zyskaliby pracę, handel ożywiłby się, kryzys gospodarczy poprostu by się skończył!

A potem, gdyby „Ziemia obiecana” wydobyla się już na powierzchnię! Ileż byłoby roboty przy jej zabudowaniu, zasianiu, eksploataowaniu! Tama stałaby się mostem między Europą a Afryką, zbudowanoby na niej autostrady, linje kolejowe. Na nowej ziemi znalazłoby może cenne minerały, platynę, złoto, srebro! A w każdym razie Europa stałaby się już samowystarczalną, jeśli idzie o zboże. Konsekwencje ekonomiczne takiego przedsięwzięcia, twierdzą autorzy planu, nie dadzą się poprostu wymierzyć.

Ale byłyby także korzyści polityczne. Ponieważ przedsięwzięcie to przekracza siły jednego narodu, a choćby nawet grupy narodów, musiałoby powstać unja wszystkich państw europejskich, bo rzecz otwierałaby nowe horyzonty kolonizacyjne dla ludów zbyt rozmnożonych.

Śmiały i nieopozbawiony wdzięku plan inżynierów włoskich pozostanie jednak zapewne długo jeszcze w archiwach Europy. Może być, że kiedyś świat z niego skorzystał... S. F.



Pg 3 364/5-K 1 635/7

## Jeszcze żyje milion ludożerców

Znany antropolog dr. Amersville z E-dynburga wydał dzieło, wykazując, iż o becnie żyje na świecie milion ludzi, którzy stale, regularnie lub też „okazyjnie” żywią się mięsem ludzkim. Dr. Amersville podkreśla, że podczas wielu swych podróży po świecie sam osobiście przekonał się o utrzymującym się dotąd ludożerstwie. Szczególnie wiele wypadków ludożerstwa skonstatował dr. Amersville w różnych częściach Afryki środkowej i na morzach południowych, np. na wyspach Fidżi.

## Apel senjorów Polskiego Radja

Z okazji 10-lecia Polskie Radjo organizuje dla swych najstarszych abonentów specjalny konkurs, którego celem jest wyróżnienie tych słuchaczy radja, którzy korzystali z audycji od samego początku istnienia radja w Polsce. Konkurs odbywać się będzie pod hasłem „Apel senjorów Polskiego Radja, a dotyczyć będzie szczególnie tych abonentów, którzy zarejestrowali się przed dniem 1 czerwca 1926 roku.

Aby wziąć udział w konkursie należy nadesłać odpowiedź na następujące pytania: 1. kiedy i gdzie zarejestrowałem swój odbiornik radjowy? — przyczem podać należy możliwie dokładne daty, oraz urzędy, gdzie ta rejestracja nastąpiła. 2. Czy

byłem bez przerwy zarejestrowany jako abonent Polskiego Radja? 3. Mój pierwszy radjoodbiornik i w jaki sposób go zdobyłem? 4. Moje pierwsze wrażenia radjowe? 5. Moje najsilniejsze przeżycia związane z radjem?

W odpowiedzi należy wspomnieć, jak wyglądał pierwszy radjoodbiornik, skonstruowany przeważnie domowym sposobem, wrażenia słuchaczy, gdy przed 10 laty poraz pierwszy usłyszeli tajemniczy głos przestworza i t. d. Zamknięte koperty opatrzone napisem: „Apel senjorów Polskiego Radja” należy nadsyłać do 6 kwietnia r. b. pod adresem: Warszawa, Mazowiecka 5, załączając wewnątrz wszystkie posiadane kwity, odpisy upoważnień na korzystanie z radjoodbiornika, ewentl. odpisy innych posiadanych dokumentów, odnoszących się do posiadacza radjoaparatu. Oczywiście kwity, które najbardziej interesują Polskie Radjo, pochodzą z przed 10 lat. Zamiast nadsyłania kwitów dalszych, wystarczy zaświadczanie odpowiedniego urzędu pocztowego, iż biorący udział w konkursie jest bez przerwy radjoabonentem od r. 1926.

Ogłoszenie wyników „Apelu” nastąpi 18 kwietnia. Pięciu najdawniejszych abonentom Polskiego Radja zostaną wręczone specjalne cenne upominki od dyrekcji Polskiego Radja.



Stefan Filipkiewicz: „Kaczeńce i chińska waza” (p. art. w dzisiejszym Dziale Kult. i Sztuki)



Prof. Stefan Filipkiewicz (p. artykuł w dzisiejszym Dziale Kultury i Sztuki).

## Nowości filatelistyczne

Japonja. Ukazał się oryginalny „znaczek noworoczny”, przeznaczony tylko dla pocztówek noworocznych wysyłanych w czasie od 20. 12. do 8. 1., przedstawiający wulkan Fudzijama, wartości 1½ senów, kolor karminowy.

Łotwa. Wydane zostały cztery nowe znaczki „prasowe” przedstawiające dziennikarzy lotewskich, o wartościach: 3 cent. ceglasty (Kronwalds), 10 c. zielony (Pumpurs), 20 c. fioletoworóżowy (Maters) i 35 c. ciemnoniebieski (Br. Meier).

Niemcy. Pamiątkowy znaczek pocztowy z okazji 10-lecia lufthanzy przedstawia nowoczesny samolot w obłokach. Na znaczku widnieje napis „10 Jahre Lufthanza 1926 — 1936”. Wartość 40 fen., kolor ciemnoniebieski, papier biały, znaki wodne w postaci swastyki, zabkowanie 14.

Rumunja. W wielkim wydaniu królewskim (król w hełmie) ukazały się trzy nowe wartości: 4 lei czerwony, 16 lei zielononiebieski, 20 lei pomarańczowy. Papier biały, znaki wodne w postaci monogramu królewskiego, zabk. 13½.

Stany Zjednoczone. Z okazji otwarcia transpacyficznej linii lotniczej do Manila wydano nadzwyczajny znaczek lotniczy, przedstawiający trójmasztowiec, chińską dzonkę, stary parowiec i nowoczesny statek oceaniczny, a powyżej wodnopłatowiec. Wartość 25 cent., kolor niebieski.

Szwecja. 300-lecie poczty szwedzkiej upamiętniono nową bogatą serją o wartościach: 5 öre zielony (organizator poczty szwedzkiej Oxenstierna), 10 öre fioletowy (posłaniec pocztowy), 15 öre czerwony (posłaniec na koniu), 20 öre pomarańczowy (zaglówka poczt.), 25 öre niebieski (parowiec poczt. z 1820), 30 öre czerwono-brunatny (wóz pocztowy), 35 öre czerwono-fioletowy (godło państwowe), 40 öre oliwkowy (lokomotywa), 45 öre ciemnobrunatny (drugi organizator poczty szwedzkiej Wilhelm Roos), 50 öre szary (autobus), 60 öre purpurowofioletowy (parostatek) i 100 öre żółty (samolot). Na każdej wartości jest data „1936. 20. 2., 1936”.

# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Kartele a etatyzm

Zagadnienie kartelizacji występuje już dziś jasno jako kwestja — czy ustrój społeczno-gospodarczy oprócz na wolnej konkurencji i inicjatywy prywatnej, czy też na płaszczyźnie monopolizacji i inicjatywy państwowej oraz związanych z nią organizacyj gospodarczych. Niewątpliwie można powiedzieć, że monopol prywatny jest lepszy niż publiczny, bo ten ostatni jest z reguły gorzej administrowany, bardziej bezwzględny, kierujący się różnymi motywami politycznymi itp., ale fakt monopolu jest faktem i jako taki pozostaje w ścisłej łączności z etatyzacją, czyli kolektywizmem na małą skalę.

Podobieństwo gospodarki kartelowej do gospodarki etatystycznej jest bardzo znaczne: tu i tam monopol i wysokie ceny; tu i tam zaczyna się już nie gospodarka, ale rządy — tu kapitału prywatnego, tam państwowego; tu i tam nieuczciwa konkurencja; tu i tam biurokracja — tu dopiero początkująca (różne biura kartelowe zakupów, sprzedaży, dyrekcje kartelowe itp.), tam już rozwinięta i rozpanoszona.

Ponadto kartelizacja stanowi doskonałą odskocznicę dla etatyzacji. Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że tak wielkie dwie organizacje jak polityczna — państwowa, i gospodarcza — kartelowa, nie mogą pozostać do siebie w stosunku obojętności, że musi nastąpić zetknięcie się ich, a nieraz i wzajemne przenikanie. To zetknięcie się następuje z jednej strony wskutek dążeń państwa do wywarcia wpływu na politykę karteli, a z drugiej strony wskutek takiej samej dążeń karteli do wpływu na politykę gospodarczą państwa, celem wyciągnięcia z niej korzyści. Jak to często bywa, zetknięcie się sprzecznych dążeń rodzi kompromisy: państwo daje kartelom przywileje (ochrona celna, kontyngenty surowców, dostawy rządowe...), a kartele wzamian za to idą państwu na rękę np. przez wystąpienie się wśród sfer gospodarczych o pożyczkę, zobowiązanie się do eksportu dumpingowego (dla gospodarstwa społecznego zresztą stralnego) itp., a niejednokrotnie nawet drogą subwencji dla rządu np. na wybory, propagandę itd. Tam, gdzie kartele są bardzo silne, wywierają one nieraz taki wpływ na władzę państwową, że niewiadomo, czy kartele kierują państwem, czy państwo kartelami. Tak było przez długi czas w Niemczech. W atmosferze takiej zrodziła się w niektórych państwach wzajemna sympatja lub zgoda przyjaźni między kartelami i państwem, które przez posiadanie pewnych przedsiębiorstw, należących do karteli (np. w Niemczech, w Polsce), zostało bezpośrednio zainteresowane działalnością tychże, za-

tracając możność zajęcia obiektywnego stanowiska. Niektóre jednostki, piastujące poważne stanowiska w kartelach, przechodzą do pełnienia funkcji państwowych i naodwrot.

Tam, gdzie to wzajemne przenikanie się ma miejsce, zacierają się różnice między etatyzmem a kartelizacją; życie gospodarcze wkracza na tory monopolu publicznego i prywatnego, czego dalszą konsekwencją są wysokie ceny oraz wysokie koszty produkcji, a więc mała produkcja i zatrudnienie oraz mała akumulacja kapitałów i zużożenie społeczeństwa. To też te sfery, które atakując etatyzm, równocześnie zjadają broń instytucji kartelowych, posiadają albo fałszywe oblicze, albo płaczą się w faktach i pojęciach, których nie rozumieją.

Od przedstawionego powyżej obrazu nie wiele odbiegają stosunki polskie, na których od r. 1926 zaciążyła polityka przesiąknięta tendencjami etatystycznymi i prokartelowymi, a więc wyrażająca się w popieraniu wszelkich monopolistycznych form produkcji.

Obecnie otrąbiono odwrót od tej polityki. Spostrzeżono bowiem wreszcie, że filary, na których się opierano, mocno przegniły i zwyrodniały i że podważenie ich przez przekraczającą już granicę cierpliwości opinię publiczną grozi zawaleniem się całego tak moralnie budowanego gmachu. Cóż jednak zrobiono? Wkroczone na grunt zbankrutowanej już w życiu niejednokrotnie administracyjnej regulacji cen, oraz zapowiedzi poddania karteli pod nadzór państwa, co jest cichem wkraczaniem na tory gospodarki etatystycznej. Gdy bowiem państwo uzyskuje decydujący wpływ na ustalenie cen kartelowych, produkcji i zysków powstaje wtedy właściwie monopol

państwowy, gdy jednak jest to tylko wpływ formalny, poza którym kartele zatrzymują istotną swobodę ruchów i wówczas rezultat jest równy zeru. To też ostatnią obniżkę cen odczuło głównie kupiectwo, a nie kartele.

W ten sposób zapowiedziany odwrót okazał się dotychczas właściwie tylko dreptaniem w miejscu. Życie tymczasem domaga się stanowczo nie takiego lub innego poziomu cen, lecz usunięcia pierwiastków usztywniających, z organizmu gospodarczego, jałowymi są etatyzm i kartele, rozszerzenia pola inicjatywy indywidualnej, stworzenia warunków dla normalnego obiegu kapitałów, wzrost ich wydajności, a tem samem tak koniecznego u nas wzrostu kapitalizacji. Etatyzm i kartele okazały się bowiem nie tylko przytułkiem dla różnych nierentownych przedsiębiorstw, ale również molochem, odciągającym kapitał z dziedzin rentownych, zdolnych do akumulacji kapitałów i zasilenia skarbu podatkami.

Niewątpliwie zwrot od polityki proetatystycznej i prokartelowej nastęrcza cały szereg trudności i wymaga szeregu bolesnych cięć. Człowiek jednak, który posiada wrzód na ciele, zagrażający gangreną całemu organizmowi, niewątpliwie zdecyduje się na jego wycięcie choćby go to kosztowało wiele bólu — musi mieć tylko zaufanie, że lekarz operacji nie spartaczy. Społeczeństwo w Polsce nie może mieć zaufania do zarządzeń, które w szeregu dziedzin społeczno-gospodarczych ograniczały się do łatania dziur, i unikały reform i posunięć zdecydowanych. Tak jest w sprawie żydowskiej, tak w sprawie karteli, etatyzmu i wiele innych. Tylko obóz polityczny, który ma za sobą opinię publiczną i entuzjazm dla swego programu, może przystąpić do radykalnej przebudowy gospodarczej kraju.

X. X.

## KRONIKA GOSPODARCZA

### Wymierzenie podwyżki opłaty stempłowej

Ostatnio min. skarbu ustaliło wykładnię pewnych artykułów ustawy o opłatach stempłowych.

W myśl tej wykładni wymierzenie podwyżki stempłowej z powodu uiszczenia opłaty w sposób nieprawidłowy nie może nastąpić, jeżeli strona jeszcze przed upływem terminu płatności, przewidzianego w art. 20 lub 21 ustawy o opłatach stempłowych, przedstawiła urzędowi skarbowemu pismo, od którego uiszczono opłatę stempłową w sposób nieprawidłowy, (art. 20 wspomnianej ustawy stanowi m. in., że opłatę za pismo, sporządzonego w Polsce należy uiszczyć w ciągu 3 tygodni od dnia w którym pismo sporządzono. Według art. 21 opłatę od pisma, sporządzonego zagranicą należy uiszczyć w ciągu 3 tygodni od dnia wprowadzenia pisma do Polski).

Poza tem urząd skarbowy skasuje znaczki stempłowe także wówczas, jeżeli skasowała je strona w sposób nieprawidłowy. Skoro uiszczenie opłaty nieprawidłowe nastąpiło w czasie, gdy opłata stempłowa nie była jeszcze płatna, strona nie może być traktowana gorzej, niż byłaby, gdyby do chwili przedstawienia pisma urzędowi skarbowemu nic nie uiszczała na poczet opłaty stempłowej.

Przepisy o sposobie uiszczenia opłaty stempłowej (w szczególności art. 3 ustawy o opłatach stempłowych, dopuszczający skasowanie prywatne znaczków stempłowych w sposób określony) mają na celu zapewnić uiszczenie w przepisany termin i utrudnić zajmowanie stanowiska wyczekującego do czasu, gdy z pisma, podlegającego opłacie stempłowej, ma być zrobiony użytek. Wobec tego zastosowanie tych przepisów staje się bezcelowe, gdy strona jeszcze przed upływem terminu płatności życzy sobie urzędowego skontrolowania wymiaru, który sama dokonała.

### Z KRAJU

(k) **Zwyżka funta kosztem waluty francuskiej.** Ucieczka od franka francuskiego, która w ostatnich tygodniach jest istotnym powodem zwyżki szeregu walut obcych, przybrała ostatnio na sile w związku z trudną sytuacją międzynarodową oraz akcentującymi się trudnościami wewnętrznej francuskiej sytuacji finansowej i budżetowej. Wczoraj mimo trwającej już od pewnego okresu czasu i podobno dość intensywnej interwencji angielskiego funduszu walutowego — dewiza n. Londyn znów zwyżkowała. Istnienie interwencji przesądza, jak wiadomo, o odpływie złota z Francji do Anglii. Zresztą odpływ ten odbywa się również do Szwajcarii i Holandji, których waluty od kilku tygodni pozostają w stosunku do franka francuskiego na gór-

prawę sytuacji rolników niemieckich w Polsce i polepszenie ich stanu posiadania.

(k) **Ocena masła w Poznaniu.** Na podstawie rozp. min. rolnictwa i ref. roln. z dnia 21 lutego 1931 r. odbędzie się w Poznaniu XIV okręgowa państwowa ocena masła leczkowego. W ocenie w Poznaniu będą mogły brać udział wszelkiego typu mleczarnie woj. poznańskiego i pomorskiego, czynne przynajmniej od pół roku. Mleczarnie, chcące wziąć udział w ocenie masła muszą przesłać do dnia 10 kwietnia 1936 r. zgłoszenie do Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu, ul. Składowa 4, podając dokładny swój adres, oraz urząd telegraficzny. Należy podawać najkrótszy adres telegraficzny. W zgłoszeniu należy zaznaczyć, czy mleczarnia chce wziąć udział w ocenie masła leczkowego, czy też jak dotychczas wysyłać na ocenę dwukrotnie po 2 kg. masła.

Bielizna damska  
dziecięca i niemowlęca

**Kałamajski**

Pg 3 367-13,64

### Z ZAGRANICY

(z) **Polsko - rumuńskie rokowania gospodarcze.** Polsko - rumuńskie rokowania gospodarcze, prowadzone w Bukareszcie, posuwają się naprzód. Obie strony wykazują duże zrozumienie dla wspólnych interesów gospodarczych. Rumuńska prasa ekonomiczna zajmuje życzliwe stanowisko, podkreślając, iż utrzymanie ścisłych stosunków gospodarczych między Polską i Rumunią leży w interesie obu krajów.

(z) **Znów pogłoski o bliskiej dewaluacji marki niemieckiej.** Berliński korespondent „L'Information“ domosi, że w dalszym ciągu utrzymuje się w kołach finansowych pogłoska o rychłej dewaluacji marki niemieckiej, która prawdopodobnie miałaby wynieść 40 proc. obecnego kursu. O ile chodzi o niemieckie stosunki międzynarodowe, krok ten stanowiłby złagodzenie obecnego setanu rzeczy, z punktu widzenia wewnętrznego, zaś dewaluacja miałaby na celu przede wszystkim redukcję obciążeń wewnętrznych. Zdaniem kół finansowych Rzeszy, dewaluacja umożliwiłaby uporządkowanie finansów Niemiec oraz ułatwiłaby rokowania pożyczkowe.

(z) **Skierowanie towarów do Prus Wschodnich wodą.** „Frankfurter Ztg.“ donosi, że ruch towarowy w porcie szczebińskim z powodu skierowania transportów do Prus Wschodnich drogą wodną, podniósł się w w ciągu pierwszego okresu do połowy marca o 150 tys. tonn, co w porównaniu do poprzednich miesięcy stanowi wzrost o 30%. Wzrost ruchu towarowego dotyczy przede wszystkim transportów węgla. Kola żegluzgowe spodziewają się, że nastąpi również powiększenie transportów innych rodzajów towarów.

(z) **Sytuacja franka francuskiego w oświetleniu kół londyńskich.** Niepewności natury politycznej wywierają wyraźny wpływ na londyńską giełdę walutową, na której dolar wykazuje tendencję mocniejszą, frank francuski zaś stanowi pozycję najsłabszą. Interwencyjne zakupy brytyjskiego funduszu walutowego, który natychmiast absorbuje wszelkie ilości franków francuskich, łagodzą nieco sytuację, ale jednocześnie zapobiegają zwykłej funta w stosunku do franka i powodują pozorne osłabienie funta w stosunku do dolara. Zwraca się uwagę, że część kapitałów, które z Francji uciekają do Anglii, przenoszone są dalej do St. Siedn. Stopa depozytowa od franka francuskiego w Londynie pozostaje na bardzo wysokim poziomie, dając dochód w wysokości 11½% w stosunku rocznym. W związku z temi wszystkimi objawami, ponownie wyrażane są w kołach giełdowych w Londynie wątpliwości co do przyszłości statutu waluty francuskiej.

(z) **Dalszy spadek wpływów podatkowych we Francji.** W okresie pierwszych dwóch miesięcy r. b. wpływy podatków pośrednich monopolu itd wyniosły we Francji 4.561 milj. fr., czyli o 114 milj. fr. mniej, niż w analogicznym okresie 1935 r.

(z) **Ruch statków w największych portach świata w r. ub.** Ruch statków w 10 największych portach świata w r. 1935 przedstawiał się następująco (w tys. ton. — w nawiasach liczby za 1934 r.): Nowy Jork 26.554 (25.181), Londyn 21.826 (21.714), Antwerpia 18.734 (17.454), Hamburg 18.418 (18.484), Rotterdam 18.040 (17.974), Szanghaj 17.417 (17.828), Kobe 16.752 (15.649), Marsylja 15.536 (15.290), Liverpool 13.980 (14.077), Lizbona 12.219 (12.538).

**Kupuj zawsze u rodaka —  
Buduj Polskę dla Polaka!**

### Krótkie informacje gospodarcze

— Według danych statystycznych Australji, import z tego kraju do Polski wynosił (w funtach szterlingach) w 1932-33 — 298.273, w 1933-34 — 826.303, w 1934-35 — 638.901; eksport zaś z Polski do Australji w 1932-33 — 35.861, w 1933-34 — 47.034, w 1934-35 — 38.359. Jak widać z tych liczb, wymiana towarowa kształtuje się b. niekorzystnie dla Polski.

— „Baltischer Beobachter“ twierdzi, że kilka firm zagranicznych zaoferowało Litwie pożyczkę długoterminową wzamian za udzielenie im monopolu na wyroby tytoniowe.

— W związku z zamiarem silnego popierania wywozu towarów lotewskich, przywód do Łotwy będzie dopuszczony tylko w tych rozmiarach, w jakich zagranica będzie nabywać towary lotewskie.

— Donoszą z Moskwy, że w okolicy Winnicy na Ukrainie wybudowano dwie nowe wielkie cukrownie. Każda fabryka produkować będzie dziennie 2.000 centnarów cukru.

— Agencja Havasa donosi z Moskwy o powziętej przez komisariat finansów decyzji puszczenia w obieg w najbliższym czasie nowego bilonu. Suma nowej emisji nie została podana do wiadomości. Stare emisje nie będą wycofane.

— Rumuński minister skarbu złożył parlamentowi preliminarz budżetowy na r. 1936-37. Wpływy i wydatki przewidziane są w sumie 22.972,4 milj. lei.

— Słynny koncern niemiecki Vereinigte Stahlwerke odkupił pakiet akcji tego przedsiębiorstwa, należący dotąd do rządu. Według wiadomości nieurzędowych transakcja objęła sumę 100 milj. RM.

— Flota Stanów Zjednoczonych od szeregu lat wykazuje stale ujemne saldo dewizowe, które wynosiło w milionach dolarów w r. 1929 — 66, w 1930 r. — 96, w 1931 r. — 72, w 1932 r. — 45, w 1933 r. — 16, w 1934 r. — 35. W r. 1935 nie-dobór dewizowy będzie większy niż w poprzednim roku, gdyż wydatki dewizowe wyższe są od dochodów w pierwszym półroczu o 28 milj. dolarów.

— Światowa produkcja diamentów w r. 1935 obliczana jest na 7 milionów karatów, tj. o 24% więcej, niż w r. 1934. Sprzedaż diamentów wzrosła w r. 1935 o 50% i osiągnęła sumę 6 milionów funtów szterlingów.

# ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

## Wychowanie korporacyjne

W wychowaniu kierowników ruchu narodowego przez korporację wyróżnić się dają pewne zasadnicze etapy wychowawcze, następujące kolejno po sobie. A więc pierwszym etapem będzie organizowanie duchowe wychowanka przez kształcenie jego charakteru i osobowości, drugim wskazanie mu celu, do którego ma dążyć. W tej fazie trzeba zorganizowanego wewnętrznie człowieka ustosunkować do tego wszystkiego, co jest obok niego lub poza nim. W końcu trzeba wskazać wychowankowi drogi, którymi ma dążyć i środki jakich może używać. Samokształcenie zaś dopełni właściwego wychowania.

W logicznym przeprowadzeniu tych etapów wychowawczych mogą i zazwyczaj są stosowane bardzo różne metody, zależne przeważnie od samych wychowujących. Jeden podchodzi do wychowanka od strony, że tak określimy zewnętrznej, przyjmując z góry pewien szablon wychowania, ustalony przez niego samego z dawien dawna, lub też przez zwyczaj korporacyjny i stara się według takiego szablonu wychowanka prowadzić. Drugi znów oceniając odrębną indywidualność każdej z oddanych jego opiece jednostek, stara się swoje metody wychowawcze nagiąć do charakteru każdej z nich z osobna. Może nawet używać będzie metod ustalonych, jednak potrafi je przystosować do charakteru każdej jednostki, którą ma w zespole przez siebie wychowywanym. Te dwa sposoby podejścia do problemu wychowania, uważać należy, rzecz jasna, jako dwie metody skrajne, z których nie ulega chyba wątpliwości, ta druga da w ostatecznym rezultacie o wiele lepsze wyniki i jest polecenia godną. Nie wyklucza to jednak wcale istnienia pewnych metod pośrednich.

Wartość wychowawcza każdego coetusu giermkowskiego polega głównie na tem, że olderman przelewa na kandydata te wartości, które zdobyła w ciągu swego istnienia cała korporacja. Wartości te określamy zazwyczaj słowem: tradycja korporacyjna. Szanując i doceniając głęboką wagę tradycji w życiu korporacyjnym i w wychowaniu jednostki, pragniemy jednak zwrócić uwagę na jedno niebezpieczeństwo, które ona w sobie kryje wówczas, gdy stosować ją zechcą czynnie jednostki mniej wyrobione. Jeśli naprzykład coetus giermkowski prowadzi człowiek o małym doświadczeniu wychowawczym, opiera on zwykle swą pracę litylko na dorobku wychowawczym korporacji, więc przede wszystkim na jej tradycji, jako instytucji najłatwiej dla niego dostępnej. Jeżeli brak mu będzie pewnej niezbędnej własnej inicjatywy wychowawczej, i jeżeli brak mu będzie indywidualności w podejściu do kwestii metod wychowania korporacyjnego, wtedy piękne i pożyteczne tradycje korporacji, dorobek paru pokoleń korporacyjnych, przerażają się w zwyczajne nudne doktrynerstwo, które dobrych wyników nigdy dać nie może, a raczej, można z góry przewidzieć, utrudni tylko właściwe wychowanie kandydata lub wręcz je uniemożliwi. Objaw ten dość często niestety spotykany, jest może jedną z głównych bolączek życia korporacyjnego. Stąd nauka, że należy zwracać uwagę bardzo bacznie, komu się urząd wychowawcy powierza. Urząd ten piastować może w Korporacji osoba najbardziej doświadczona i najstarsza wiekiem z pośród współkomilitonów, która swym doświadczeniem i wyrobieniem daje gwarancję dobrego prowadzenia wychowania w korporacji.

Nie ulega chyba wątpliwości, że w porównaniu między coetusem giermkowskim a konwentem rycerzy, jako ważniejszy czynnik wychowawczy z wielu względów należy traktować konwent. O ile jednostka w coetusie, przebywa przeciętnie okres jednego do półtora roku, gdzie prowadzona jest bardzo troskliwie przez swego oldermana, który przysposabia ją w pierwszym rzędzie do samodzielnego myślenia, o tyle pobyt w konwencie, jako pełnoprawnego członka korpora-

## Ulżyjcie nędzy najbiedniejszych studentów!

### Apel „Caritas studenckiej“ do społeczeństwa

Od trzech lat istnieje na uniwersytecie poznańskim „Caritas studencka“ jako sekcja przy Akademickich Sodalitach Marjańskich. Stworzenie tej organizacji przyjęto z największym zadowoleniem wśród całej młodzieży studyjnej naszego uniwersytetu, szczególnie zaś wśród tej, nad którą miała roztoczyć swą opiekę.

Wiadomo bowiem wszystkim, w jak ciężkim położeniu znajduje się wielki odsetek naszej młodzieży akademickiej. Zdarza się niejednokrotnie, że z powodu nędzy niejedyn student pozabawiony jest nawet najprymitywniejszych środków do życia, że nie ma co wziąć do ust, nie mówiąc już o innych niezaspokojonych potrzebach, jak o zaopatrywaniu się w garderobę, opłacaniu mieszkania, opłat studenckich itd. Nędza ta rozszerza się w zastraszający sposób z dnia na dzień; zatem istnienie sekcji naszej, jako placówki samopomocowej, jest koniecznością, wprost nieodzowną.

O konieczności istnienia oraz o nader żywej działalności „Caritas studenckiej“ świadczą najlepiej cyfry. Otóż w okresie 3-letnim obrót gotówkowy wynosił 7000 zł. Poza pomocą natury duchowej, udzielane ofiary materialne objawiają się przede wszystkim w przekazywaniu bonów obiadowych, których w sumie wydano 6200. Poza tem w 55 wypadkach udzielono również pomocy odzieżowej, a nierzadko też przekazuje się gotówkę na bilety miesięczne dla dojeżdżających, kupno obuwia, lekarstw, na opłaty czesnego itd. Pomoc udzielana przez „Caritas

studencką“ jest bezwrotna. Koszty administracyjne w okresie jej istnienia wyniosły zaledwie pół procent dochodów, więc doprawdy niedużo.

Dochody czerpie „Caritas studencka“ przede wszystkim z darów ofiarnego społeczeństwa, władz akademickich, duchowieństwa, instytutów dobroczynnych, różnych przedsiębiorstw itd. Znaczną pozycję stanowią fundusze, zserpane z kwest, oraz imprez urządzanych przez sekcję. Jednak fundusze, jakimi operuje są niewspółmiernie nikle z potrzebami koleżanek i kolegów, wobec tego „Caritas studencka“ zwraca się z gorącym apelem do wszystkich, by w miarę możliwości wzięli udział w prowadzeniu szczytnej akcji charytatywnej i choć darem groszowym, przyczynili się do ulżenia nędzy najbiedniejszych studentów.

Trzeba bowiem zważyć na to, że życie różne przynosi niespodzianki; niejednokrotnie rozpoczęcie studjów nie natrafiało na przeszkody materialne, gdy tymczasem z biegiem czasu warunki uległy zmianie, i dziś, zdolne, ambitne jednostki zmuszone są szukać pomocy u wyrozumiałego społeczeństwa, by wytkniętą drogą doprowadzić do celu. Dlatego więc „Caritas studencka“ chce się przyczynić do ulżenia ciężkiej doli.

W związku z tem „Caritas studencka“ zwraca się z następującym apelem:

„Przyjmujemy datki pieniężne oraz odzież, bieliznę, obuwie i naturalja. Mile widziane też są oferty na udzielanie korepetycji, wydziałanie bez-

płatnych obiadów w domach prywatnych, przyjmowanie biednych na okres wakacji itd.

„Wszelkie ofiary pieniężne prosimy składać na konto „Caritas stud.“ K. K. O. 446, przy ul. 27 Grudnia lub do redakcji „Kurjera Poznańskiego“. Inne ofiary przyjmujemy w Zamku (schody D 21/2 ptr.) lokal Żeńskiej Sodalitacji Marjańskiej w środy i soboty od 11—12 godz., lub 14—15 godz. Informacji w sprawie składania ofiar udziela się również pod nr. telefonu 66-51.“

„Caritas studencka“ liczy na szlachetną pomoc społeczeństwa a najpewniejszym i najwyższym procentem niechaj będzie szczerza wdzięczność w sercach ludzkich.

## Zarząd „Bratniej Pomocy“ S. S. S. U. P.

Poznań. Na konstytucyjnym zebraniu zarządu „Bratniej Pomocy S. S. S. U. P. prezesem został wybrany St. Ślanina, który rozdzielił funkcje pozostałym członkom jak następuje, I. wiceprezes i kierownik wydz. politycznego A. Kempński, II. wiceprezes i kierownik wydz. gospodarczego J. Brencz, sekretarz i kierownik sekcji koleżanek Fr. Bratkowska, skarbnik T. Kur, kierownik wydz. domów F. Mioduszewski, kierownik wydz. wieczytelności W. Gołuski, kierownik wydz. pośred. pracy St. Grzymała.

Na czele komisji rewizyjnej stanął H. Korfanty, sądu koleżeńkiego Fr. Przytarski.

Jak wiadomo w zarządzie „Bratniej Pomocy“ S. S. S. U. P. młodzież narodowa ma 6 mandatów na 8 możliwych.

## Sodalisi z całej Polski w Poznaniu

W dniu 19 marca b. r. zjechały do Poznania wycieczki sodalisów-akademików z wszystkich polskich środowisk akademickich. Po mszy św. odprawionej w kaplicy sodalicyjnej przy kościele OO. Jezuitów przez ks. dr. K. Kowalskiego, rektora seminarjum duchownego, rozpoczęło się posiedzenie w sali OO. Jezuitów. Na wstępie powitał zebranych gości prezes sodalicyjny akademików U. P. kol. K. Tasiemski, poczem kol. Amborski z Lublina wygłosił referat p. t. „Sodalicyja szkoła elity katolickiej“. Na popołudniowym posiedzeniu, które zaszczylił swą obecnością kurator sodalicyjny poznańskiej prof. dr. Paweł Gantkowski, referat wygłosił E. Łukaszewicz z Wilna n. t. „Stosunki ideowe wśród młodzieży akademickiej“.

W drugim dniu zjazdu w czasie mszy św., celebrowanej przez J. E. ks. biskupa Dymka, wszyscy sodalisi przystąpili do komunji św., poczem odbyło się wspólne śniadanie, w którym udział wzięli m. in. ks. bp. Dymek, ks. prałat Prądzyński, ks. prał. Taczak, ks. prał. Żychliński, O. superjor Wantuchowski, prof. dr. Kasznica, szambelanostwo Potworowsky, dr. C. Rydlewski oraz liczni przedstawiciele sodalicyj poznańskich. W dniu tym odbyło się trzecie posiedzenie z bardzo ciekawym i głęboko opracowanym referatem kol. Bogdana Jankowskiego z War-

szawy p. t. „Kryzys ideowy współczesnej literatury“ oraz drugi referat kol. E. Szczepańskiego z Poznania p. t. „Katolicyzm naszą chlubą“. Dalsze referaty w tym dniu wygłosili kol. Krzyżanowski z Krakowa p. t. „Propaganda i obrona katolicyzmu na terenie akademickim“ oraz kol. Malczewski z Lublina p. t. „Błogosławieni pokój czyniący“. Wszystkie referaty wywołały ożywioną dyskusję poczem odczytano rezolucje.

Trzeci dzień zjazdu odbywał się w Gnieźnie, gdzie uczestnicy byli przyjęci przez wielkiego przyjaciela młodzieży ks. biskupa Laubitza. Tutaj w imieniu sodalisów przemówił kol. K. Tasiemski, wskazując na to, że Gniezno jest symbolem połączenia dwóch pierwiastków, dominujących w duszy każdego Polaka: przywiązania do katolicyzmu oraz miłowania państwa i narodu polskiego. Z kolei przemówił w gorących słowach ks. biskup, poczem udzielił zgromadzonym błogosławieństwa.

Z pałacu biskupiego udali się sodalisi pod pomnik Bolesława Chrobrego, gdzie odśpiewano „Rotę“. Po zwiedzeniu katedry gnieźnieńskiej wycieczki ruszyły w drogę powrotną każda do swojego środowiska. Całość zjazdu minęła w podniosłym nastroju i wywarła na uczestnikach głębokie wrażenie.

cji, mającego wpływ na jej działalność i jej losy, trwać będzie przez okres o wiele dłuższy. Nie czas jednak pobytu w danym stopniu hierarchicznym korporacji jest tu czynnikiem ostatecznie decydującym w określaniu ważności okresu wychowawczego. Raczej decydującym tu będzie nastawienie psychiczne jednostki wychowywanej.

Powiedzieliśmy już jakie zadania ma wychowawca w stosunku do kandydata. Zastanówmy się na chwilę nad procesami psychicznymi jakie w wychowaniu w czasie jego pobytu w coetusie giermkowskim zachodzą. Ośmielamy się postawić twierdzenie, że w całym procesie wychowawczym w stopniu kandydackim, kandydat właściwie mało sobie zdaje sprawę z przemian jakie w nim samym zachodzą. Nie ma poprostu możliwości skontrolować ich wielkości i jakości; może dlatego, że brak mu pewnej skali porównawczej, którą mógłby porównać siebie w chwili wstąpienia do

korporacji i na końcu wychowania w coetusie. Z drugiej strony wychowawca, członek konwentu rycerzy, stosując pewną metodę wychowawczą, zdaje sobie sprawę z tego, co chce z jednostki wychowywanej zrobić i łatwo może zaobserwować zmiany jakie w wychowanku zachodzą. Będzie dla niego tą skalą porównawczą konwent, wyrobienie jego członków i cały jego poziom, wręcz tradycje korporacyjne. A ci, którzy w konwencie rycerzy zasiadają, powinni być już bezsprzecznie ludźmi mającymi świadomość przemian w nich zachodzących, bo to im przecież dało wychowanie w coetusie giermkowskim i późniejszy pobyt w konwencie rycerzy. Rzecz prosta, że ta świadomość nie przechodzi nagle z chwilą wejścia do konwentu rycerzy lecz raczej sama się powinna rozbudzać, już w czasie trwania okresu kandydowania, a dochodzić do swego maximum w konwencie. Ponieważ więc konwent rycerzy ma wykształcić ostatecznie zdolności klasyfikowania

## ZYGZAKI

### Zdecydowana odpowiedź.

Koło Farmaceutów, studentów uniwersytetu poznańskiego otrzymało od Koła Farmaceutów Żydów S. U. J. P. w Warszawie list z zawiadomieniem o swem zawiązaniu się, na który przesłało odpowiedź treści następującej:

Do Koła Farmaceutów Żydów S. U. J. P. w Warszawie.

W odpowiedzi na pismo Panów donosimy uprzejmie co następuje:

1) ze względu na stan faktyczny istniejący od chwili pojawienia się Żydów w życiu polskim indywidualnym i zbiorowym, wyrażamy swe niepomierne żdziwienie z powodu traktowania nas w swem piśmie per „koledzy“. Nie umiemy sobie tego wytłumaczyć: czy są to kpiny, czy też świadome równanie nas do poziomu Panów?

2) co do prośby o współpracę z Panami wyjaśniamy, że jest ona wykluczona, z powodu zbyt wysoko cenionego przez nas honoru i godności osobistej studenta - Polaka.

3) uprzejmie prosimy w przyszłości nie zwracać się do nas w jakiegokolwiek formie, co uchroni nas od wzajemnych przykrości — w przeciwnym bowiem wypadku korespondencję Panów będziemy musieli zostawić bez odpowiedzi.

i zdolności porównawcze, uważać należy okres pracy w nim za bezwzględnie ważniejszy.

Konwent rycerzy zatem będzie miał za zadanie obok dalszego wychowywania swoich członków, czuwanie nad wychowaniem swoich młodszych kolegów, oraz porządkowanie tych zdobyczy tradycjonalnych, które egzystują w korporacji. A egzystują dlatego że przeszły zwycięsko próbę życia.

Należałoby jeszcze omówić, dla całości obrazu problemu wychowania na stopniu filisterskim. Ponieważ jednak wchodzi to w zakres bardzo obszernej rozważań i możeby zaciemniło obraz wychowania w czynnej korporacji, problemami tymi się tutaj nie zajmujemy.

Na dobrem zrozumieniu i przemyśleniu tych problemów podstawowych w wychowaniu korporacyjnym, opiera się musi jego całokształt.

JERZY MACIELIŃSKI.

L w ó w.

# Zeznania Staciwińskiej, obecnej żony Grzeszolskiego

## Dalszy ciąg sensacyjnego procesu o otruciu rodziny w Sosnowcu

Sosnowiec. (Tel. wł.). W ciągu dalszej rozprawy woźny sądowy wywołuje na salę świadka Staciwińska. Jest to szczupła, bardzo jaskrawo uszminowana kobieta, wzrostu średniego.

Na Grzeszolskiego nie patrzy. Oskarżony na widok swej żony, nie traci nic ze swego kamiennego spokoju.

Staciwińska, uprzedzona, że jako żona, może uchylić się od zeznań — oświadcza, że chce zeznawać.

Strony zwalniają ją od przysięgi i Staciwińska zaczyna zeznawać o początku swojej znajomości z Grzeszolskim i o tem, co tę znajomość poprzedzało.

Oświadczyła ona, że siostra jej była w r. 1929 przyjęta na posadę w firmie Huleczyński. Wówczas kandydowała na tę samą posadę i Kuczalska. Oferta Kuczalskiej nie była przyjęta. Już od tego czasu cała rodzina Bugajów zapalała do niej zemstą.

Po pewnym czasie poznała ona na zabawie uczniowskiej Liszczyka, który wkrótce potem oświadczył się o jej rękę, koleżanki jednak wyśmiewały się z Liszczyka i z niej, nazywając Liszczyka „dziką świnią” ze względu na jego wygląd zewnętrzny.

Staciwińska oświadcza, że już od początku nie miała zaufania do Liszczyka, bowiem widywano go na ulicy z pijanymi dziewczętami.

W kwietniu 1930 r., będąc w biurze Huleczyńskiego, poznała tam dyr. Grzeszolskiego. Od tego czasu Grzeszolski kłaniał się jej.

Pewnego dnia siostra Staciwińskiej, zatrudniona w biurze, dostała od Grzeszolskiego tłumaczenie z francuskiego.

— Pracę wykonałam ja — zeznaje dalej Grzeszolska. — Grzeszolski pytał, kto to zrobił, siostra powiedziała, że ja. Przesłał mi wówczas honorarium 50 zł. Nie przyjął tych pieniędzy, wobec czego później, za pośrednictwem siostry, przysłał mi pudełko z przyrządami do manicure. Przyjął. W kwietniu 1931 roku byłam u babci w Krakowie. Był tam i Liszczyk. Babka moja przeciwstawiła się stanowczo, żeby on w jej mieszkaniu pozostał, musiałam się pozbyć Liszczyka, poprosiłam więc go do osobnego pokoju i pokazałam mu przyrząd do manicure i powiedziałam, że to Grzeszolski osobiście przywiózł mi to do Krakowa.

— Gdy wracałam z Krakowa, Liszczyk oczekiwał na mnie na stacji w Szopienicach, dał mi bukiet róż. Rozwinęłam i stwierdziłam, że były zupełnie zwiędłe. Powiedziałam wówczas, żeby dał ten bukiet kolejarzowi. Rzucił go do kosza i powiedział do mnie:

— Nie dziwię się, że masz spaczony gust wytwornymi kwiatami Grzeszolskiego.

Ponieważ przedtem kupiłam w Krakowie książkę „Antologia Poezji — polska pieśń miłosna”, powiedziałam:

— Grzeszolski dał mi nie tylko ten prezent, ale i tę książkę.

W kilka dni później Liszczyk powiedział mi, że idzie do Grzeszolskiej i oskarży mnie przed nią, iż dostaje prezenty od jej męża.

Spotkawszy Grzeszolskiego, powiedziałam, że mam mu coś ważnego do powiedzenia. Nie miał wtedy czasu, umówiłam się z nim na wieczór, czekałam pół godziny i przytem przeprosiłam go za intryge, prosząc, aby to wszystko wyjaśnił żonie.

Nazajutrz do mieszkania naszego popołudniu przyszła jakaś kobieta, przedstawiając się za Grzeszolską, poczem wyciągnęła rewolwer i zażądała zwrotu prezentów. Oddałam jej „prezenty” bez wyjaśnień.

Grzeszolska powiedziała wówczas:

— Mnie jeszcze popamiętacie, ja jestem obywatelska córka, Bugajowa.

Wkrótce dowiedziałam się, że Grzeszolska chce iść na skargę do seminarjum nauczycielskiego. Grzeszolska wymyślała nas. Potem wszedł Grzeszolski i spytał, co to ma znaczyć:

Liszczyk podszedł do niego, wyciągnął rękę i rzekł:

— Pan pozwoli się przedstawić, jestem narzeczony pańskiej kochanki.

Grzeszolski sięgnął do kieszeni tylnej, jakby się zdawało po rewolwer.

Grzeszolska zatrzasnęła drzwi i oddzieliła w ten sposób Liszczyka od swego męża.

Później Grzeszolska pokazywała mnie wszystkim sąsiadkom Bugajów i mówiła:

— Kochanka mego męża.

Ubiła nie tylko mnie, ale i siostrze. Grzeszolska poszła do seminarjum, w rezultacie czego dyrektorka oświadczyła mi, że muszę opuścić seminarjum, a gdybym nawet skończyła naukę, to nie dostanę zezwolenia na nauczanie.

Nauczyłam się więc pisać na maszynie i stenografować i dostałam posadę w Katowicach. Pensję, 125 zł miesięcznie, obracałam na własne potrzeby. Każdy kapelus i każdy drobiazg był mi wytykany przez rodzinę.

Pewnego dnia ojciec powiedział mi, że Grzeszolska zmarła nagle i że ludzie mówią, że została otruta. Zemłtałam.

Wezwano dr. Branickiego. Zrobiono później z tego plotkę, że byłam w ciąży i że poroniłam.

Od tego czasu chodziłam z Grzeszolskim oficjalnie.

W marcu 1934 r., gdy byłam w mieszkaniu z matką, ktoś zaczął kopać i bić do drzwi i wołać:

— Dawaj mi tu tę Staciwińską. Ona się tam z nim lajdaczką.

Poznałam głos Kuczalskiej, która za drzwiami krzychała:

— Niedoczekanie twoje, abyś dostała Grzeszolskiego!

Matka moja otworzyła drzwi, a wówczas Kuczalska, która przyszła ze swoim bratem, zaczęła szarpać na mojej matce bluzkę. Wreszcie złapała taksak od sąsiada i zaczęła krzyczeć:

— Ja wam łby poucinam.

Po tej awanturze powtórnie poszłam do doktora i wzięłam świadectwo dziewictwa. Zaskarżyłam Kuczalską i jej brata, Władysława Bugaję, o zniesławienie.

Na rozprawie obrońca zakwestjonował świadectwo dziewictwa, mówiąc:

— Znamy już takie dziewice konsystorskie.

Świadectwo nie zostało przez sąd przyjęte.

Wówczas przy najbliższym spotkaniu powiedziałam do Grzeszolskiego:

— Mam tylko dwa wyjścia z sytuacji, albo się pan ze mną ożeni, albo pozabawie się życia.

Dałam mu termin 7 dni do namysłu. Przyszedł, oświadczył się i został przyjęty.

Ciągle jednak słyszałam, że on się chce żenić z Kuczalską, więc wyznałam mu termin na 7 lipca i ślub się odbył.

Po wyczerpaniu wszystkich pytań do świadka Staciwińskiej - Grzeszolskiej następuje konfrontacja Staciwińskiej ze świadkiem Liszczykiem.

Konfrontacja ma ujawnić, który świadek podaje prawdziwe okoliczności z okresu narzeczeństwa Staciwińskiej i Liszczyka.

Konfrontacja niczego nie wyjaśnia. Dawni narzeczeni nie patrzą zupełnie na siebie. Każde z nich pozostaje przy swoim zdaniu.

Na pytanie, skierowane do Liszczyka, czy żywi jakie uczucia dla Staciwińskiej, mówi:

— Jest mi ona zupełnie obojętna.

Staciwińska powiedziała, że Liszczyk jest jej najobojętniejszy.

Adw. H.-Ostrowski: — A więc wnoszę z tego, że panu jest obojętne czy Grzeszolski będzie skazany, czy nie?

Przewodniczący: — Uchylam to pytanie.

Następnie sąd powołuje biegłego dr. Sztukę, w którego posiadaniu znajduje się skrawek mózgu Lucyny Grzeszolskiej, wzięty do badania mikroskopijnego.

Przewodniczący zapytuje, czy preparat ten nadaje się jeszcze obecnie do badania chemicznego.

Dr. Sztuka: — Według opinii prof. Siengalewicza — tak. Jest on zakonserwowany w formalinie.

Zbadania wycinków mózgu domagał się adw. Hofmokr - Ostrowski. Jeżeli wniosek będzie przyjęty, mózg Lucyny Grzeszolskiej przesłany będzie do Instytutu Ekspertyz Sądowych w Warszawie.

# Proces o zabójstwo i kłusownictwo w Lesznie

## Trzej podoficerowie zawodowi stanęli przed trybunałem wojskowym, oskarżeni o zabójstwo leśniczego ś. p. Bernarda Kurkiewicza

Leszno. (Tel. wł.). Jak donosiliśmy wczoraj krótko przed sądem wojskowym rozpoczęła się tutaj rozprawa przeciw trzem podoficerom zawodowym z tutejszego garnizonu: plutonowemu Świtale, plutonowemu Pypli i sierżantowi Szczurkowi, oskarżonym o zabójstwo leśniczego ś. p. Kurkiewicza, kłusownictwo i nieprawne posiadanie broni.

### Zeznania głównego oskarżonego

Do godz. 13-tej przewodniczący i wotanci stawiali pytania osk. Świtale, zaw. plut. z 55 p. poczem zarządzono przerwę 15-minutową.

Oskarżony Świtale przyznaje, iż strzelał, lecz nie miał zamiaru zabić ś. p. Kurkiewicza.

Na ślubie oskarżonego, kilka dni przed tragiczną nocą, sierżant Szczurek omówił z ojcem Świtale sprawę polowania. Umówiono się na środę, dnia 13 listopada 1935 r. Wyjechano wieczorem, przebrawszy uprzednio ojca Świtale w mundur wojskowy, żeby w razie czego móc się tłumaczyć, że odbywa się nocne ćwiczenia wojskowe. Oskarżony Świtale był uzbrojony w pistolet i flower, plut. Pypla miał pistolet, a sierżant Szczurek — flower. Stary Świtale nie miał mieć broni. W lesie, majątności Pawłowice strzelał osk. Świtale i sierżant Szczurek; przyświecał im Pypla.

### Nocne łowy na bażanty

W pewnej chwili, po oddaniu strzału przez sierżanta Szczurka do bażanta, nagle powstał hałas i do grupy, składającej się z Świtale ojca, Świtale syna i sierż. Szczurka zbliżył się leśniczy ś. p. Kurkiewicz i zawołał „Ręce do góry”. W tej chwili — według zeznań oskarżonego Świtale — padł strzał w kierunku, gdzie się znajdował połowy Świtalski i plut. Pypla. Po chwili połowy Świtalski, widząc, że plut. Pypla wyjmuje pistolet, krzyknął: „On ma rewolwer!”, na co ś. p. Kurkiewicz odpowiedział: „Ty też masz, to strzelaj!” i sam wystrzelił z fuzji w kierunku plut. Pypla. W tej chwili rozległy się trzy strzały rewolwerowe plut. Pypli do Świtalskiego, przyczem plut. Pypla schował się za drzewo, a ranny połowy Świtalski z jękiem podszedł do grupy, gdzie stał leśniczy ś. p. Kurkiewicz i reszta. Tam rozcięto mu kurtkę i obejrzano ranę. Ś. p. Kurkiewicz wezwał kłusowników, by zabrali rannego i rowery i udali się na leśniczówkę.

### Strzelił kilkakrotnie do „cienia”

Oskarżony Świtale powziął wów-

czas myśl, by rozbroić ś. p. Kurkiewicza i następnie uciec. Wymierzył więc w niego pistolet i zawołał: „Ręce do góry — zabracz mu fuzję”.

Świtale usłyszał krótkie szamotanie, ujrzał że ś. p. Kurkiewicz sięgnął po pistolet i uskokzył w bok. Oskarżony, nie panując już wówczas nad sobą, strzelił kilkakrotnie w kierunku oddalającego się syna.

Przew.: — Kiedy przestaliście strzelać?

Osk. Świtale: — Nie wiem, dopiero na szosie zauważyłem, że mam pistolet w rękę. Wyrzuciłem go do rowu.

Przew.: — Czyście powiedzieli do swoich towarzyszy „Zrobiłem swoje”?

Osk. Świtale: — Nie.

W dalszym ciągu osk. Świtale zeznaje, że w drodze powrotnej umówił się ze Szczurkiem i Pyplem, iż nie będą nikomu mówili o zajściu i nie przyznają się do winy.

### Plut. Pypla celował „w bok”

Po przerwie rozpoczęło się przesłuchiwanie oskarżonego plut. Pypli. Przyznał się, że strzelił trzykrotnie do połowego Świtalskiego, lecz nie miał zamiaru go zabić; celował w bok.

Przew.: — Czyście strzelali na wysokość człowieka?

Osk. Pypla: — No, tak.

Dużo zeznań oskarżonego Pypla nie zgadza się z zeznaniami, złożonymi w

śledztwie. Oskarżony tłumaczy się, że „nie chce kręcić, ale co mówił w śledztwie, to sobie teraz nie przypomina”. Na to przew.: „Kto mówił prawdę, ten mówi zawsze jednakowo”.

Po przerwie obiadowej, zarządzonej do godz. 17, zeznawał w dalszym ciągu osk. Pypla, poczem sąd przystąpił do badania osk. sierżanta Szczurka.

### Przesłuchanie starego Świtale

Od godz. 20,30 do 22,40 sąd przesłuchał w charakterze świadka Wojciecha Świtale, ojca oskarżonego plutonowego Świtale. Świadek skazany został za współudział w kłusownictwie w danym wypadku, przez sąd cywilny, na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Dzisiaj w czwartek dalszy ciąg rozprawy. (Ch)

### Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na chleb św. Antoniego: L. J. z podziękowaniem N. S. J., Matce Boskiej i św. Antoniemu za otrzymanie łaski, z prośbą o dalszą opiekę 3 zł; J. R. 1 zł; — razem z poprzednio pokwitow. 28,50 zł.

Dla wdowy i dziecka ś. p. Jana Buszki, Okolewo: J. R. 1 zł; — razem z poprzednio pokwitowaniami 223,25 zł.

## KOMUNIKATY TEATRALNE

### Z Teatru Wielkiego

W czwartek i piątek rewelacyjnie wystawiona operetka „Bal w Savoyu”. Obsada premierowa z Haliną Dudic. Dyryguje kapelm. W. Buchwald.

Świetna primadonna Adelina Korytko-Czapska, która na naszej scenie zbierała wielkie sukcesy, pożegna się z Poznaniem w sobotę dnia 28 bm. Występując w operze „Eugenjusz Onegin”. W ważniejszych rolach tej opery, którą dyryguje kapelmistrz Stefan Barański, udział biorą: Dr. Roessler-Spokowska, Z. Dolnicki, M. Sumicki, K. Urbanowicz i M. Janowska. Reszta obsady bez zmiany.

Niebawem wejdzie na afisz, dawno nie grana, a popularna opera Różyckiego „Casanova”. Intensywne próby pod kierownictwem dyr. Latoszewskiego i reż. Urbanowicza są w pełnym toku. Do kreowania partii tytułowej zaproszony został znany dobrze tenor Stanisław Drabik. W partii Caton wystąpi Halina Dudiczówna.

### Stanisław Drabik w Teatrze Wielkim

Dobrze znany nam tenor Stanisław Drabik powrócił po długoletnim pobycie w Jugosławii do Polski. Opera poznańska, korzystając z obecności w kraju znakomitego śpiewaka zakontraktowała go na szereg występów w operze „Casanova”. Pierwsze przedstawienie w którym usłyszymy Sta-

nisława Drabika odbędzie się w środę dnia 1 kwietnia.

### Z Teatru Polskiego

Dzisiaj w czwartek po cenach do połowy znionych odegrana będzie po raz ostatni świetna sztuka Begowicza „Bez trzeciego”. Jutro popularne przedstawienie po cenach do połowy znionych. Odegrane będzie arcydzieło Stanisława Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały”. W sobotę głośna premiera najnowszej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Raz się tylko żyje”, która w Warszawie przekroczyła już setkę przedstawień przy wysprzedanej widowni. Obsadę stanowią czołowe siły naszego zespołu. W nadchodzącą niedzielę po południu po cenach do połowy znionych „Zburzenie Jerozolimy”. W próbach perla komedji ojczystej „Śluby Panieńskie” Al. hr. Fredry.

### Z Teatru Nowego

Dzisiaj w czwartek i dalsze dni tygodnia teatr wystawia zyskującą z dnia na dzień coraz większe powodzenie, wyjątkowo interesującą sztukę Władysława Fodora „Matura” w świetnie zgranej obsadzie zespołu premierowego. Na przedstawienia „Matury” udzielone zniżki ważne.

Bajka dla dzieci „Za siedmioma górami” piona znakomitej autorki Ewy Szelburg - Zarembiny dama będzie już po raz ostatni w najbliższą niedzielę, na przedstawieniu popołudniowym, po cenach najniższych od gr. 30 do gr. 75.



**NASZA ANKIETA**

# Trudności naszych atletów

## VII. Informacje prezesa P. O. Z. A. p. Wowera

Ciężka atletyka posiada tysiącletnie tradycje, gdyż uprawiana była już w starożytności. Obecnie publiczność interesuje się tylko walkami zapasniczymi zawodowców, które w ubiegłych latach gromadziły przez szereg tygodni tysiące widzów. Stojące na wyższym poziomie technicznym i etycznym walki amatorów, do ostatnich czasów nie zdobyły sobie tej publiczności, chociaż już ostatnie spotkania zapasnicze wykazały znaczny postęp, szczególnie gdy walki odbywały się z udziałem czołowych zawodników polskich czy zagranicznych.

Sprawną organizacją zawodów oraz systematyczną propagandą, informuje nas p. prezes Wower, staramy się zdobyć publiczność, co się nam już w pewnej mierze udało. Duże trudności mamy jednak z powodu braku odpowiedniej sali do zawodów w Poznaniu. Sale gimnastyczne są za małe, żeby pomieścić wzrastające rzesze publiczności, inne zaś sale są za duże, za drogie i temsamem dla nas niedostępne. a przecież jedynie z imprez uzyskujemy fundusze, które możemy pokryć nasze wydatki. Subwencji bowiem z nikąd nie otrzymujemy, a wobec znacznego procentu bezrobotnych wśród członków klubów zapasniczych, wpływy ze składek są bardzo nikłe i niewystarczające.

Odczuwamy nietylko brak odpowiedniej sali do zawodów, brak również odpowiednio urządzonych sal do treningów. Racjonalny trening ciężkoatletyczny wymaga bowiem każdorazowo ciepłych natrysków, wzgl. kąpieli oraz masażu. Zarówno kluby jak i związek okręgowy, który przeprowadza rocznie kilka imprez, odczuwają dotkliwy brak sprzętu, a więc maty do zapasów oraz płytolaski do dźwigania ciężarów. Sprzęt ten jest bardzo kosztowny i dlatego bez pomocy władz nawet związek nie jest w możności zaopatrzyć się w te przybory.

Jedną z przyczyn poważnie hamującą rozwój sportu atletycznego jest słaby dopływ młodzieży, szczególnie młodzieży szkolnej, która w późniejszych latach zajęłaby się pracą organizacyjną w klubach. Wogóle kwestia ludzi do pracy organizacyjnej w klubach i związku jest dla nas jednym z najważniejszych problemów. Wy-

starczy stwierdzić, że w zarządzie okręgowego związku, nie wspominając o zarządach klubowych, pracuje na stanowisku sekretarza czynny zawodnik, co zupełnie nie jest na miejscu. Równolegle odczuwamy niedostateczny przyływ sędziów, którzy jest mała garstka.

Bardzo wysokie koszty podróży uniemożliwiają nam prawie zupełnie kontakt z zawodnikami silniejszych ośrodków, z którymi spotykają się nasi atleci tylko raz do roku na mistrzostwach Polski. Wszystkie dotychczasowe próby czynione przez kluby oraz przez związek sprowadzenia drużyn zamieszonych kończyły się deficytem. Ten ograniczony kontakt z silniejszymi zawodnikami nie pozwala na zapoznanie się zawodników z techniką i uniemożliwia postępy.

Poza Stow. Sport. Swarzędz i Sokolem Inowrocław, nie posiada okręg żadnych członków na prowincji mimo, że wiele klubów posiada sekcje ciężkoatletyczne, które odbywają regularne treningi i posiadają pełnowartościowy materiał. Nasze starania idą więc w kierunku wciągnięcia tych organizacji do związku, co przyniesie niezawodnie korzyści obu stronom. W większości są to sekcje lekkoatletyczne Sokola, a mianowicie w Kościanie, Lesznie, Ostrowie, Kostrzynie i Gnieźnie, dlatego starać się będziemy przedewszystkiem nawiązać kontakt z Sokolem.

Celem uzupełnienia nielicznej kadry sędziowskiej przygotowujemy kurs techniczny dla kandydatów, przyczem zależałoby nam bardzo na wciągnięciu do sędziowania osób stojących poza klubami z kół zwolenników ciężkiej atletyki.

Doceniając w całej pełni znaczne braki naszego regulaminu, szczególnie sportowego, przygotowujemy poważniejsze jego zmiany. Przedewszystkiem zależy nam na skróceniu czasu trwania imprez zapasniczych, które wobec licznych zgłoszeń przeciągają się poza północ, trwają niekiedy po siedem i więcej godzin. W tym celu przygotowujemy jest klasyfikacja zawodników na dwie lub trzy klasy i ograniczenie udziału w mistrzostwach tylko do zawodników pierwszej klasy.

Dębnińskiej na trasie około 4 tys. metrów. Imienne zgłoszenia zawodników, wraz z wpisowem, przyjmuje sekretariat „Sokola” Poznań — ul. Podgórna 8 w godzinach od 11 do 13, do dnia 6 kwietnia. (kom)

**Świderska prawdopodobnie nie wyjedzie do Budapesztu.** Jak wiadomo, do grupy lekkoatletów, przebywających obecnie w Budapeszcie, miała się dołączyć również Świderska. Częściową subwencję na jej wyjazd przyznało Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet. Tymczasem A. Z. S. Poznań, mimo upływu dwóch tygodni, nie odpowiedział na list PZLA co do pokrycia pozostałej sumy, potrzebnej na wyjazd. Wobec tego wyjazd Świderskiej znalazł się pod znakiem zapytania; zwłaszcza, że lekkoatleci nasi wracają już do Polski 11 kwietnia. (PAT)

### Ciężka atletyka

**Reprezentacja Śląska** na niedzielne zawody z Poznaniem jedzie w swoim najlepszym składzie i przedstawia się następująco: waga kogucia: Fojt, mistrz Śląska, piórkowa: Marock — wicemistrz Polski, zawodnik o nadzwyczajnej sile i technice, niepokonany dotychczas na terenie Śląska; lekka: Krysmalski I mistrz Śląska; półśrednia: Kusz; średnia: Kuligowski; półciężka: Krysmalski — mistrz Polski; ciężka: Urgacz.

Początek zawodów o godz. 20 punktualnie. Przeprowadź biletów w firmie: Wielkopolska Owocarnia Stary Rynek 44 (wejście z ul. Woźnej). (kom)

### Lekka atletyka

**Bieg na przełaj KSM Poznań - Główna** odbędzie się 5 kwietnia o godz. 12.30, na trasie około 4000 m. Zgłoszenia wraz z wpisowem kierować należy pod adresem p. Fr. Skóry, ul. Główna 50 m. 9.

**Sokół Poznań**, urządza w drugie święto Wielkiejnocy, ogólnopolski bieg na przełaj panów, o puchar wędrowny. Bieg odbędzie się na boisku „Sokola” przy Drodze

### Pięściarstwo

**Drużyna pięściarska Warty** miała wyjechać w kwietniu i maju na szereg spotkań do Francji i Niemiec. Komitety olimpijskie w Niemczech i Francji wydały jednak zakaz rozgrywania meczów z pięściarzami innych państw aż do igrzysk olim-

pijskich. Warta musiała zatem zrezygnować z wyjazdu. (PAT)

**Mistrzostwa okręgu lubelskiego**, w których startowało 34 zawodników z Lublina, Kielc i Ostrowca Kieleckiego, wyłoniły następujących mistrzów: waga musza — Stachurski (KSZO), kogucia — Wojsławski (KSZO), piórkowa — Krajewski (KSZO), lekka — Berg (Kielce), półśrednia — Wójcicki (Z. S. Lublin), półciężka — Łuka (P. K. S.).

Mistrzostwa odbyły się jedynie w 7-miu wagach.

**P. Edmund Kubik** z Inowrocławia został bezterminowo zdyskwalifikowany przez zarząd PZB, na doniesienie pomorskiego OZB, za kaperowanie zawodników.

**P. Krawczyk (GKS Grudziądz)** zdyskwalifikowany został na rok, za wprowadzenie w błąd władz P. Z. B. w związku ze zwolnieniem Krzemińskiego i Weznera do Warszawianki.

### Różne

**Konkurs muzyczny P. U. W. F. nie dal wyniku.** Po zapoznaniu się z pracami, nadanymi na konkurs muzyczny P. U. W. F. i P. W., sąd konkursowy doszedł do przekonania, że prace te nie kwalifikują się pod względem muzycznym do przyjęcia jako hymn lub marsz sportowy, a tem samem do nagrodzenia, wobec czego sąd konkursowy zaproponował zorganizowanie nowego konkursu, którego warunki opracowałaby specjalnie wyłoniona komisja.

Sąd konkursowy postanowił wyróżnić pod względem tekstu pracę pod godłem „Wisła” i zakwalifikować ją do nowego konkursu.

Na zebraniu sądu konkursowego obecni byli pplk. Teuchman, mjr. dypl. Wojciechowski, kpt. Doreżyński, Karol Rzykowski, prof. Sikorski, prof. Kazuro, prof. Maklakiewicz, prof. Lefeld, dr. Śledziński, dyr. Rudnicki, p. Kwaśnicowa, red. Nirenberg i red. Włodarkiewicz.

W związku z uchwałą sądu konkursowego PUWF i PW zawiadamia, iż prace konkursowe są do odebrania, względnie na żądanie będą przesłane autorom. (PAT)

### Szermierka

**Tytuł mistrza pierwszego kroku szermierczego** dla kursu uczniowskiego, urządzanego z inicjatywy Międzyszkolnej Sekcji Wych Fiz. w Poznaniu oraz kursu korp. Chrobri, zdobył Hennig z gimn. Mickiewicza po rozgrywce z Sycem — (korp. Chrobria), 3. Gilewski (gimn. Paderewskiego),

4. Daniłow (gimn. Paderewskiego), 5. v. der Cogen (korp. Chrobria), 6. Michalski (gimn. Paderewskiego).

### Wioślarstwo

**Wioślarze poznańscy** rozpoczęli prace na wodzie. Kapitan związkowy PZTW wyznaczył jak wiadomo do grupy olimpijskiej następujących wioślarzy z poznańskiego AZS: Ronke, Manitus, Meyssner, Wieczorek, Jaworski, Tereszwill, Pawlina, Konieczny, Andrzejewski, Serwo, Stiller i Trzcinski. Z pośród wioślarzy tych skompletowana została ósemka seniorów i czwórka ze sternikiem. Dobra forma zawodników rokuje pomyślne wyniki wioślarzom poznańskim w nadchodzącym sezonie regatowym. (PAT)

### RADJO

**Audycja Prima - Aprilisowa z Poznania**

„Prima - Aprilis” uważaj, bo się pomylisz — mówimy ostrzegawczo do siebie i innych w dniu 1 kwietnia, i — wpadamy, pozwalając się nabrać żartom prima - aprilisowym wyglądającym z pozoru tak niewinnie. O tej dewizie prosimy pamiętać przy głośniku w dniu 1 kwietnia o godz. 15.30 — 16.00. W tym czasie bowiem nadawać będziemy z Poznania na wszystkie rozgłośnie polskie audycję Jerzego Gerżabka, świetnego humorysty p. t. „Jak to miło w kwietniu bywa”. Pamiętajcie, nie dajcie się nabrać Gerżabkowi, niezależnie od tego, że oszołomieni zostanieicie muzyką Dziegielewskiego, specjalnie do tej audycji skomponowanej.

### Żart ogłoszeniowy i co z tego wynikło

Rzecz oparta jest na zdarzeniu autentycznym, choć później narasta w wymiarach nieprawdopodobnego prawdopodobieństwa. Zaczęło się niewinnie: uczniowie dla żartu ogłosili w pewnej gazecie wiadomość, że jeden z profesorów sprzedaje detalicznie kartofle. Pierwszym kupcem okazał się dyrektor tego gimnazjum. Profesor, zaambarasowany, aczkolwiek nie prowadził handlu kartoflami, nie mógł odmówić dyrektorowi tej przysługi i uszczuplił dla niego zapas swojej spiżarni. Taki był początek. Co z tego wynikło, usłyszymy w głośniku w środę dnia 1 kwietnia o godz. 18.55 — 19.10. Tytuł skeczu, który w tym czasie na fali ogólnopolskiej nadany będzie z Poznania, brzmi: „Rozkosze hreczkosiejstwa”.

## Z pokornym wyrazem wdzięczności wobec Boga na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu, złożyli do dnia 9 marca 1936 r.

Ze Skarbnicy przy Pomniku wybrano:	31.67	St. Baranowski, Krasna-Wola	2,-	J. Szafran, Warszawa	2,-
6. 3. 36	7.75	Cz. Rogowski, Kolonia Wileńska	5,-	T. Przybył, Łódź	2,-
7. 3. 36		F. Przymuszała, Wolsztyn	5,-	W. Paba, Leszczyn	1,-
i J. Paździerski, Poznań, za uzysk. pracy i wysł. pr. i z pr. o dal. l.	5,-	A. Herman, Wilno	1,-	Dr. K. Zaleski, Sanok	1,-
8. 3. 36	7.41	W. Bigosiński, Zduny	3,-	K. Kulczycka, Sambor	5,-
J. Piekarska z podziek. za otzyc. prace z pr. o bl.	3,-	J. Szorszorjans, Zamość	1,-	Adw. B. Obmiński, Bolechów	2,-
M. Świątkiewicz, Słupia Kapit.	3,-	J. Karge, Gniezno	5,-	J. Dormanowicz, Romanów	5,-
S. Gieł, Krzeszowice	1,-	L. Pawłowska, Pabjanice	5,-	M. Landowska, Radomno	2,-
Z. Kozłowska, Kraków	1,-	F. Spryszyńska, Warszawa	1,-	Fr. Wejnerówna, Dolne	2,-
T. Jankowski, Warszawa	20,-	E. Trawczyński, Warszawa	5,-	O. Banasik, Warszawa	3,-
K. Wilkowska, Kolbuszowa	3,-	H. Dziembowska, Poznań z podz. S. J. za odzyskanie zdrowie	50,-	T. Lasiewicz, Pabjanice	10,-
St. Lipiński, ppulk., Wągrowiec	50,-	J. Piecuchowa, Jasionów	1,-	W. Zegiestowski, Lwów	1,-
J. Katarzyński, Rydzyna	2,-	K. Gasiorowski, Szamocin	1,-	M. Krupański, Lwów	2,-
Z. Buczaniewicz, Lwów	2,-	H. i A. Jasiński, Tlumacz	2,-	K. Pońiakowa, Lwów	1,-
M. Kauczyńska, Lwów	1,-	Doc. Dr. K. Nowakowski, Poznań	10,-	M. Pionkowa, Cieszyń	1.50
T. Potworowski, Lwów	5,-	Prof. W. Błażakówna, Poznań	10,-	J. Redlarska, Bydgoszcz	5,-
St. Haliński, Lwów	3,-	W. Meyza, Toruń	5,-	W. Reutt, Pierszaje	1,-
Ks. Wl. Barcikowski, Strachocin	1,-	L. Jabłonowski, Warszawa	5,-	W. Jutrowski, Pobieleno	5,-
I. Głazewska, Dolina	3,-	E. Wielgut, Warszawa	5,-	A. Sucharska, Sierakówko	2,-
Sodalacja Męska, Rzeszów	5,-	Rodzeństwo Brojer, Łódź	10,-	M. Czernicka, Lublin	2,-
Dr. L. Stemerowicz, Przemysł	1,-	Nadlesnictwo Państwowe, Łuków	3.72	J. Pożarycki, Warszawa	2,-
J. Turkowa, Przemysł	5,-	K. Stanisław, Krzeszowice	1,-	M. Łuczak, Inowrocław	2,-
Adw. Cichowicz, Poznań	5,-	J. i M. Maluchowie, Krzeszowice	3,-	R. K., Czarnków	2,-
M. Bieniasz, Stanisławów	2,-	M. Czarlińska, Żnin	2,-	K. Kesowa, Kraków	1,-
A. Maciejewski, Sieraków	5,-	W. i J. Gruszka, Biała	3,-	A. Widańska, Osiny	1,-
M. Latanowicz, Sośnie	2,-	L. Hanuszak, Browary	5,-	J. Kobielińska, Nasielsk	2,-
H. Metafrast, Wierzbno	5,-	P. Kobusiński, Bojanowo	1,-	T. Szulczyński, Pleszew	2.50
W. F., Wielki Komorski z pok. podz. N. S. J. i M.	25,-	Dr. med. B. Werner, Nowe miasto	2,-	Rodzina Reszkowiczów, Koronowo	3,-
B. Czesł. za wysł. pr.	25,-			K. Ignaczak, Podgórz	3,-
K. Wielgosz, Myslowice	2,-			B. Skoraczewska, Bydgoszcz	2,-

Konto P. K. O. nr. 207 470. — Sekretarjat Poznań św. Marcin 69. m. 17.



Dnia 24 marca 1936 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich z anielską cierpliwością znośzonych cierpieniach, moja jedyna, ukochana córka, nasza nieodżałowana siostra, szwagierka i ciocia, s. p.

# Jadwiga Plucińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27. bm. o godz. 4 po poł. z domu żaloby, o czem Krewnych i Znajomych zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążona  
**matka z rodziną.**

og 8 119

Trzemeszno, Katowice, Chorzów.

We wtorek wieczorem, dnia 24 marca 1936 roku, zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, s. p.

# Stanisław Niemier

emeryt. urzęd. P. K. P. i właściciel realności

w 74 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28. bm. o godzinie 15 z domu żaloby przy ul. Lodowej 7.

W ciężkim smutku pogrążeni  
**żona, dzieci i rodzeństwo.**

zg 13 164

W drugą bolesną rocznicę, w sobotę, 28 marca 1936 r. o godz. 8.30 w kościele św. Wojciecha odprawi się

### msza św.

za duszę s. p.

## dr. Andrzeja Rozmiarka

żona i dzieci.

og 13 165

**„Iskra”**  
— baterje —  
— anody —

A. Piechocki, Poznań, Woźna 12



Dnia 25 marca 1936 r. o godz. 1,15, rozstał się z tym światem, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., nasz ukochany brat, szwagier i wujek, ś. p.

# Wojciech Marciniak

przeżywszy lat 40. Nabożeństwo żałobne odprawi się w sobotę, 28. bm. o godz. 8 w kościele św. Marcina, pogrzb tego samego dnia o godz. 16,30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach

Prz 5 578-34.239

Poznań, 26. 3. 1936 r.

Zakład Pogrzebowy Bracia Nowak, Poznań, Plac Nowomiejski 10. Telef. 10-46.

W ciężkim smutku pogrążeni  
**bracia, siostry, rodzina  
i R. Kowalewska.**

## Czy Kobiety powinny Pudrować się Publicznie?



„Postokroć nie!” mówią nawet najbardziej postępowi. „Elegancka, nowoczesna kobieta nigdy nie używa publicznie pudru do pudru. Pudruje się natomiast pudrem zawierającym piankę kremową. Trzyma się sam”. Zainterpelowaliśmy w tej sprawie 500 mężczyzn, z których 484 wręcz odpowiedziało, że nie znoszą widoku pudrującej się publicznie kobiety. Jest to dziś doprawdy **całkiem sztywna**. Pianka Kremowa—patentowany składnik pudru Tokalon—przyczynia się do tego, że puder, po jednym zastosowaniu

trzyma się 8 godzin. W najbardziej dusznej sali restauracyjnej—lub podczas całonocnego tańca—twarz Pani nigdy nie będzie wymagała przypudrowania, jeżeli używa Pani Pudru Tokalon, spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu zaakomitemu paryskiego Pudru Tokalon. Cera Pani będzie równie świeża i śliczna u schyłku wieczoru, jak i wówczas, gdy Pani dopiero co odeszła od swej toalety. Wypróbuj dziś jeszcze pudełko Pudru Tokalon na Piance Kremowej.

ng 8 109



**Najkrótsze FORTEPIANY** dług. 1,38,  
**NAJLEPSZE PIANINA**  
dostarcza po niskich cenach  
i na dogodnych warunkach  
**B. SOMMERFELD, POZNAŃ,**  
ul. 27-go Grudnia nr. 15. ng 7302

**Sprzedam**  
działkę pod budowę 782 m<sup>2</sup> we  
Wrześni przy ul. Legii Wrzesińskiej 11 St. Wachowiak, Lubliniec, ul. Pawła Stalmacha 10 — (Górny Śląsk). zd 26 232

Wywiązując się z przyrzeczenia dziękuję Najśladzszemu Sercu Jezusowemu za otrzymane łaski, wyleczając się z tyfusu bardzo ciężkiego przebiegu w r. 1933, pijąc cudowną wodę z Lourdes oraz obecnie z ostrego zapalenia stawów pijąc w tej chorobie również cudowną wodę z studzienki kościółka Pana Jezusa.

**Helena Palczewska**

Poznań, w marcu 1936.  
Warszawska 135.  
zg 13 166

### Dźwigary - Żelazo

Bednarka czarna, ocynkowana  
Błacha żelazna, ocynkowana biała, cynkowa, mosiężna, miedziana  
Metale  
Siatki  
Okucia budowlane i meblowe  
poleca w wielkim wyborze bezkonkurencyjnie

**Jan Deierling**

35-18 Szkolna 3 35-43  
Hurt ng 7332 Detal

## Bronchinol

bardzo skuteczny środek przeciwko cierpieniom dróg oddechowych jak: katar oskrzeli i płuc, kaszel, kłuszk, zaflegmienie i t. p.  
Nazwa zastrzeżona.

Król. Uprzyw. Apteka

**„Pod Białym Orłem”**

Zał. r. 1564. K. Skarżyński.  
Poznań, Stary Rynek 41.  
Telefony nr. 12-01 i 58-43.  
P 2307-3.25

Zawiadamiam, że wczoraj w przebudowanych lokalach przy ul. Marszałka Focha 72 otworzyłem

## kawiarnię

Przy sposobności zapewniam, że jak dotychczas, staraniem mojem będzie najsolidniejsze obsłużenie mej Szanownej Klienteli, której życzliwemu poparciu polecam nadal me wyroby piekarskie i cukiernicze, oraz nową kawiarnię.

TEL. 72-56. **Antoni Dolecki** TEL. 72-56.

## Zawiadomienie

Podajemy do wiadomości Sz. P. T. n/Klienteli, że od dnia 26. bm. biuro i składnica naszej firmy mieści się przy ul. Piekary 16/17, lewa oficyna I piętro obok kina „Metropolie” (sprzedaż dzienników i czasopism na parterze).

Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch” S. A. w Warszawie — Oddział w Poznaniu obecnie: Piekary 16/17. ng 8 116

## SAMOCHÓD

Austro-Daimler otwarty, Model A. D. M. typu 10/45, automatyczne oliwienie, dodatkowe hamulce, 2 koła zapasowe, w bardzo dobrym stanie, gotowy do jazdy, **bardzo tanio na sprzedaż.** Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego ng 8108.

Rada Miejska m. Torunia ogłasza

## konkurs na stanowisko Prezydenta miasta Torunia

Wynagrodzenie według grupy IV ustawy z dnia 9. 10. 1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. nr. 116 poz. 924) z 30% dodatkiem reprezentacyjnym i wolnym mieszkaniem, opałem i światłem. Za świadczania te potrącać się będzie dodatek mieszkaniowy oraz 3% z poborów.

Powyższe normy będą tymczasowe do czasu wejścia w życie ustawy o uposażeniu pracowników komunalnych. Termin zgłoszeń upływa z dniem 15 kwietnia 1936 r. włącznie.

Zgłoszenia wraz z życiorysem, dokumentem urodzenia, świadectwem obywatelstwa polskiego oraz odpisami dowodów wyższego wykształcenia i dotychczasowej pracy zawodowej w służbie państwowej lub samorządowej należy składać do Zarządu Miejskiego w Toruniu na ręce wiceprezydenta miasta.  
dg 1234

Zarząd Miejski w Toruniu.

III. N. 10/36. **Postanowienie.** Dnia 31 stycznia 1936 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział III Handlowy w składzie następującym: Przewodniczący: S. O. Adamski. Protokółant: apl. sąd. Marjan Szafarkiewicz, po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 1936 r. sprawy z powództwa firmy M. Perkiwicz, Fabryka Ceramiczna Ludwikowo p. Mosina, powódki, zastap. przez adwokata Jana Grzegorzewskiego w Poznaniu przeciwko Romanowi Andrzejewskiemu, nieznanego miejsca pobytu, pozwanemu, o zapłatę 6.800.— zł z weksli postanawia: Ustanowić kuratora dla pozwanego Romana Andrzejewskiego zamieszka. dawniej w Poznaniu, ul. św. Marcina 72 jako dla strony nieznaney z miejsca pobytu w osobie adwokata Edwarda Schefflera w Poznaniu, ul. 27 Grudnia nr. 7. (—) Adamski. ng 7156

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

### 1. DOMY-PARCELE

**Dom**  
murowany, piekarnia, zabudowania, ogród owocowy, Solec Kujawski sprzedam. Cena przystępna. Wiadomość: Walenty Baranowski, Solec Kujawski. zdg 26 234

**Kamienicę**  
komfortowa, gotówka 80.000 — sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 26 009

**Kamienicę**  
kupię dochodową okazynię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 462

**Dom**  
z dużym ogrodem w miejscu — sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 480

**Wille**  
z ogrodem w miejscu niedaleko centrum kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 482

**Kamienica**  
składem warsztatem rzeźnickim centrum Poznania, dochód 6 500, cena 56 000, wpłaty 20 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 496

**Parcele**  
sprzedam Staroleka Wielka Osiedle Pilsudskiego, Pawlak. zdg 26 375

**Dom**  
willa pięciomieszkaniowa, budynek fabryczny ładny ogród tramwaj 24 000 wpłaty 8 000. Kossmann, Fredry 6. zdg 26 706

**Parcele**  
w Gdyni tuż przy ulicy sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 26 511

**Domek**  
blisko Wierzbiciec, czteropokojowe, wolne, wpłata 10 000. Chwałkowski 70, m. 10. Prz 3371-54.54.238

### Folwark

podmiejski 500 mórg pięknie położony godzinie Poznania sprzedam zamienie na nowowbudowany dom lub wille Poznaniu. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 397

**Kamienicę**  
nowa dochód 4 100 wraz parcelą sprzedam 37 000. Maciejczyk, Piekary 12a II. zdg 26 548

**Kamienicę**  
składami, dochód 16 000, wpłaty 75 000, przejęcie hipotek sprzedam. Oferty tylko reflektantów Kurjer Pozn. zdg 26 184

**Parcele**  
budowlane, przy Dąbrowskiego już od 4.— Właściciel Dąbrowskiego 149 — telefon 6007 zdg 26 471

**Parcele**  
500 m<sup>2</sup> Aleja Hetmańska Chocińskiego 47 m. 11. zdg 26 696

**Place budowlane**  
Lazarz Matejki, Siemiradzkiego, korzystnie sprzedam. Zgłoszenia telefon 20-48. zdg 26 677

**Parcele**  
większa okolicy Ostroroga kupię. Oferty podaniem wielkości i ceny Kurjer Pozn. zdg 26 675

**Willa**  
komfortowa, amortyzacja, składem zaraz do obiecia, wpłaty 12 000, Dom Złociń. Poznań, Szkolna 12. zdg 26 628

**Kamienicę**  
3 piętrowa, dochodem rocznym 5 800, wpłata 28 000

**Parcele**  
Marszałka Focha sprzeda Kreta 24. m. 8. zdg 26 614

**Dom**  
nowy, piętrowy w Kościannie — sprzedam spiesznie. Cena 7 500. Właściciel Zbąski, Kopaszewo powiat kościański. zdg 26 233

### 2. PIENIĄDZ

**Złote**  
marki, funty sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 448

**50 zł**  
poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 591

### 4. OSOBISTE

**Salon Mód**  
„Czarodziejka”. Jasna 8, wykonuje szybko, tanio ng 7205

**sześćdziesiąt**  
groszy kupię by uraczyć Jadzie czterech funta

**pomaranczowej skórki**  
w czekoladzie, Cukiernia Weber, Nowa 4. ng 7 217

### 6. OŻENKI

**Kawaler**  
lat 36, posiadający interes poszukuje panny z cośkolwiek majątkiem, celem ożenku. Oferty z fotografią do Kurjera Pozn. zdg 26 441

### 7. SPRZEDAŻE

**Kompletny**  
zarnitur mlóczarniany Lanz 66 z traktorem ropnym „Buldoz” 12 km. najlepszym stanie natychmiast sprzedam. Cena 4 500 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 697

**Maszyny do pisania**  
oraz części, przybory, naprawy, Skóra S-ka, Al. Marcinkowskiego 23. ng 7255

**Platforma**  
w dobrym stanie na 40 ctr „Octolux”, Górczyńska 27. zdg 25 923

### Dwunastoosobowy

sztucznicy srebrny, inne srebra — drobiazgi, kryształki okazynię. „Lamus”. Strzelecka 1. Pg 2 963-54.73

**„Meble W. Paetz”**  
Najnowocześniejsze wzory, niskie ceny. Poznań, Wrocławska 15. Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. dg 1166

**Kapelusz damskie**  
ostatnie nowości, wykwiłtne wykonanie

**Sozańska**  
Stary Rynek 84 wejście Zamkowa. Pg 2 985-13.5

**Wózki dziecięce**  
wybór tanio Trabczyńska, Piarkiego 11, podwórze. Asygnaty „Kredyt”. zdg 17 895

**Sprzedam**  
dysze, slupy debowe, brzoźowe, suche, tanio. Smichurski, Swarzędz. zdg 25 601

**Pomosty**  
piękne sprzedam. Grudnia 4-4. zdg 25 836

**Restauracje**  
Stary Rynek tanio sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 464

**Skład**  
kolonialny przy ruchliwej ulicy dobrze zaprowadzony z mieszkaniem na sprzedaż. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 26 474

**Centralne ogrzewanie**  
używane, piec, kaloryfery, rury, łączniki tanio sprzeda „Przewodnik”, Towarowa, brama 2. zdg 26 484

**Pościel**  
Raczyńskich 2 m. 4, Bernardyny. zdg 26 486

**Beczki**  
40 żelaznych sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 26 543

### Parow

piekarnie centrum Poznania zaraz sprzedam cena 2 500. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 491

**Platforma**  
Grobla 28 — 2. zdg 26 499

**Sprzedamy**  
skrzynie „Złota Róża”. Sw. Marcina 27. zdg 26 368

**Kolonjalka**  
ładnym mieszkaniem tanio. Adres Kurjer Pozn. zdg 26 357

**Szewską**  
„Singer” lalkowa sprzedam. Poplińskich 8 — 3. zdg 26 385

**Złote**  
marki sprzedam Oferty Kurjer Poznański zdg 26 385

**Szafa**  
nowoczesna polerowana 65.—, garderobianka modna 45.—, Stolarnia Kwiatowa 6. zdg 26 551

**Fiat**  
509 otwarty, czterooosobowy, korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 418

**Morwy**  
atejowe drzewka, sztuka 1,20

**Szparagi**  
mocne, dwuletnie karp, setka 3 złote

**Canna**  
kwiat czerwon, silny kłacz 30 groszy poleca Majętność Obudno — Mogilno. zdg 26 421

**Meble**  
najtaniej poleca

**Baranowski**  
Poznań, Podgórna 13. Prz 2543/4

**Rzeźniczką**  
maszynę do krajania szynki (Berklia) zupełnie nowa tanio. Wielkie Garbary 9, mieszkanie 9. zdg 26 595/6

### Meble

poleca najtaniej

**K. Bakoś,**  
Stary Rynek 51  
— dg 20 988-8

**Tapczany**  
kanapa-łóżko korzystnie. Kreta 23. Banaś. zdg 26 445

**Restauracja**  
śródmieściu korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 26 452

Z powodu posiadania innego przedsiębiorstwa mam zamiar sprzedać

**gospodarstwo rolne**  
wielkości ca 200 mórg, położone w Uciężu pow. Wąbrzeźno, o najlepszej ziemi, nadające się do uprawy buraków cukrowych wraz z kompletem żywym i martwym inwentarzem. Cena sprzedaży jest bardzo niska. Zgłoszenia proszę skierować w języku niemieckim do H. Krüger — Misdroy/Ostseebad, Neue Lindenstr. 16 — Niemcy. zdg 26 513

**Opony, dętki**  
używane, zużyte skupuje Auto magazyn Jakoba Wujka. Tel. 75-17. ng 741/2

**Torebki**  
damskie. Czysz, Szkolna 11. Pg 2965/6-1142/3

**Singera**  
damska sprzedaż. Warsztat Mechaniczny, Dąbrowskiego 54. zdg 26 657

**Maszyna**  
„Adler” dużym piśmem tanio. — Szkolna 12 — 4. zdg 26 627

**Kasę National**  
elektryczna i do ręcznej obsługi w dobrym stanie 350 zł. Kosifski, Poznań, Golecińska 6, od 12 — 3 godz. zdg 26 601

40852 Tekarzy polskich i zagranicznych potwierdziło pisemnie, że gwarantowanie wolna od kofeiny kawa Hag jest dobrodziejstwem w tych wszystkich przypadkach, kiedy bezwzględnie, bicie serca i inne objawy nakażają wystrzeganie się kofeiny. Kawa Hag jest to prawdziwa kawa z plantacji wysokogórskich, zestawiona fachowo z najprzedniejszych gatunków kawy. Jedynie kofeina, ten niepożądany, podnie-

cający składnik, został z ziarna tej kawy usunięty i to najlepszym z dotąd znanych, opatentowanym sposobem (Polskie Patenty Nr. 1048 i 19401). Ostatnio zaprowadzono jako opakowanie bezkofeinowej kawy puszki zamknięte pod wakuem. Opakowanie to wyklucza rozkładający wpływ powietrza i wilgoci, tak że kawa zachowuje smak i aromat zupełnie świeży jak bezpośrednio po paleniu.

cający składnik, został z ziarna tej kawy usunięty i to najlepszym z dotąd znanych, opatentowanym sposobem (Polskie Patenty Nr. 1048 i 19401). Ostatnio zaprowadzono jako opakowanie bezkofeinowej kawy puszki zamknięte pod wakuem. Opakowanie to wyklucza rozkładający wpływ powietrza i wilgoci, tak że kawa zachowuje smak i aromat zupełnie świeży jak bezpośrednio po paleniu.



**Kawa Sanka: Pozbawiona kofeiny i dlatego nieszkodliwa, tani produkt firmy Kawa Hag, 1/10 kg tylko zł. 1.40.**

Prz. 2590/8.11

**Na post**  
**Adama Pumpernika**  
**i chlebek Dr. Riegel'a**  
Do nabycia w składach delikatesowych. Na prowincje Pumpernikel, wartości złotych 10 wysyła franko.  
**Fabr. Pumpernika,**  
**Poznań,**  
zdg 26 437/8

**Skład**  
papieru, zabawek, tytoni, dobra egzystencja, miasto powiatowe sprzedam. Zgłoszenia Oredownik Poznań zd 26 509/10.

**Plaszcz**  
**Kostjmy**  
**Kompletj**  
przodują elegancja — cenami najniższymi, bo wprost z fabryki konfekcji damskiej  
**Wildowa — Syn**  
**Wodna 1**  
Asygnaty kredytowe, ng 7 228/9

**Wózki dla chorych**  
używane, sprzedam okazynie Wytwórnia Protez, Poznań, Bukowska 25. zdg 26 495

**Giezarówka**  
Ford w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Lubiński, Gniezno, Libelta 23. ng 8124

**Skład**  
**kolonialno delikatesowy**  
z wyszynkiem do 4 1/2% z przyzłem mieszkaniem w rynku ruchliwego miasta powiatowego urządzeniem i towarami sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 725

**Skład kolonialny**  
z mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 26 719

„Leica” aparat fotograficzny, inne aparaty, lornetki polowe, teatralne, okazynie

**„Lamus”,**  
Strzelecka 1. zdg 26 715

Maszynę pisania, gramofon walizkowy, szafkowy tano.

**„Lamus”,**  
Strzelecka 1. zdg 26 714

**Przepierzenie**  
oszkłone 20 m<sup>2</sup> drzwiami, nadające na kantorek, altanek. Sapieżyński 3 — 5. zdg 26 708

**Antyki**  
tano kupisz Wielkie Garbary 20. Pg 3377-54.233

**Salon**  
mahoniowy, bogato inkrustowany Biedermeyer Gabinet mahoniowy sprzedam spowodu wyjazdu św. Wojciech 29 — 2. Pg 3376-54.234

**Elektrolux**  
uniwersalny sprzedam lub zamienie na bilard autom. Zgłoszenia telef. 23-82. zdg 26 705

**Pianino**  
Ecke tano sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 26 700

**Wózek**  
dziecięcy „Konkon” sprzedam. — Półwiejska 9b m. 3. zdg 26 684

**Skład**  
kolonj. delik. ruchliwym miejscu Poznań sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 680

**Kolonjalne**  
centrum sprzedam 1300. Adres Kurjer Pozn. zdg 26 674

**Maszynę**  
damską, okragle, rower, używane Kraszewskiego 8. Ładownia. zdg 26 665

**10. MAJATKI**

**Majatek**  
kupie, wpłace 40—60 tysięcy, dobra ziemia tano Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 456

**Biuro „Hektar”**  
Fredry 6, telefon 35-31. Parcelacja, kupna, sprzedaże, dzierżawy majatków i gospodarstw. Pg 3293-54.176

**Majatek**  
2 400 m. pszen. ziemi, budynki, dwór, inwentarze bardzo dobre 40 km od Poznania korzystnie do nabycia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 26 625

**11. KUPNA**

Złoto, srebro, brylanty, wszelkie starożytności kupuje.

**„Lamus”**  
Strzelecka 1 Pg 2976-54.123

**Elewatora**  
transportowego na wysokość 15 do 17 metrów poszukujemy. Oferty pod zg 26 092 do Kurjera Poznańskiego

**Polowczyk**  
w dobrym stanie za gotówkę. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 028

**Akcje**  
Akwawit, Browar Grodzki, Drukarnia Mieszczanska, C. Hartwig kupie, Oferty z ilością i ceną do Kurjera Pozn. zdg 26 190

**Opony**  
detki, zużyte i używane kupuje każdą ilość. Wul-Gum, Wielkie Grbary 8 tel. 18-64. Pg 2 535-7.29

**Kupię**  
butelki do lemoniady wody sodowej. Smichurski, Swarzedz. zdg 25 600

**Kupię**  
futro zrebce i lisa. Adres Kurjer Pozn. zdg 26 359

**Tyglówkę**  
dobrze utrzymaną kupie na prowincje. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 26 592

**20 — 30**  
móg dobrej ziemi, promieniu do 10 km od Poznania kupie Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 173/4

**Walcówkę**  
złotniczą kupie. Szkolna 7/8 m. 8. zdg 26 716

**Introligatorską**  
maszynę do cięcia, nacinania i wyginania okazynie kupie. Oferty do Kurjera Pozn. dg 1 233

**Kupię**  
kuchnię używaną. Adres Kurjer Pozn. zdg 26 659

**12. DO WYNAJĘCIA**

**Siedmiopokojowe**  
Grottgera korzystnie wydzierżawie. Telefon 34-44. Pg 3 274a-54.161

**6 pokojowe mieszkanie**  
wygodne, wszelkie obszerne przydatności, ogrzewanie centralne, lift, górka, piwnica, plac Wolności 10, IV. piętro natychmiast wolne. Czynsz poniżej ustawy. Informacje Zach. Polski Syndykat Węglowy, plac Wolności 10. Pg 3342-13.16

**4 i 5**  
pokojowe Matejki 5, wskaże mieszkanie 14. Informacje telefon 62-14. zdg 26 311

**Dwa mieszkania**  
ośmiopokojowe II i III Wyspińskiego blisko parku. Oferty Kurjer Pozn. zdg 24 081

**Skład**  
tano od zaraz do wynajęcia. — Kraszewskiego 26. zdg 26 243

**Dwupokojowe**  
odnowione, Ostrówek 10. Dozorca. zdg 25 563

**Mieszkanie**  
5 pokojowe we willi do wynajęcia. Ulica Spokojna 15a. zdg 26 411

**Czteropokojowe**  
pełno komfortowe, słoneczne, bez podatku lok. III ptr. zaraz. Em. Szanieckiej 9a Łazarz. zdg 26 413

**Willę**  
5 pokoi, duży ogród, drzewa owocowe, przydatności 65. — zł wynajme. Mosina, Lipowa 4. zdg 26 370

**Dwupokojowe**  
ul. Warszawska 49. zdg 26 557

**Sześciopokojowe**  
I piętro, komfortowe, słoneczne, (centralne) wynajme. Zgłoszenia Grottgera 3 portier. zdg 26 534

**Dwupokojowe**  
komfortowe Słowackiego. Piekary 26 — 2. zdg 26 579

**Mieszkanie**  
5 pokojowe, komfortowe po lekarzu dentyście, miasto powiatowe, do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 641

**Czteropokojowe**  
od zaraz, gospodarz, Grobla 6. zdg 26 633

**Siedmiopokojowe i pięciopokojowe**  
mieszkania Grottgera wynajme korzystnie, telefon 34-44. Pg 3375-54.235

**Trzypokojowe**  
od 1 kwietnia w podwórzu przy Mostowej 50 — miesięcznie. — Zwrot kosztów 300 zł. Oferty „Par” 54.224. Pg 3373-54.224

**Pokój**  
próżny frontowy z angiela IV piętro około 14 m kwadratowych wynajme gospodarz lokatorowi na stałej posiadzie, czynsz rok zgóry 204 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 720

**Pokój**  
kuchnia jednopokojowe. Pasieja 10, Winiogradach. zdg 26 626

**13. SZUK. MIESZK.**

**Mieszkanie**  
pokój kuchnia pewny platnik zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 070

**Stróżostwa**  
poszukuje młode małżeństwo (ciężła) zaraz. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 26 409

**Poszukuje**  
pokoiu kuchnia zaraz Jeżyce pół roku zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 415

**Krawcowa**  
poszukuje 3 pokojowego, komfortu średniości. Pół roku zgóry. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 422

**4 pokojowe**  
nowoczesne, okolice Jeżyce, Łazarz lub Park Moniuszki. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Jagielski, Bank Polski zdg 26 444

**Poszukuje**  
1 pok. kuchni pół roku zgóry Jeżyce. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 455

**Emeryt**  
poszukuje 1—2 pokoi kuchnia — Wilda. Zgłoszenia św. Wojciech 1, restauracja. zdg 26 637

**Dwupokojowe**  
kuchnia, gospodarza, bezdzietni — unednik etatowy. Bieżewalnia zgóry. Oferty Kurjer Pozn. „12.66”. Pg 3 316-12.66

**15. POKOJE UMEBL.**

**Plac**  
Wolności 13, m. 13 kulturalnym. zdg 25 622

**Eleganckie**  
słoneczno-frontowe, jedno-dwuosobowe. Wrocławska 28/29, m. 8. zdg 25 874

**Pokój**  
umeblowany do wynajęcia od 1 kwietnia. Aleje Marcinkowskiego 1 m. 8 (dom narodziłkowy). zdg 26 030

**13. SZUK. MIESZK.**

**Mieszkanie**  
pokój kuchnia pewny platnik zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 070

**Stróżostwa**  
poszukuje młode małżeństwo (ciężła) zaraz. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 26 409

**Poszukuje**  
pokoiu kuchnia zaraz Jeżyce pół roku zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 415

**Krawcowa**  
poszukuje 3 pokojowego, komfortu średniości. Pół roku zgóry. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 422

**4 pokojowe**  
nowoczesne, okolice Jeżyce, Łazarz lub Park Moniuszki. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Jagielski, Bank Polski zdg 26 444

**Poszukuje**  
1 pok. kuchni pół roku zgóry Jeżyce. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 455

**Emeryt**  
poszukuje 1—2 pokoi kuchnia — Wilda. Zgłoszenia św. Wojciech 1, restauracja. zdg 26 637

**Dwupokojowe**  
kuchnia, gospodarza, bezdzietni — unednik etatowy. Bieżewalnia zgóry. Oferty Kurjer Pozn. „12.66”. Pg 3 316-12.66

**15. POKOJE UMEBL.**

**Plac**  
Wolności 13, m. 13 kulturalnym. zdg 25 622

**Eleganckie**  
słoneczno-frontowe, jedno-dwuosobowe. Wrocławska 28/29, m. 8. zdg 25 874

**Pokój**  
umeblowany do wynajęcia od 1 kwietnia. Aleje Marcinkowskiego 1 m. 8 (dom narodziłkowy). zdg 26 030

**Panu**  
niekrepujący. Dąbrowskiego 2. I. prawo. zdg 20 888

**Niekrepujący**  
Jasna 8, m. 8. zdg 20 620

**Czysty**  
frontowy. Marszałka Focha 77 m. 10. zdg 26 248

**Frontowy**  
słoneczny. Słowackiego 42 — 3. zdg 26 412

**Panu**  
Ogrodowa 12 — 10. zdg 26 485

**Skromny**  
Wojciecha 5 — 8. zdg 26 369

**Mielżyńskiego**  
25 — 3. zdg 26 360

**Szamarzewskiego**  
34 — 3 używaniem kuchni. zdg 26 567

**Tanio**  
utrzymaniem. Działyńskich 7 m. 9. zdg 26 631

**Frontowy**  
słoneczny. Półwiejska 18, m. 4. zdg 26 629

**Ładny**  
frontowy. Słowackiego 25 — 5. zdg 26 615

**Niekrepujący**  
Kilińskiego 5, m. 8. zdg 26 611

**Niekrepujący**  
noblisy elektryczność. Waly Jana III. 11 — 4. zdg 26 604

**Lepszy**  
Skarbowska 17, m. 10. zdg 26 602

**Jeden - dwa**  
ładne niekrepujące. Zygmunta Augusta 1 — 9. zdg 26 394

**Pokój**  
1 — 2 osobowy. Wierzbicice 16 m. 2. zdg 26 396

**Niekrepujący**  
Gąsiorowskich 5 — 7 jedno-dwuosobowy. zdg 26 398

**Klatki**  
czysty lepszemu Jeżyca 46a — 9 przy Mickiewicza. zdg 26 399

**Pokój**  
frontowy 25.—. Szanieckiej 10 m. 5. zdg 26 400

**Ogrodowa**  
5 m. 5 dwom utrzymaniem. zdg 26 401

**Czysty**  
słoneczny. Kwiatowa 7 m. 3. zdg 26 403

**Matejki**  
zdg 26 392

**Komfortowy**  
Wrocławska 30 — 10. zdg 26 537

**Słoneczny**  
frontowy I piętro elektryczność, łazienka, telefon 1. 4. panom na stanowisku. Ogrodowa 15 m. 3. zdg 26 536

**Zamek**  
1 — 2 osobowy niekrepujący. — Zygmunta Augusta 10a m. 10. zdg 26 532

**Jedno-**  
dwuosobowy małżeństwu kuchnia elektryczność, czysty. Wawrzyńska 5 — 1. zdg 26 531

**Małżeństwu**  
Górna Wilda 31 — 9. zdg 26 528

**Parter**  
Woźna 14a m. 6. zdg 26 527

**Dwuosobowy**  
Rzeczpospolitej 9 — 7. zdg 26 522

**Jednoosobowy**  
lepszemu panu. Plac Działyowy 6 m. 8. zdg 26 520

**Ratajczaka**  
11a — 94. zdg 26 519

**Niekrepujący**  
u samotnej. Małeckiego 26 — 3. zdg 26 515

**Wspólny**  
św. Marcina 14 m. 48. zdg 26 549

**Elegancki**  
pokój. Słowackiego 32 m. 2. zdg 26 545

**Pokój**  
Strzelecka 5 m. 4. zdg 26 539

**Komfort**  
jedno-dwuosobowy tylko z utrzymaniem. Ogrodowa 18 m. 4. zdg 26 538

**Komfortowy**  
telefon. Grudnia 18 — 7. zdg 26 565

**Skromny**  
solidnym młodzieńcom. Świętokrzyski 3 — 12. zdg 26 563

**Panu (om)**  
Romana Szymańskiego 3 — 5. zdg 26 562

**Pokój**  
Skarbowska 17 — 7. zdg 26 556

**Jednoosobowy**  
Wierzbicice 39a — 10. zdg 26 447

**Jeden**  
dwuosobowy, słoneczny, intelig. Poznańska 46/48 — 6. zdg 26 467

**Pokój**  
Piekary 6, m. 6. zdg 26 468

**Elegancki**  
dwuosobowy. Zielona 7, m. 7. zdg 26 470

**Elegancki**  
elektryczność. Woźna 13a, m. 1. zdg 26 472

**Pokój**  
umeblowany utrzymanie elektr. Marcina 66/67 — 10. zdg 26 530

**Pokój**  
Bukowska 9 — 4. zdg 26 514

**Działyńskich**  
2 — 7 jasny, tapczan, łazienka, utrzymanie. zdg 26 683

**16. SZUKA POKOJU**

**18.00** muzyka lekka (płyty); 18.55 skrzynka rolnicza.

**OGÓLNOPOLSKIE**

**Piatek, 27 marca.**  
6.30 audycja poranna: 11.57 sygnalizacja: 12.03 dziennik południowy: 12.15 „Kucie koe” sliuchowisko — audycja dla szkół: 13.25 chwilka gospodarstwa domowego: 13.30 z rytmu prac: 15.30 koncert zespołu Wacława Ruskowskiego: 16.00 poradanka dla chorych: 16.15 koncert orkiestry Tadeusza Serebryńskiego ze Lwowa: 16.45 recytacja z książki: 17.00 „Skarby Polski” — odczyt p. t. „Podhalanie”: 17.15 wiersze Bolesława Leśmiana: 17.20 koncert Łotewskiego Chóru Mieszanezo Reitera Koris: 17.50 poradnik sportowy: 19.45 komunikat śniegowy z Krakowa: 19.50 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami radia: 20.00 koncert symfoniczny w programie: „Potępienie Fausta” — legenda dramatyczna w 4-ch częściach Hektora Berliozza ze Lwowa. W przerwie: dziennik wieczorny oraz „Obrazki z Polski współczesnej”: 22.30 — „Skrzynka techniczna”: 22.30 — „Spacer po Europie” — retransmisja ze stacji zagranicznych.

**POZNAŃ**

**Piatek, 27 marca.**  
Poznań — 12.40 muzyka Brahmsa i H. Wolfa na płytach: 13.35 muzyka lekka z płyt: 15.20 giełda: 18.00 utwory fortep. w wyk. prof. Wł. Burkath'a: 18.30 por.: „Przechadzka po Poznaniu 100 lat temu”: 18.45 arje i pieśni wyk. Janina Tillemer-Zakrzewska — (sopr.): 22.50 koncert życzeń z płyt.

**PROPONUJEMY LAMPOWICZOM**

na piatek:  
17.00 Monachium. Koncert radioc. Koenigsrust. „Muzyczka populudniowa”. Rzym. Recital skrzypcowy Ginette Neveu. Hamburg. Koncert popularny. 17.10 Praga. Koncert kwintetu detego. 17.50 Koenigsrust. Utwory Wagnera.  
18.00 Lipsk. Muzyka wieczorna. Budapest. Koncert rozrywkowy. 18.45 Moskwa (WCSPS). Koncert symfoniczny.  
19.00 Frankfurt. Koncert skrz. D-dur Beethovena. Berlin. Utwory Mozarta. 19.20 Brno. Koncert popularny. 19.30 Kaunas. „Borys

**WARSZAWA**

**Piatek, 27 marca.**  
Warszawa — 12.40 koncert z udz. solistów (płyty): 15.20 giełda:

**Centrum**  
parterowy utrzymaniem bez. — Murna 3 — 7 przy Nowej. zdg 26 585

**Mielżyńskiego**  
22 — 11. zdg 26 588

**Elegancki**  
jedno-dwuosobowy. Kraszewskiego 5 — 5. zdg 26 582

**Skromny**  
panom. 27 Grudnia 4 m. 10. zdg 26 581

**Elegancki**  
jedno-dwuosobowy, frontowy — słoneczny, obiadam. Wierzbicice 5 — 5, 17 — 20.30. zdg 26 573

**Elegancki**  
panu utrzymaniem. Mielżyńskiego 28 I prawo. zdg 26 578

**Wrocławska**  
30 — 6 komfortowy. zdg 26 572

**Mały**  
ładny całodziennie utrzymanie tano. Pierackiego 9 m. 6. zdg 26 570

**Centrum**  
utrzymaniem, bez. Kreta 6 — 1, I. zdg 26 554

**Dwuosobowy**  
jedno (utrzymaniem). Półwiejska 2 — 6. zdg 26 672

**Elegancki**  
utrzymaniem — bez. Waly Jana 11 — 2. zdg 26 668

To czego Pani szuka
na kostjum i płaszcz wiosenny
znajdzie w wielkim wyborze w Specjalnym
Składzie Sukna materiałów męskich i podszewek
W. Majewicz i Ska
Poznań, Stary Rynek 77 — Telefon 12-35
PRZYJMUJEMY ASYGNATY „KREDYT“

Dziewczyna
uczciwa, samodzielna, poszukuje
posady u bezdzietnych państwa
lub dobrej posługi. Oferty Kurjer
Poznański zdg 26 388

Szofer
trzymiesięczny kurs i praktyka
warsztatowa, sumienny i trzeźwy
na skromnych warunkach szuka
posady. Sztajer, Krotoszyn, Po-
znańskie. zdg 26 726

Piegi /zpeca
pozbedziesz sie ich przez
mydło i krem »Efelis«
ng 7259/60

22. ZGUBY

W drodze
z ulicy Wielkiej na Al. Marcinko-
wskiego został zgubiony ręczny
podłużny meski złoty zegar z
skórną opaską. Oddać za wy-
nagrodzeniem Aleje Marcinko-
wskiego 27 III p. m. 4. zdg 26 698

23. ROZMAITE

Swędenie
oraz wyrzuty skórne neura
Krem Lain-Age (z kognikiem).
Nieszkodliwy kosmetyk usuwa-
jący wady naskórka. ng 7269

Suknie
bluski haftuje, mierzkuje oraz
swetry ręczne. Grudnia 4 — 4.
zdg 25 835

Wszelkie zwózki
piasku, żwiru załatwiam. Gro-
bla 28 — 2. zdg 26 497

Dziewczynkę
dam wychować. Zgłoszenia ceną
Kurjer Poznański zdg 26 525

Znana wróżbiarka
Adarelli
przepowiada cyfr, kart, reki. —
Przyjmuje 10 rana 9 wieczór
Podgórna 13 m. 10 front.
zdg 26 555

Wózki
dziecięce naprawia, budki pocią-
ga cerata. Razer, Szewska 11.
zdg 26 597

24. N. UKA

Kursy handlowe Preissa
Skarbowska 11. Nowy kurs
1 kwietnia.
zdg 25 415

Studentka
młoda, inteligentna, francuskim
niemieckim przywień jakakol-
wiek osade biurowa, nauczyciel-
ki, udzieli korepetycji zakres
gimnazjum dobrze tanio. Oferty
Kurjer Poznański zdg 25 831

Niemieckiego
lekcyj konwersacji udziela rodo-
wita Niemka. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 26 603

Kursy handlowe
Sawickiego, pl. Wolności 2. Nowy
kurs 1 kwietnia. zdg 26 608

TEATRY

TEATR POLSKI: Czwartek,
26. 3. „Bez trzeciego“.
Piątek, 27. 3. „Bolesław
Śmiały“ obydwu przed-
stawienia po cenach do
połowy znizonych.
Sobota, 28. 3. „Raz się
żyje“, premiera.

TEATR WIELKI (Opera):
Czwartek, 26. 3. „Bal w
Sawoyu“.
Piątek, 27. 3. „Bal w Sa-
voyu“.
Sobota, 28. 3. „Eugenjusz
Oegin“.

TEATR NOWY: Czwartek,
26. 3. „Matura“.
Piątek, 27. 3. „Matura“.

KINA

Poznań, czwartek, 26. 3.
ALKAZAR: „Nowi ludzie“.
APOLO: „Skandale mi-
ljonierów“.
CORSO: „Tajemnica Małej
Schirley“.

GONG: Audjencja w Ischlu
GWIAZDA: „Manewry mi-
losne“.
METROPOLIS: „Jej ekscel-
lencja babka“.
OSWIATOWE T. C. L.: —
„A. L. 14 zatonała“ i
„Dwa oceany“.

RENAISSANCE: „Papua“.
SŁONCE: „Kapitan Blood“
SFINKS: „Raj na ziemi“.
ŚWIT: „Alarm w nocy“.

TECZA-Lazarz: „Noce
Wiedeńskie“.
TECZA-Wilda: „Jaśnie pan
szofer“.

WILSONA: „Pan bez
mieszkania“.

Nowy kurs języka
angielskiego!

Początek: 1 kwietnia. Dr. Arend
Bachelor of Arts of London
University, lektor U. P. Dzia-
łyńskich 6. m. 5. Pg 2983-54,168

Kursy
kroju — szycia. Nowak kierow-
nik. Wrocławska 33. dg 1178

Studentki
udzielają korepetycji wszystkich
przedmiotów. — Samopomocowa
Organizacja Studentek, Aleje
Piłsudskiego 7. pokój 2. Oferty
zdg 15 117

Kursy
handlowe Tyran - Zaworskiej —
Strzelecka 33. zdg 25 613

Wykształcony
Niemiec poszukuje konwersacji
polskiej wzamian niemieckiej. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 490

English Lady
gives lessons, conversation. Sza-
marzewskiego 8 — 7.
zdg 26 619

25. MUZYKA

Duet
pierwszorzedny, pianista, akorde-
on, śpiew wolny od 1. 4. 36. Zgło-
szenia Agentura Kurjera Pozn. —
Rawicz. ng 8126

26. SZUKA POSADY

Gospośnia
szuka posady do samotnej osoby.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 25 666

Sierota
z prowincji inteligentna bez-
względnie uczciwa z cośkolwiek
szyciem, gotowaniem szuka
jakiegokolwiek posady od 15. 4. Zgło-
szenia Kurjer Pozn. zdg 26 327

Bufetowa
inteligentna, przystojna, młoda
szuka posady, także wyjazd. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 078

Bufetowa
niemiecki polski poszukuje posady.
Łaskawe zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 26 083

Rutynowany
buchalter-rolnik, lat 31, obeznany
z sprawami ubezpieczeniowymi,
samorządowymi, językiem niem.,
pierwszorzedne świadectwa, referen-
cje, zmiany posade 1. 6. lub
później w instytucji rolniczej,
majatku, Stanowski, Dobra Pań-
stwowe Pruchna (Śląsk Cieszyń-
ski). zdg 26 236

Dla
siostry mojej uczciwej, pracowitej
szukam posady do wszystkiego.
Zgłoszenia od godz. 4 — 6
św. Marcin 76 skład. zdg 26 212

Gospodni - zarządczyni
samodzielną szkoła gospodarza,
szuka posady od 1. 5. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 25 634

Służąca
pracowita, uczciwa, czysta, do-
brem gotowaniem — długoletnie
świadectwa poszukuje posady od
1-go. Oferty Kurjer Poznański
zdg 26 459

Szofer - mechanik
poszukuje posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 26 465

Poszukuje
prania 1. — dziennie. Oferty Kur-
jer Pozn. zdg 26 416

Pokojowa
starsza z dobrym samodzielnym
gotowaniem szuka posady od 1
lub 15 kwietnia najchętniej do
dwóch osób. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 26 487

Panienska
lat 19 ukończona Miejska Szkoła
Handlowa i 4 kl. gimn. z dobrego
domu, prosi o zajęcie jako prak-
tykantka biurowa. Łaskawe zgło-
szenia do Kurjera Poznańskiego
zdg 26 374

Wychowawczyni
z długoletnimi świadectwami po-
szukuje posady. Zgłoszenia do
Kurjera Pozn. zdg 26 372

1 000 zł
kaucji bankowej złożyć za posade
woźnego lub t. p., znając prace
biurowa. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdg 26 390

Ogrodnik
pszczyelarz, obsługa pałacową szu-
ka posady. Adres wskaze Kur-
jer Poznański zdg 26 376

Emerytowany
urzędnik skarbowy, znający się
na sprawach podatkowych państwa
lub dobrej posługi. Oferty Kurjer
Poznański zdg 26 388

Gospodni
samodzielną lat 28, dobrze gotu-
je, zaprawy, szuka posady. Do-
bre świadectwa, długoletnie. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 382

Szukam
posługi z gotowaniem. — Oferty
Kurjer Pozn. zdg 26 540

Gospodni - kucharka
w średnim wieku, uczciwa, sumi-
enna która pracowała już na
probostwie przywień posade na
probostwie lub u starszego pań-
stwa od 1. 4. lub 15. 4. Oferty
Kurjer Poznański zdg 26 417

Handlowiec
sumienny, 14-letni a praktyka, zna
wszelkie prace biurowe, pisanie
na maszynie, język polski, niemiecki,
dobrem świadectwami,
referencjami, wymagania skromne
prosi o posade. Oferty Kurjer
Poznański zdg 26 420

Przyjme
posade ekspedjentki, piekarni, re-
stauracji lub rzeźnictwa Gwa-
rancja sumiennosc. Oferty podan-
iem pensji, utrzymaniem Kur-
jer Poznański zdg 26 428

Robotnik
młody, żonaty, poszukuje pracy,
kaucja 200. — Oferty Kurjer Po-
znański zdg 26 431

Dziewczynka
do dziecka szuka posady od 1. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 26 435

Poszukuje
od 1 posady, samodzielnie gotowa-
nie, zaprawy w dom religijny, —
dobrze polecona. Oferty Kurjer
Poznański zdg 26 450

Posady
poszukuje gotowaniem wszelkich
prac 1-3 osób, warunki skromne.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 26 469

Panienska
inteligentna szuka posady do dzie-
ci. Oferty Kurjer Poznański
zdg 26 535

Poszukuje
posługi półdniowej lub prania.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 521

Fryzjerka
manicurzystka samodzielna, po-
szukuje posady na prowincje. —
Zgłoszenia Lembitz, Szamotyły,
Dworcowa 15. ng 8112

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady goto-
waniem. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 26 589

Dziewczyna
uczciwa pilna poszukuje posady
do wszelkich prac domowych. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 574

Chłopiec
lat 16, rosły szuka nauki ogro-
dnictwa z utrzymaniem. Piaskow-
ski, Aleje Bułgarskie, ogródki
działkowe. zdg 25 288

Ekspedjentka
lub kawiarka dzielna poszukuje
posady. Oferty Kurjer Pozn
zdg 26 679

Dziewczyna
czysta zaufana samodzielnym
gotowaniem dobremi świadect-
wami szuka posady. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 26 654

Dziewczyna
szuka posady lub posługi, cośkol-
wiek gotowaniem. Oferty Kurjer
Poznański zdg 26 638

Kucharka
do mniejszej restauracji szuka
posady. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 26 634

Emeryt
wyższy urzędnik adm., młody po-
szukuje posady za wynagr. 80 zł
miesięcznie. Oferty do Kurjera
Poznańskiego zdg 26 709

Poszukuje
posady od 1 lub 15 jako samo-
dzielną gospodni. — Świadectwa
dobre. Ukończyłam szkołę gospodar-
czą. Znam wiejskie i miejskie
gospodarstwo. Byłam kilka lat
na probostwie. Oferty nadsyłać
do Kurjera Pozn. zdg 26 727

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem,
czysta, sumienna bezwzględnie
uczciwa, szuka posady od 1. 4.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 607

Magister praw,
sekretarz adwokacki
kwalifikacjami na apl. adw. młody,
zdolny, bezwzględnie sumienny,
dłuższą dobrą praktyką przy-
jmuje natychmiast kierownictwo
kancelarii adwokackiej (mniejszej
średniej) b. skromnych warun-
kach. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 26 721

Szukam
posady do dzieci, znam szycie,
prasowanie. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 26 704

Dziewczyna
uczciwa czysta z gotowaniem po-
szukuje posady od 1. 4. Zgło-
szenia do Kurjera Pozn. zdg 26 242

Szukam
posługi z praniem. Oferty Kur-
jer Pozn. zdg 26 240

Posady
przedstawicielstwa poszukuje
poważny oficer emerytowany. —
Oferty „Par“ pod 54.202
Pg 3334-54.202

Ekspedjentka
rzeźniarka, uczciwa, trzyletnia
praktyka, z prowincji szuka po-
sady. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 25 943

Bufetowy
długoletni fachowiec
przyjmuje bufet na rachunek za
kaucja zaraz lub od 1. 4. 1936.
Ewentualnie miejscowość, zdroje.
Oferty Kurjer Poznański pod
zdg 25 056

Restauracyjna
kucharka samodzielna, z dobrym
gotowaniem szuka posady, naj-
chętniej lokalu nocnym. Oferty
Kurjer Poznański zdg 26 040

Panna
inteligentna, sierota z prowincji,
poszukuje posady gospodni u sa-
motnej osoby za skromnym wy-
nagrodzeniem, dobre świadectwa
referencje. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 26 044

Dziewczyna
młodsza poszukuje posady do po-
mocy pani lub dzieci od 1. 4. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 26 046

Samodzielną
dziewczyna z dobrym gotowaniem
poszukuje posady od 1. Oferty
Kurjer Poznański zdg 26 054

Przystojna
intelig. meżatka poszukuje posady
biura — składu. Oferty Kurjer
Poznański zdg 26 305

Rutynowana
krawczyzna szuka posady w dom,
poza dom, wyjeździe, specjalność
kostjumy płaszcz. Oferty Kurjer
Poznański zdg 26 334

Praczką
sumienna uczciwa poszukuje prania
po domach. Oferty Kurjer
Poznański zdg 25 973

Uczciwa
dziewczyna szuka posady od 15
do pracy domowej. — Kaubowa,
Sapieżyński 4 — 7. zdg 26 338

Posługaczka
z długoletnimi świadectwami
szuka posady zaraz. Oferty Kur-
jer Pozn. zdg 26 057

Dziewczyna
samodzielną gotowaniem do
wszelkiej pracy domowej szuka
posady. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 26 105

Ekspedjentka
branża, towary krótkie, galan-
teria, poszukuje posady 100 zł
kaucji. Branża obojętna. Oferty
Kurjer Poznański zdg 26 106

Dziewczyna
samodzielną poszukuje posady.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 072

Dziewczyna
uczciwa z prowincji szuka posady
do wszelkich prac z cośkol-
wiek gotowaniem od zaraz lub
od 1-go. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 26 087

Ogrodnika
polecam uczciwego dzielnego 5-
letnią praktyką po wojskowości,
także samodzielnie, wymagania
skromne, okolica obojętna. Zak-
ład ogrodniczy R. Graper,
Czarnków. zdg 25 992

Panienska
poszukuje posady do składu pie-
karskiego. Oferty Kurjer Pozn
zdg 26 015

Panienska
szyciem, haftami poszukuje po-
sady do magazynu lub do dzie-
ci z dobrymi świadectwami. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 26 023

27. WOLNE MIEJSCA

Pokojowa
i dziewczyna do kuchni od 1-go
kwietnia na majatek, Karłowska,
Podstolice, poczta Podstolice.
dg 1227

Gospodni - kucharka
samodzielną do lat 45 oraz
lokaj - szofer
względnie tylko lokaj do lat 35,
oboje z dobrymi świadectwami
potrzebni zaraz. Pensja 40-50 zł
miesięcznie. Odpisy świadectw
oraz fotografie nadesłać Dwór
Siolkowa poczta Grzybów Mało-
polska. zdg 26 373

Tygodniówkę - prowizję
sprzedawcom podpałek opatento-
wanych. Rataczaka 23 — 5.
zdg 26 600

Cukiernik
tylko pierwszorzedny fachowiec
potrzebny od zaraz. Zgłoszenia
przyjmuje „Pomorzanka“, Bro-
dnica, nad Drw. zdg 26 512

Pomocnik
kowiński, egzaminowany, podku-
wacz koni, możliwie z karta reje-
stracyjną „Ogniw“ Gniezno —
Warszawska 27. ng 8121

Uczeń
potrzebny. Fryzjer, Focha 4.
zdg 26 669

Kucharka
z dobrym gotowaniem, wypieka-
niem, zaprawy i chów drobiu po-
trzebna na majatek od 15. 4. —
Pensja miesięczna 35 zł. Kopje
świad. skierować Kurjer Pozn.
zdg 26 653

Kasjerka
książkowa, z zabezpieczeniem 100
zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 711

Potrzebna
posługaczka. Zgłoszenia od 4 do
6 po poł. Plac św. Krzyżski 2. m.
7. IV ptr. zdg 26 381

Do
dziecka. Dąbrowskiego 34 — 11.
zdg 26 534

Ekspedjentki
dzielne inteligentne potrzebne. —
Zgłoszenia podaniem branży Kur-
jer Pozn. zdg 26 566

Dziewczyna
do wszystkiego, potrzebna zaraz.
Obornicka 181. zdg 26 379

Służąca
młoda, gotowaniem, praniem po-
trzebna. Woźna 14b — 16.
zdg 26 377

Fryzjerka
dzielna pensja. Polna 19.
zdg 26 426

Potrzebna
służąca wszystkiego, świadectwa,
dobre gotowani. 1. 4. Matejki 55
m. 2 zdg 26 442

Kierownik mleczarni
zdolny fachowiec, dłuższą prak-
tyką, kaucją, utrzymaniem po-
trzebny. Zgłoszenia odpisami
świadectw, podaniem warunków
do Kurjera Poznańskiego
zdg 26 440

Dziewczyna
uczciwa, kochająca dzie-
ci najchętniej wiejska potrzebna
do wszystkiego od zaraz na pro-
wincje. Zgłoszenia Wrocławska
35 mieszkanie 1. zdg 26 367

Przychodnia
dwoje dzieci. Podgórna 10a m. 8.
zdg 26 358

Pomocnik
krawiecki zaraz. Dąbrowskiego 47
m. 8. zdg 26 387

Gzeladnik
krawiecki na male szuki potrze-
bny od zaraz. Głowacki, Dąbro-
wskiego 25a. zdg 26 473

Postugaczka
młodsza, całodzienna, potrzebna.
Za Bramka 13 m. 5. zdg 26 494

Humor zagraniczny



— Oto zwierze, które nabawiło mnie najcięższego oka-
lencja.
— Pogryzł cię?
Nie — wstając z łóżka, zaczepiłem nogą i rozbiłem so-
bie głowę o szafę.

(„Judge“ N. Jork).

Co futro == to Edmund Rychter == co palto == to Edmund Rychter — co ubranie == to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata
na miesiąc kwiecień 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu
w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do
domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem
miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych
krajach i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają
prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu
redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie
drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr
od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nad-
do godz. 22 u stroża do wydania głównego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach
tęże do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów
w tem 5 nagłówek); słowo nagłówek. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między
zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkościątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.
P. K. O. Poznań nr. 200.149